

# KRONIKA

Polskiego Towarzystwa

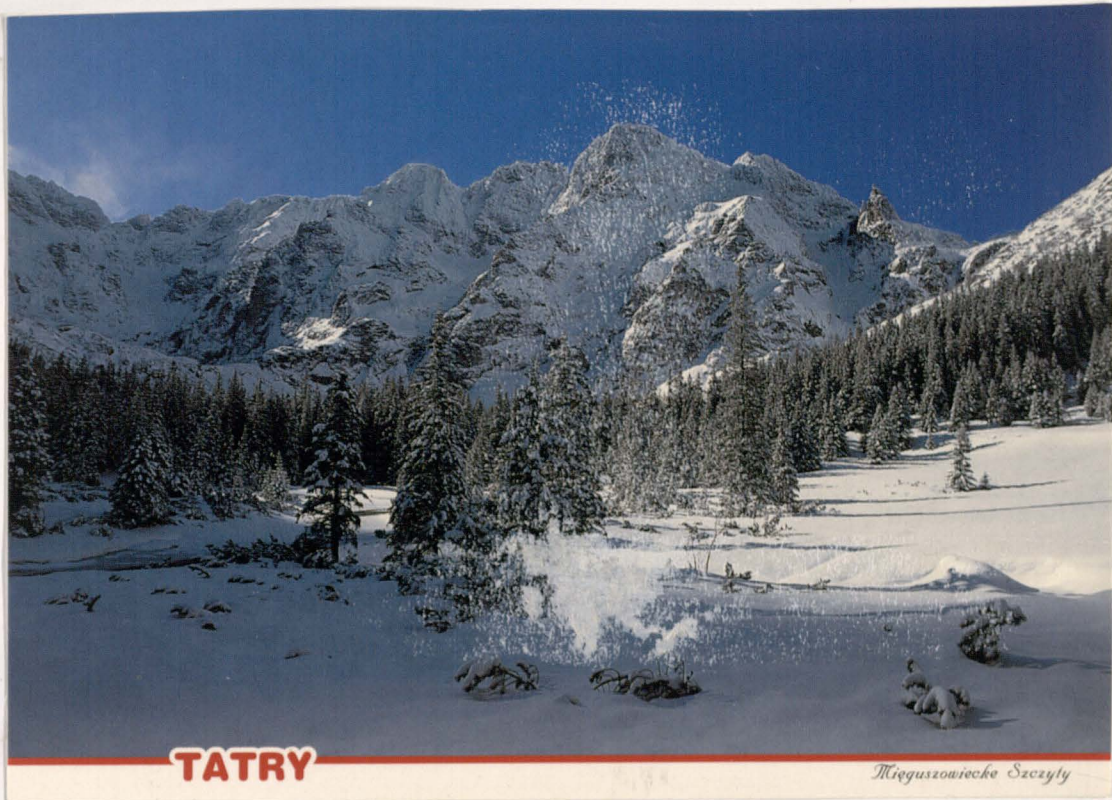
Tatrzańskiego

Oddział »BESKID«

w Nowym Sączu

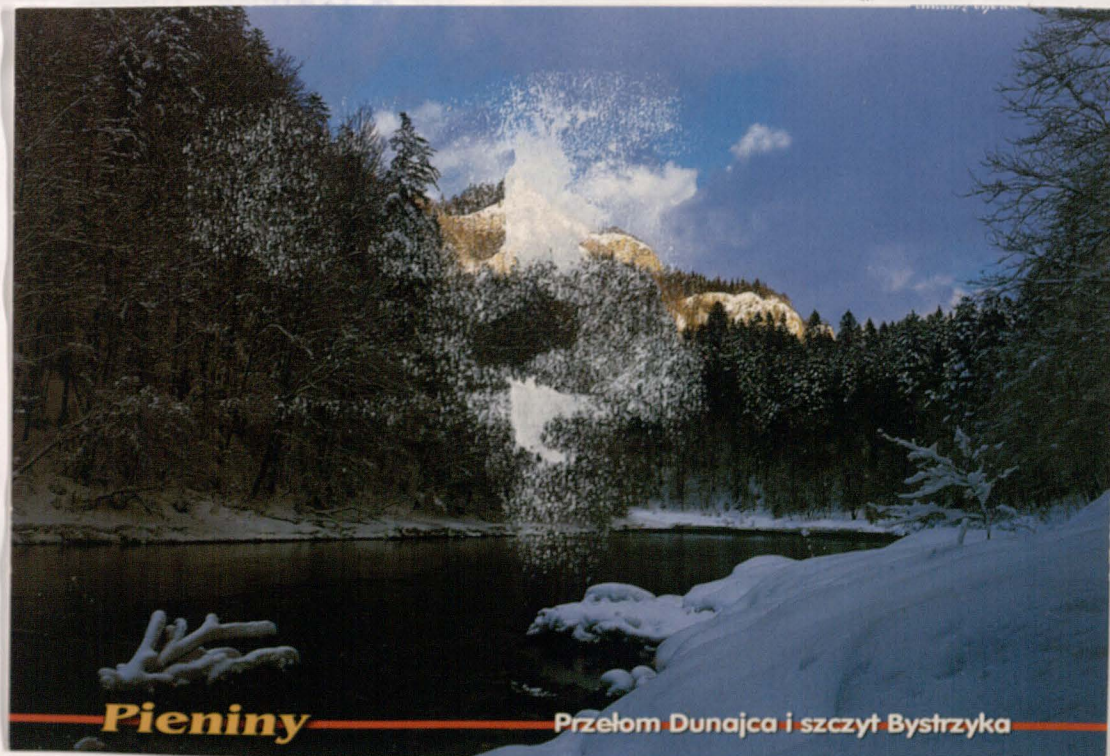
2002

część II



**TATRY**

*Mieguniowiecke Szczyty*



**Pieniny**

Przełom Dunajca i szczyt Bystrzyka

Czas na podsumowanie sezonu górskich wędrówek

# Zimowy odpoczynek taterników

**TARNOBREZEG.** Tarnobrzesckie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzań-  
skiego zakończyło tegoroczny sezon turystyczny. W ostatniej, dwu-  
dziesiątej piątej w tym roku imprezie, podczas której turyści odwie-  
dzili Jurę Krakowsko-Częstochowską, uczestniczyło 38 osób.

- W tym roku w naszych wy-  
prawach udział wzięło 990 osób  
- powiedział nam prezes koła  
**Bogdan Maślanka.** - Byliśmy  
w górach Polski i Europy. Zwie-  
dziliśmy Czechy i Słowację.  
Szesnastu wędrówców weszło  
nawet na najwyższy szczyt Tatr,  
Gerlach. Chodziliśmy po górach  
Rumunii i Ukrainy, gdzie prze-  
mieraliśmy pasmo Czarnoho-  
ry, od Howerli do Popa Iwana.  
Nasi bardziej zaawansowani w  
wędrówkach koleździ uczestni-  
czyli w wyprawie w Alpy wło-  
skie i francuskie. Czterech  
członków koła weszło na naj-  
wyższy szczyt Europy, Mont  
Blanc.



**Wyprawa na szlaki Jury Krakowsko-Częstochowskiej zakończyła tegoroczny sezon tarnobrzesckiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego**  
Fot. Bogdan Myśliwiec

ukraińskiego Tarnopola. Ten rok  
planujemy zakończyć wyprawą  
sylwestrową w góry. Natomiast  
(mami)

# Widoki z Prehyby

## Z tarnobrzesckim PTT na górskich szlakach

Szlakami Beskidu Sądec-  
kiego i Gorców wiodła tra-  
sa trzydniowej wyprawy, z  
której powrócili członko-  
wie i sympatycy tarnobrze-  
skiego koła Polskiego To-  
warzystwa Tatrzańskiego.

Trasę przemierzało ponad 60  
turyistów z Tarnobrzega, Nowej  
Dęby, Stalowej Woli, Nowego  
Sącza i Krakowa.

- Pogoda, jak zwykle na na-  
szych imprezach dopisała, a wi-  
doki z Prehyby i Lubania oraz ko-  
loryt jesiennych lasów bukowych  
są wspaniałe - powiedział prezes  
koła Bogdan Maślanka.

To już dwudziesta wyprawa  
zorganizowana w tym roku  
przez tarnobrzesckie koło PTT.  
W imprezach uczestniczyło w  
sumie 700 turystów. W planie  
są jeszcze trzy wyjazdy. Naj-  
bliższy w dniach 27-28 paź-  
dziernika w Góry Słonne, póź-  
niej 16 - 18 listopada na Rozto-  
cze. Sezon zakończy wypad  
na Jurę Krakowsko-Często-  
chowską 1 grudnia. Bliższych  
informacji udziela i zapisy na  
wycieczki prowadzi koło PTT  
w Tarnobrzegu, tel.  
822-86-28.

(WW)



Fot. W. Wojtkowiak

Na przełęczy Przysłup.

« Echo Dnia »

17 października 2001r.

6 grudnia 2001r. "Super Nowości"

jeszcze tylko  
artykuły dotyczące  
działalności  
Koła PTT  
w Tarnobrzegu, które  
tak późno do  
kroniki karza  
dotarły  
i szczytnie  
na następnych  
stronach kroniki  
odnotowanie tego  
co dzieło się  
w sądeckim PTT  
w 2002r.  
w I półroczu.

Anna Toton  
(Chwilowo)  
Kronikarza

# STYCZEŃ 2002 JANUARY

Pon Mon	Wt Tue	Śr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun	Pon Mon	Wt Tue	Śr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun
31	<b>1</b> Nowy Rok Mieczysława	2 Makarego Izydora	3 Genowefy Danuty	4 Angeliki Tytusa	5 Emilanny Hanny	<b>6</b> Melchiora Kacpra	7 Lucjana Juliana	8 Seweryna Mściława	9 Marceliny Marcjanny	10 Dobrosława Wilhelma	11 Honoraty Matyldy	12 Arkadiusza Czesławy	<b>13</b> Bogumiły Weroniki
14 Hilarego Feliksa	15 Domasława Pawła	16 Włodzimierza Marcelego	17 Rościskawa Antoniego	18 Małgorzaty Piotra	19 Mariusza Henryka	<b>20</b> Sebastiana Fabiana	21 Agnieszki Jarosława	22 Wincenego Anastazego	23 Rajmunda Ildelfonsa	24 Tymoteusza Felicji	25 Tatiana Pawła	26 Polikarpa Pauli	<b>27</b> Przybysława Angeliki
28 Walerego Radomira	29 Franciszka Zdzisława	30 Macieja Martyny	31 Ludwika Marceli	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10

1)



Ten nowy 2002 rok witało 24-ech uczestników wycieczki zorganizowanej przez PTT w Nowym Sączu na Janowsynę Krynickiej.

Pociągami dojechano do Krynicy. Potem w przepięknej ale też i ładnej scenarii zimowej grupa przeszła do Czarnego Potoku i dalej na Janowsynę Krynicką.

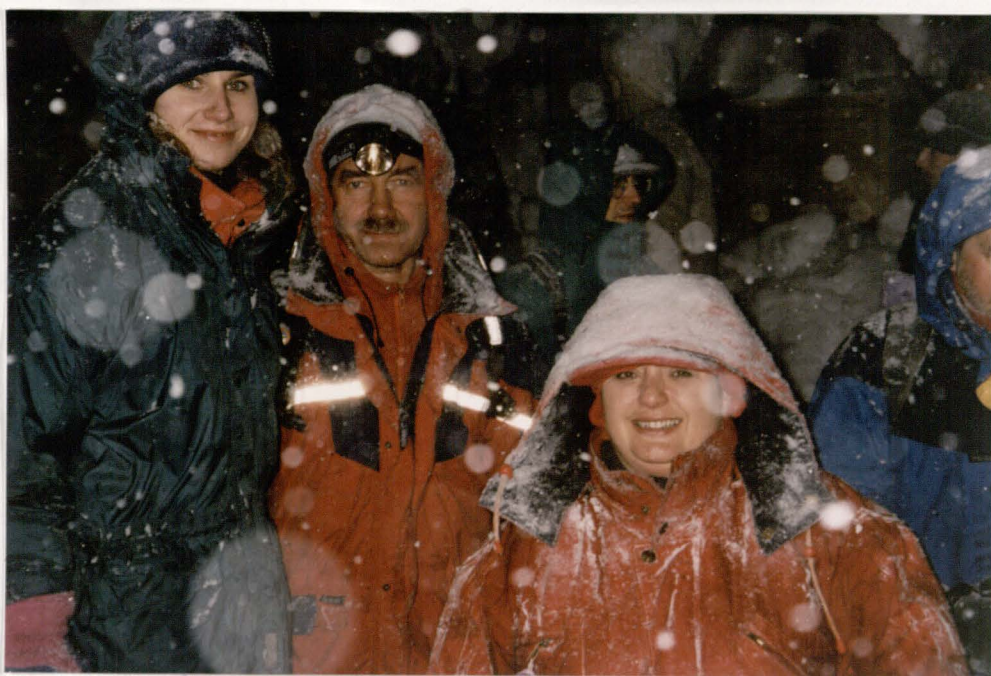
Fot. W. Szarota

Janowsyna Krynicka. Na xiv-a Sylwestrowa Mszę Świętą przybyło setki ludzi.



31 grudnia / 1 stycznia 2002r.

Jolicie dostarczył Paweł Łozet Orłita



Fot. W. Szarota

Mszą Sylwestrową na Jaworzynie Krynickiej 2001r./2002r  
i części naszej dzielnej grupy. Jirona. Ryszard. Matgorzata.



Fot. W. Szarota

sympat sylwestrowej

po mszy świętej grupa zeszła do Czarnego Potoku, Krynicy  
i poiażciem powróciła do Nowego Sącza.  
Ta pięwszą wycieczkę prowadzili: Józef Orłita i Maciej Zawemba.

**Styczeń z PTT**

**Zimowe wędrowanie**

Członkowie Oddziału Beskid Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu przywitali Nowy Rok na Jaworzynie Krynickiej, na XIV Sylwestrowej Mszy Świętej Ludzi Gór.  
Natomiasz jutro PTT zaprasza na pierwszą tegoroczną imprezę turystyczną, którą będzie wejście na Trzy Korony.  
Na kolejne niedziele stycznia zaplanowano następujące wycieczki: 13 stycznia - Jaworze, 20 stycznia - Biała Woda, 27 stycznia - Słowackie Tatry.  
PTT zaprasza także swoich członków i sympatyków na doroczne spotkanie oplatkowe. Odbędzie się ono w sobotę 12 stycznia o godz. 16 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Koflataja 13. (jaz)

5 stycznia  
2002r.

"Dziennik Polski"



Fot. MACIEJ ZAREMBA

2 etp  
900

**2002**

PEŁNE TYMCZYNOWE WYKAZANIE  
GOSPODARSTWA  
WŁASNOŚCI PAŃSTWA  
WŁASNOŚCI PAŃSTWA  
WŁASNOŚCI PAŃSTWA

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC
1	4 11 18 25	4 11 18 25
2	5 12 19 26	5 12 19 26
3	6 13 20 27	6 13 20 27
4	7 14 21 28	7 14 21 28
5	8 15 22 29	8 15 22 29
6	9 16 23 30	9 16 23 30
7	10 17 24 31	10 17 24 31
8	11 18 25	11 18 25
9	12 19 26	12 19 26
10	13 20 27	13 20 27
11	14 21 28	14 21 28
12	15 22 29	15 22 29
13	16 23 30	16 23 30
14	17 24 31	17 24 31
15	18 25	18 25
16	19 26	19 26
17	20 27	20 27
18	21 28	21 28
19	22 29	22 29
20	23 30	23 30
21	24 31	24 31
22	25	25
23	26	26
24	27	27
25	28	28
26	29	29
27	30	30
28	31	31
29		
30		
31		

A zima nadal piękna. 2.)  
 Dlatego też 5 stycznia 2002r.  
 został wygłoszony  
Kulig z prawdziwego  
Zołazzenia w Dolinie  
Małej Roztoki.



FOT. M. ZAREMBA

5 stycznia  
2002r.

Do Rytra dojechała 22-osobowa grupa  
chętnych przejazdu saniami - autobusem  
komunikacji lokalnej pod opieką Macieja  
Zaremby.



FOT. M. ZAREMBA

Z umówionego miejsca przejechano Dolinę Matej Roztoki  
z przerwą na ognisko z pieczeniem kiełbasy:  
we wspólniały humorach zechano saniami  
do Rytra i powrót linią komunikacji lokalnej  
do Nowego Sącza.



Wydanie do kroniki dostarczył Marek Wojstaw.

(3)

6 stycznia 2002r. Na najniższym punkcie Trzeci Koron pozuje do kroniki tylko 4-ech uczestników.

A wybrało się 13 osób. Linia PKS-u dotarli po przeszło półtorej godzinie jazdy do Krościenka. Dotarli do wielu turystów (kosoby) z Nowosądeckiego PTTK.

Mogło, mocny wiatr ale powoli przebija się słońce. a wchodząc w granice TPN okazało się, że ktoś przetarł śluzak przed nami.

Tak dochodzą do przełęczy Szopka. Tutaj przerwę na posilek i podziwianie piękna Tatr Bielskiego i Wysokiego. Odstanę się tylko na ich przybycie gdyż nastąpiła nagle zmiana pogody.

Przy bardzo silnym, zimnym wietrze docierają na platformę widokową nowym wejściem a po przebudowie jest i bezkolizyjne zejście z platformy.

Wszystko (wg Jureka) między innymi, solidnie wykonane. Spotykają znajomego z TPN, razem z nim robią sobie przerwę na toast szampanem gdyż 40 pierwsze myślenie ma szczyt w tym 2002 roku.

Ładnie się a z przyzwyczajeniem oka, który nie widzi jak to pisze Jurek (mowa o strażniku TPN) postanawiają



w tej pięknej scenarii zimy zobaczyć z Góry Zamkowej  
przełom Dumyca.

Wyjście na to miejsce okazało się bardzo trudne  
nawet dla wybitnego Janka ze względu na grubą warstwę  
śniegu a bliżej przecież i niższego wzrostu zapaleńcy  
do tego "wycupku".

Skończyło się wszystko szczęśliwie a co widzieli  
to widzieli.

Ślad po nich został i to plwizy... ale to był  
naprawdę tylko "Wielki Jeleń".

Zmęczeni już przy padającym obfitym śniegu schodzą  
szybko wszyscy (PTT i PTTK!!!) do Krościenka

na... .. piwo z cyjerkoniakiem (to napój przeciwno  
grzybie)

i najbliższym PKS-em macoję do Nowego Sącza.

Prowadził Jurek Gąda, śnieg przecierał Rysiek Patyk.  
Szkoda tylko, że dostarczyli do kroszki tylko jedno  
zajęcie.



6 stycznia 2002r.

na ganezku Trzech Koron.



Fot. Anna Totou

10 stycznia 2002r. przewodnicy z Koła PTT oraz z Koła PTTK w Nowym Sączu zostali zaproszeni na spotkanie „opłatkowe” do Kamiannej.  
 Spotkanie rozpoczęło się modlitwą, mszą świętą w kościółku w Kamiannej.  
 Razem z nami byli również przewodnicy PTTK z Krynicy.



Fot. Wiesław Wacziński

Mały kościółek to i mała szopka.



Fot. Anna Toton

"Sto lat" dla ks. dr. Henryka Ostacha

Do mszy św. przeszliśmy do kawiarerii do "Domu Pszczelarza". Tam chwilę, przejęc się miodelem pitnyu, rozmawiając, celebrowaliśmy na przyjazd ks. Ostacha, którego serdecznie powitał gospodarz obiektu Jacek Nowak a my głośno odśpiewaliśmy miłemu gościowi opomnie "Sto lat". Był bardzo wystraszony i opowiedział nam troszeczkę o swoim życiu na emeryturze.



Fot. Anna Toton

To grupka towarzysząca przewodnikom z KOTa i TTK. jak widnie też zaproszona z przyjazdem na 40 spotkanie.



Fot. Anna Toton

Koledzy przewodnicy z Kola PTTK.



Fot. Anna Toton

A do wszystkich przyszedł Św. Mikołaj!



Fot. Anna Toton

Nasza niewielka grupka z KOTA P.T.T.  
Prosimy: „Nikolaju przyjdź do nas!”



Fot. Jerzy Gądoła

No i przyszedł i dał każdemu prezent oraz  
zaproszenie z nami do woziki.



Fot. Anna Toloń

12 stycznia  
2008r.

Tradycyjny coroczny „opłatek” naszego oddziału PTT.

Gdyby nie te pracujące „mroweczki” trudno byłoby coś zorganizować.

Życzyłoby się Gosi Kieres - biedactwu rozchorowało się. Szukajcie!



Fot. Anna Toloń

Z okazji „opłatek” załatwiane są też i inne sprawy PTT.



Fot. Anna Totow

Goście przybyli. Czekają na rozpoczęcie tego spotkania.  
To miłe, że raz w roku odświętnie ubrani mogą  
sobie na tzw. "lucie" pogawędzić.



Przybyli też goście interesujący się  
maszyną odolziatem nowosądeckim.

Fot. Anna Totow

Oplątek w PTT „Beskid”

## Stawiają na młodzież

— Krzysztof Żuczkowski był najaktywniejszy spośród naszych 37 przewodników. Poprowadził 23 wycieczki — powiedział Maciej Zaremba, prezes nowosądeckiego oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W sobotę sądczanie wędrujący po górach pod sztandarem PTT, spotkali się na oplątku w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13.

Maciej Zaremba zaliczył ubiegły rok do bardzo udanych. Zorganizowano aż 83 wycieczki, w których wzięło udział 830 osób. Wędrowano nie tylko po polskich górach, ale także po słowackich, czeskich i niemieckich. Zorganizowano również wielodniowe wyprawy w austriackie i francuskie Alpy oraz ukraińskie Karpaty Wschodnie i rumuńskie Karpaty Południowe.

Prężnie działa licząca 70 członków Koło Przewodników PTT, któremu prezesuje Jerzy Gała. Koło było organizatorem XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników na Jasną Górę, z udziałem półtora-tysięcznej rzeszy przewodników z całego kraju.

Trwa intensywna praca z młodzieżą będącą nadzieją Towarzystwa. Działalność Młodzieżowy Klub Turystyki Górskiej, zorganizowano akcję „Lato z PTT”, współpracowano ze Środowiskowym Hufcem Pracy, dla którego zrobiono kurs młodzieżowego organizatora turystyki oraz z Domem Dziecka.

Również młodzież stanowiła większość wśród zdobywców Górskiej Odznaki Turystycznej PTT. Propagowano wyznakowane przez PTT liczące 52 km Nowosądeckie Szlaki Spacerowe, otaczające pierścieniem miasto, przebiegające po okolicznych wzgórzach. Ukazywał się w nakładzie do półtora tysiąca egzemplarzy kwartalnik „Beskid”, propagujący turystykę górską i ochronę środowiska oraz nasz region.

Wydano także monografię nowosądeckiego Oddziału PTT, obejmującą lata 1906 — 1950, opracowaną przez Waldemara Nadolskiego. Dużym powodzeniem cieszyła się biblioteka górską, licząca ponad 2500 pozycji. (HSZ)

14 stycznia 2002r. „Gazeta Krakowska”

4.)

13 stycznia 2002r.

13-u ucześników (razem z przewodnikiem)  
dojechało pociągiem do Plaszkowej.

Brodząc a właściwie zapadając się w dużej warstwie śniegu słomo wspimają się na zbocze Postawnego.  
Jak pisze Jarek Aleksander - przewodnik tej wycieczki:



widac tylko drzewa i śnieg!

Fot. M. Zarembo

13 stycznia 9 my resztkach skoczni narciarskiej w Plaszkowej.  
2002r.



Fot. M. Zarembo

Prawidłowo Olek jako przewodnik na czole grupy.





PRZYSTANEK VIII

**Przyrostki**  
 Przyrostki to rośliny, które powstają w wyniku podziału komórek i są zdolne do samodzielnego wzrostu i rozwoju. W przyrodzie występują one w postaci odrostów, kłosek, wierzchołków i innych części roślin, które odradzają się od roślin matki. Przyrostki mają zdolność do regeneracji i są w stanie przetrwać trudne warunki środowiska. W przyrodzie przyrostki są wykorzystywane do rozmnażania roślin i do tworzenia nowych form życia.



← Jda wzdłuż szlaku przyrodniczego.

Fot. M. Zaremba

Dochodzą do żelaznego krzyża jest on w pobliżu miejscowości Postawnego.



Fot. M. Zaremba



Fot. H. Zarembo

13 stycznia  
2002r.

Znaleźli w drodze na Jaworzec  
miejsce na ognisko, wydeptali plac,  
na nosili chrustu i jak mutynowie  
"fajermany" w kopnicy śniegu rozpalili  
ognisko, smażyli wielbasiki. A do tego  
herbatka, czy "goralska"?



Fot. H. Zarembo

Na szczycie Jaworza - 882 m upm.  
Przeżyliśmy pogodę i widoki mięciakawe.  
Ale zobaczcie za to jakie wspawiałe humory.



Fot. M. Zarembo-

Najmłodsi też chcą być dziełmi i torują inną drogę.

"z Janowca schodzimy znow lasem w liemunku -  
 w liemunku przez pola pod Janowcem i obok zabudowań  
 należących do Binczarowej!  
 Olek pisze potem jak w czasie marszu w liemunku  
 Grybowa najpierw słysza strzały broni palnej a potem  
 spotyka myśliwego. Aż sobie pomyśleć golyby przy  
 takiej widoczności! "pomyli zwierzęte"!  
Przez Białe Wyżne schodzimy na dworzec kolejowy  
 w Grybowie i powrót do Nowego Sęca znow po ciągnię."



Fot. M. Zarembo-

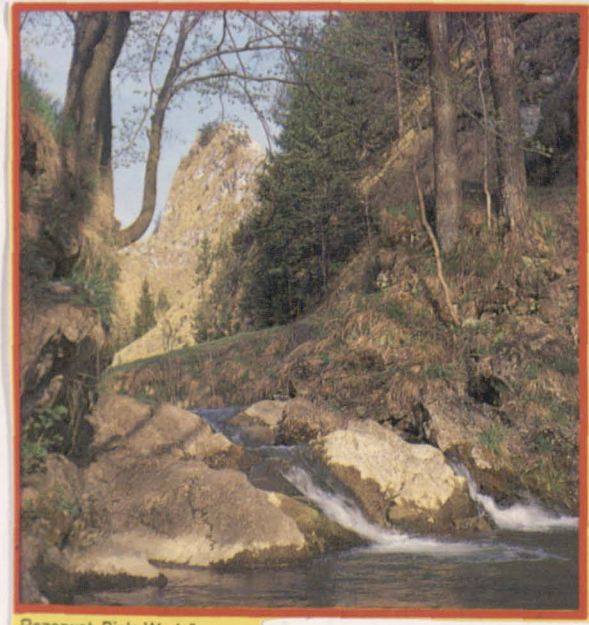
13 stycznia 2002r.

Do Grybowa już niedaleko,

5.)

10-u chełmcy pod opieką Krzyszka Łuczakowskiego wybrali się do stycznia 2002r. do rezerwatku Biała Woda. Dojechali "lokacją" się autobusem PKS-u przez Podgrodzie "Łacko do Kościenka. Mieli dużo szczęścia, że zdążyli na połączenie autobusowe do Janowek.

Wypuszczają od razu (jest godz. 10.00) w dolinę Białej Wody. Wanki maru w śniegu, który czasami gdy się idzie pod górę i idzie bez szlaku sięga po pas. Gdy potok jest nie zamrażony trzeba obejść na przelaj i też w mrozowym maru. ale wszyscy są wykwali



Rezerwat „Biała Woda”

w marzu i w przeciwnościach mapkami zostają gdy prowadzi Krzysiek.

Szkoda tylko że nie ma zdjęć z tej wycieczki. Na szczyte, niedaleko Trzechy Gromadzkiej - 950 mnpm rozpalają trąbki nie ognisko. Jest chwila oddechu, na spożycie posiłku mieśnionego ze sobą na podziwianie widoków.

Do przemie dochożą do granicy polsko - słowackiej, nielegalnie transgraję zbroje po stronie słowackiej bo bliżej ale za to znowu brną w śniegu po pas. Wreszcie wychodzą na przesartą w śniegu drogę i dotierają do schroniska "Bacówka" na Obidzy. Mimo iż mają dobry czas i Krzysiek proponuje zejście przez Eliaszówkę do Pimucowej to wola sobie posiedzieć w schronisku dłużej czas i przy pięknej pogodzie ze słońcem szukają do Kosarupk i linia lokalną dojeżdżają do Nowego Sącza. Ok. godz. 17-ej.

# Alpy, Karpaty i region

**NOWY SĄCZ. Członkowie PTT „Beskid” podsumowali ubiegły rok**

Ponad 3 tysiące osób wzięło udział w ub.r. w wycieczkach i górskich wyprawach organizowanych przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid” w Nowym Sączu. W sobotę podsumowało ono swoją działalność za 2001 rok podczas spotkania opłatkowego, które odbyło się w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13.

To był dobry rok dla Towarzystwa, które skupia aż 300 członków. Ponieważ uznają oni, iż ich miejsce powinno być w górach, głównym celem działania PTT jest organizowanie imprez, w których mogą uczestniczyć wszyscy miłośnicy górskich wędrówek. W ub.r. odbyło się ich ponad 80, a na szlak wyszło łącznie 3.340 osób. Wędrowano nie tylko po polskich, ale także słowackich, czeskich i niemieckich górach. Zorganizowano również kilkudniowe wyprawy w austriackie i francuskie Alpy oraz ukraińskie Karpaty Wschodnie i rumuńskie Karpaty Południowe. Wycieczki społecznie prowadziło 37 przewodników (najaktywniejszy

z nich - Krzysztof Żuczkowski nadzorował aż 23 imprezy).

Prężnie działa liczący 70 członków Koło Przewodników PTT, któremu prezesuje Jerzy Gałda. Było ono w ub.r. organizatorem bardzo udanej XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników na Jasną Górę. Wzięło w niej udział ponad 1.5 tysiąca przewodników z całego kraju.

W ub.r. kontynuowano też intensywną pracę z młodzieżą. Działalność Młodzieżowy Klub Turystyki Górskiej, zorganizowano akcję „Lato z PTT”, współpracowano ze Środowiskowym Hufcem Pracy oraz Domem Dziecka. Promowano oznakowane przez towarzystwo liczące 52 kilometry otaczające pierścieniem miasto. W nakładzie od 600 do 1500 egzemplarzy ukazywał się kwartalnik „Beskid” propagujący turystykę górską i ochronę środowiska. Wydano także opracowaną przez Waldemara Nadolskiego monografię sądeckiego oddziału PTT obejmującą lata 1906-1950.

(SZEL)

Turystyczne propozycje PTT

## Na Łabowską i na Krym

Wycieczką w słowackie Tatry zakończyli styczeń członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego. W lutym dalszy ciąg górskich wędrówek po zimowych górach. 3 lutego zaplanowano wyjście na Łabowską Halę. Tydzień później odbędzie się wycieczka na Mogiłę na Pogórze. 17 lutego PTT zaprasza na Ośli Wierch w Lubowlańskiej Wierchowinie. Miesiąc zakończą odwiedziny Czerwonego Klasztoru w słowackich Pieninach.

Dodajmy, że w najbliższą sobotę członkowie Koła Przewodników PTT po raz kolejny będą obchodzić swoje święto. Oczywiście w górach, na Radziejowej, gdzie trzy lata temu złożyli przewodnickie ślubowanie.

Znane są już także plany tegorocznych wypraw: w maju na Huculszczyznę, w czerwcu w Gorgany, w lipcu na Krym, w sierpniu w Alpy, a we wrześniu w rumuńskie Karpaty Południowe.

Informacji o wycieczkach i wyprawach można zasięgnąć w lokalu PTT przy ul. Narutowicza 3. Tam też można zapisać się do PTT i bezpłatnie otrzymać ostatni numer kwartalnika „Beskid”.  
(jaz)

14 stycznia 2002r. „Dziennik Polski”

30 stycznia 2002r. „Dziennik Polski”



Fot. Teresy Gałda

23 stycznia 2002r. Wprowadzenie sztandaru na salę zebrania.

23 stycznia br. odbyło się Walne Zebranie Koła Przewodników PTT. Zebranie rozpoczęło się wprowadzeniem sztandaru Koła.



Fot. W. Wczesny

23 stycznia 2002r.

Ważne Zebranie przebiegało sprawie według przedstawionego nam wcześniej planu przez rozporządzającego to spotkanie dołyczasowego prezesa Koła Przewodników PTT - Jerzego Gaide.

Po wybraniu przewodniczącej zebrania (Anna Toka),

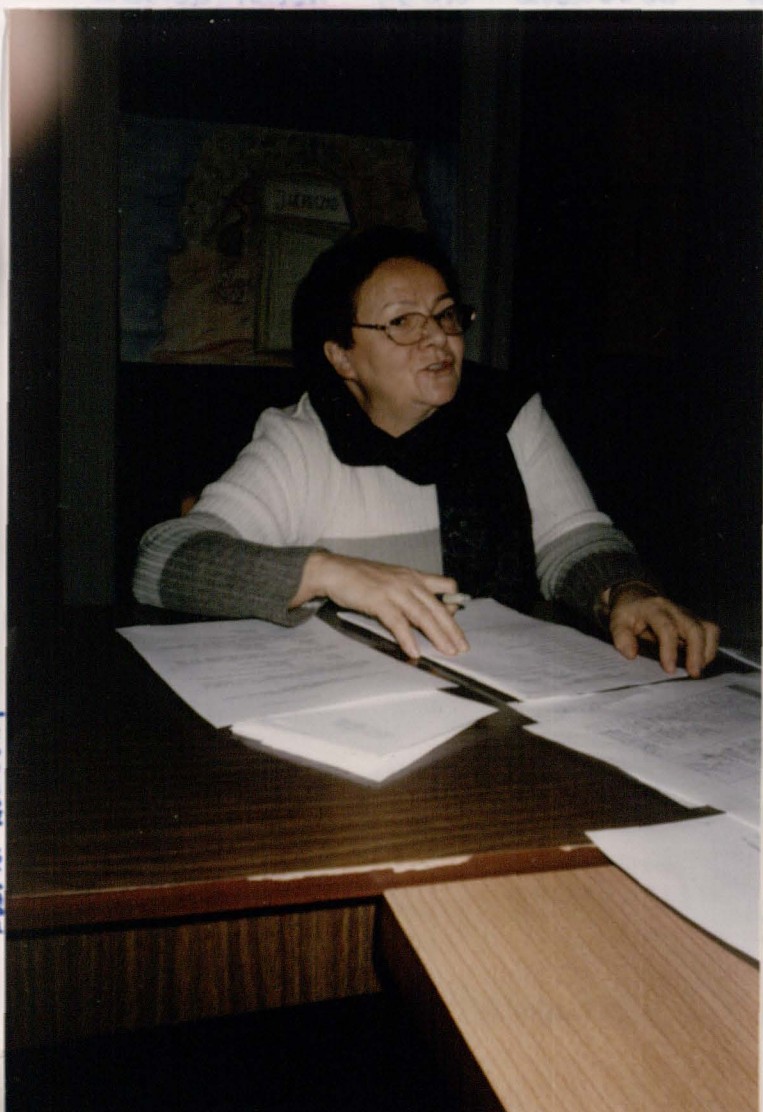
- sekretarza
- Komisji Skrutacyjnej
- Komisji Mandatowej

Sprawozdanie z działalności Koła Przewodników PTT za te 5 lata od momentu powstania Koła przedstawia:

- sekretarz Koła Marta Treit

Finansowe sprawozdanie skrupulatnie przedstawia:

- skarbnik Koła Marek Wojstaw



Fot. W. Wczesny



Fot. Wiesław Węzeński

23 kwietnia 2002r. Włone Zebranie Koła Przyrodników PTT.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Obecnych było 23 członków Koła. przedstawili Adam Bossy.

po dyskusji nad sprawozdaniami, udzieleniu absolutorium następnie celowo zarządowi ustalano listę kandydatów do nowego zarządu i rozpoczęto tajne głosowanie.

Wybór nowego prezesa koła był jednogłosny. Pomocnik został wybrany lubiany, stanowany:

Yurek Kańda.



z proponowanych w liście na absolutorium zarządu koła kandydatów

odpadli: Anna Toton Richt Gaudikowski a zostali wybrani:

- Wiesław Węzeński
- Marek Wojstaw
- Marta Treit
- Danuta Ryba
- Adam Bossy
- Ryszard Tatyła
- Wojtek Szpica

Komisja Rewizyjna koła została wybrana

- w składzie:
- Marianna Hodusz
  - Paweł Kiełbasa
  - Maciej Michalik



Serdcecznie gratuluję!

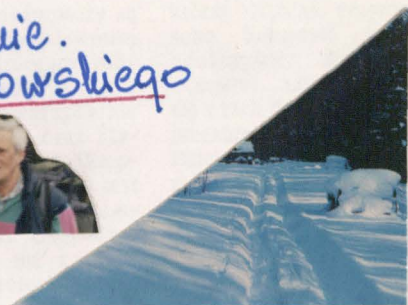
6.)

27 stycznia 2002r.

Pienosza w tym roku 2002 wycieczka na pobliskie tereny w Stowacji.

Autokarem wyjazd ma większe powodzenie. Dzisiaj pod przemocznym dykta Lankowskiego wyjehdza 42 osoby.

Granice przekraczaję w Niedzicy. Przez Tahnańskę, Somnicę doprowadzają do Tahnańskiej Sosnej.



Stamtąd muszą Idź do Białej Wody i dochodzą najpierw do Długiego Wodospadu a potem do Wielkiego Wodospadu.

Nieskely tych wodospadów pod grubą warstwą śniegu nie widzi ale warto lubaj przejść zimą a swiatosc podczas takiej zimy jak w tych roku. Droga przetarta.

Grupa się rozciąga i ci którzy idą z Kruplikiem muszą co pewien czas oczekiwać na dojście reszty grupy.

W ten sposób dochodzą wszystcy do najstarszego schroniska w Tahnań, wybudowanego w 1865r przez Johanna

czyli "Rainera Chatka". - 1295 mnpu Rainera

Ładzi to padac, część grupy rezygnuje i przez Hrebienok składają do Starego Smokowca.

Reszta z Kruplikiem idą dalej do najmniejszego z wodospadów zwanego Obrazymina, Wysokość o wys. 20metrów. Ten wodospad był siabo widoczny.

Dochodzą na wys. 1475 mnpu do Chaty Lankowskiego.

Tutaj okwisty odpoctynek a potem powrót ta sama trasą aby przed Chatką Rainera muwarssem

dojść do Hrebienoka i drogą dojazdową składają do parkingu w Starym Smokowcu. Tam czeka autokar.

Jeżdżę tylko w obrotze powrotnej do granicy przez na małe Lakupy w Spisskiej Starej Wsi i przez przejście w Niedzicy powrót do Nowego Soczka.

Ok. galt. 20 - ej.

Szkoda, że nie ma ani jednego zdjęcia!



Tak jeszcze żyją ludzie

# Babka z Poczekaja

„Babka z Poczekaja” — tak mówią o niej piwniczanie. Babka z Poczekaja, albo Nowacka spod Stusa. Ktoś nazwał ją Królową Gór. W tym roku obchodzić będzie 80. urodziny.

Drobna staruszka o pogodnych oczach, zawsze uśmiechnięta, żyje samotnie wysoko w górach. Z Piwnicznej do babki Nowakowej trzeba iść prawie dwie godziny. Po drodze roztacza się piękny widok na ruiny ryterskiego zamku, wiatrak na Połomie, dolinę Popradu i Stary Sącz. Z polany na przełęczy widać małą drewnianą chałupę. To najprawdziwsza kurna chata bez komina i elektryczności. Mieszka w niej Ludwika Nowakowa.

Urodziła się na Kordowcu, miała zaledwie 3 lata, gdy matka oddała ją na służbę. W wieku 20 lat poznała górala. Był wdowcem, miał swoją chatę i chciał się żenić. Ucieszyła się, że wreszcie pójdzie na swoje, nie myślała tylko, że będzie to

na końcu świata. Zamieszkała w chałupie pod szczytem Niemcowej, w jednej izbie, gdzie był tylko gliniany piec, stół i łóżka. Mąż dorywczo zarabiał na chleb. Ona pracowała przy obrzynie chwastów w nadleśnictwie i zajmowała się wychowaniem pięciorga dzieci. Schodziły do Piwnicznej do szkoły, a gdy bieda już bardzo dokuczala, rozesłała je do dobrych ludzi aby zarobiły na jedzenie i ubranie.

Mąż umarł. Została sama na swojej górze. Budzi się, gdy słonko zagłada do okna. Cały dzień ma pełne ręce roboty. Trzeba przynieść wody z kamiennej cembrowiny pod lasem, napoić krowę, nakarmić pieska, obrobić pole. Przy tych zajęciach zastaje babkę Józef Długosz z Piwnicznej, który przynosi jej z dołu naftę do lampy, świece, chleb. Często przyprowadza ze sobą turystów.

(Dokończenie na str. VIII)



Do Ludwiki Nowakowej z Poczekaja turystów przyprowadza Jacek Durlak przewodnik z Piwnicznej.

Fot. Beata POLAKIEWICZ



Babcia Nowakowa w swojej kurnej chacie.

Fot. Beata POLAKIEWICZ

(Dokończenie ze str. I)

— To prawdziwa atrakcja dla nich, kiedy po trudach górskiej wędrówki mogą odpocząć na polanie i napić się kwaśnego mleka, którym babka Nowakowa zawsze poczęstuje — mówi Józef Długosz. — A jak kto chce może i kawę dostać i herbatę, albo świeży serek.

W dymnej chałupie panuje półmrok, dym z pieca snuje się pod dach i wydostaje na zewnątrz przez dymniki u szczytu. Babcia bierze druty do ręki i wyczarowuje z nich wełniane swetry i skarpety, które w lecie kupią turyści.

— Latem jest wesoło — mówi z uśmiechem. — Odwiedza mnie dużo ludzi. Siedzą u mnie dłużej jak pada deszcz, wtedy sobie pogadamy. Przychodzi też Jacek Durlak, przewodnik z Piwnicznej. Przyniesie mi z dołu co trzeba, narąbie drewna. Przychodzą też Słowacy na borówki, bo mówią, że nasze słodsze, czasem siano pograbiają. A inni to się jeszcze do zesztytu wpiszą i zdjęcia zrobią.

— Kiedyś była też telewizja — dodaje babcia pokazując stertę fotografii i trzy szkolne zeszyty. — Byli tu u mnie i biskupi i urzędnicy, Koreańczyk z Seulu i Japończyk co mi tu napisał samymi zygzakami, jeszcze tylko nie było prawdziwego murzyna, ale może i on kiedyś tu trafi, rada bym go widzieć — śmieje się babcia.

Ma też na Niemcowej sąsiadów, jakieś 200 metrów wyżej mieszka rodzina Wielochów.

— Jak mi nudno albo jak się zmęczę przy robocie to lecę se odpocząć do Wielochów, trafię tam nawet po ciemku bo drogę znam na pamięć.

Gorzej jest w zimie, kiedy sąsiedzi schodzą mieszkać do Rytra, a wszystko dookoła zasypie śnieg, jak teraz, dni krótkie, wieczory są długie. Ludzie rzadko zaglądną, dobrze, że jest krowka no i mały piesek Puszek. A wieczorem, kiedy las wśród konarów swoją zimową melodię bywa, że i wilki pod dom podejdą. Ale to żaden strach dla babci.

— Czego się tu bać — mówi. — Lisów, saren, jakbym się ich bała to bym tu nie mieszkała, cóż mi mogą zrobić. Gorszi bywają ludzie. Kiedyś młodzi, pijani wybili mi szyby w oknie, zabrali nawet radio na baterie. Mam mleko i ser, kapustę w beczce, ziemniaki w piwniczce. Z mąki i kwaśnego mleka upiekę placki na blaszce albo syr ugotuję. Takie tam, za jednym zasiadem kolacja z obiadem. A jak przyjdą z dołu to mi naznoszą różnych tam przetworów.

Czy czuje się tutaj samotna? — Tylko wtedy, gdy odchodzą ludzie. Potem żyję czekając na nich.

W dole, jak na dłoni, widzi światła miasta. Kończy się krótki zimowy dzień, w górach osiada cisza, na niebie szybko pokazują się gwiazdy.

Beata POLAKIEWICZ

Nasi wędrujący kuryci, przewodnicy też bardzo często „wpadają” do „Babci” Nowakowej. klasz krowikarze też byli mile widziani gdy zawitali w progi tego domu.

2-3 lutego 2002r.

„Gazeta Krakowska”



# ZAPROSZENIE

## Plany działaczy PTT „Beskid”

### Zimą też maszerują

Wycieczką w słowackie Tatry zakończyli styczniowe imprezy członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

W lutym PTT zaprasza mieszkańców Nowego Sącza na kolejne zimowe wycieczki górskie. W najbliższą niedzielę, 3 lutego, wypad na Łabowską Halę w Beskidzie Sądeckim. Wyjazd autobusem PKS do Składzistego o godz. 6.50. 10 luty – Pogórze – Mogiła, wyjazd pociągiem do Bobowej o godz. 7.40. 17 lutego – Lubowlańska Vierchovina – Ośli Wierch, wyjazd pociągiem do Piwnicznej o godz. 7.12. I ostatnia lutowa niedziela, 24, Słowackie Pieniny – Czerwony Klasztor, wyjazd autobusem do Szczawnicy o godz. 8.

Ponadto członkowie Koła Przewodników PTT będą 2 lutego po raz kolejny obchodzić swoje święto na Radziejowej, w trzecią rocznicę złożenia tam ślubowania przewodnickiego – mówi prezes PTT „Beskid”, Maciej Zaremba.

Znane są już plany tego- rocznych wypraw. Turyści maszerujący po górach z PTT wybierają się w maju na Huculszczyznę, w czerwcu w Gorgany, w lipcu na Krym, w sierpniu w Alpy, a we wrześniu w rumuńskie Karpaty Południowe. (HSZ)

2 lutego 2002r. - sobota - odbycia  
się (czytaj): „Impreza Koła Przewodników  
z okazji 3-ej rocznicy  
złożenia ślubowania  
przewodnickiego”.

Przewodnik: Terzy Gajda  
Buio H. mczestników.  
Jurek wypaśnie zaruszeki  
w swej relacji, że znalazł  
ślak śniegowy przeciw:  
Andrzej  
Rawikowski



Pogoda zapowiada się wspaniale świeci słońce i jest lekki mróz. szlaków roku zdobywamy Radziejową w sposób niekonwencjonalny nie korzystając ze szlaków tylko dolinami i potokami głęboko wcinającymi się w pasmo Radziejowej. Jest to niesłychanie ciężkie wejście ze względu na potrzebę torowania ścieżki w zalegającego śniegu. Wędrujemy drogą w początkowym etapie a następnie wzdłuż potoku Czarna Woda a następnie kierujemy się na Złomisty Wierch południowy. Docieramy do grani Złomistego Wierchu bardzo zmęczeni. Ale widok jest niesamowity Tatry mamy jak na dłoni aż proszą aby je dotknąć - kusza swym widokiem.

Tak w relacji [fragment] pisał Jurek Gajda o tej wycieczce.

1 lutego 2002r. G. Krakowska

# Stowarzyszenie „SĄDECKI DIALOG”

Serdecznie zaprasza *Pol. Tow. Tatrzanie* .....do udziału

w **DIALOGU 3** - na temat

**Celowość i formy współpracy samorządu Miasta z organizacjami pozarządowymi**

który odbędzie się w dniu 7 lutego o godzinie 17 w sali Małopolskiego Towarzystwa Oświatowego (Zespół Szkół „SPLIT”) ul. Limanowskiego 7 dojdzie od ulicy Daszyńskiego  
Spotkanie jest spotkaniem otwartym, zaproszenie znajomych zainteresowanych tematem mile widziane

Prezes „Sądeckiego Dialogu”

*Zofia Pieczkowska*  
/Zofia Pieczkowska/

17

## Plany działaczy PTT „Beskid”

### Zimą też maszerują

Wycieczką w słowackie Tatry zakończyli styczniowe imprezy członkowie nowosądeckiego Oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzanieckiego.

W lutym PTT zaprasza mieszkańców Nowego Sącza na kolejne zimowe wycieczki górskie. W najbliższą niedzielę, 3 lutego, wypad na Łabowską Halę w Beskidzie Sądeckim. Wyjazd autobusem PKS do Składzistego o godz. 6.50. 10 luty – Pogórze – Mogiła, wyjazd pociągiem do Bobowej o godz. 7.40. 17 lutego – Lubowlańska Vierchovina – Ośli Wierch, wyjazd pociągiem do Piwnicznej o godz. 7.12. I ostatnia lutowa niedziela, 24, Słowackie Pieniny – Czerwony Klasztor, wyjazd autobusem do Szczawnicy o godz. 8.

Ponadto członkowie Koła Przewodników PTT będą 2 lutego po raz kolejny obchodzić swoje święto na Radziejowej, w trzecią rocznicę złożenia tam ślubowania przewodnickiego – mówi prezes PTT „Beskid”, Maciej Zaremba.

Znane są już plany tegorocznych wypraw. Turyści maszerujący po górach z PTT wybierają się w maju na Huculszczyznę, w czerwcu w Gorgany, w lipcu na Krym, w sierpniu w Alpy, a we wrześniu w rumuńskie Karpaty Południowe. (HSZ)



*2 lutego 2002r. - sobota - odbyła się (cytuje): „Impreza Koła Przewodników z okazji 3-ej rocznicy złożenia ślubowania przewodnickiego”.*

*Przewodnik: Jerzy Gałda  
Długość marszu 14 m. zeszłoroczny. Jurek wyrażnie zaruszył w swej relacji, że śnieg ślask śniegany przeciewał: E. Piorek Pawlikowski*

*„Pogoda zapowiada się wspaniale świeci słońce i jest lekki mróz. Jak co roku zdobywamy Radziejową w sposób niekonwencjonalny nie korzystając ze szlaków tylko dolinami i potokami głęboko wcinającymi się w pasmo Radziejowej. Jest to niesłychanie ciężkie wejście ze względu na potrzebę torowania ścieżki w zalegającego śniegu. Wędrujemy drogą w początkowym etapie a następnie wzdłuż potoku Czarna Woda a następnie kierujemy się na Złomisty Wierch - kusza swym widokiem. Docieramy do grani Złomistego Wierchu bardzo zmęczeni. Ale widok jest niesamowity Tatry mamy jak na dłoni aż proszą aby je dotknąć - kusza swym widokiem..”*

*Tak w relacji [fragment] widać Jurek Gałda o tej wycieczce.*

— To prawdziwa atrakcja dla nich, kiedy po trudach górskiej wędrówki mogą odpocząć na polanie i napić się kwaśnego mleka, którym babcia Nowakowa zawsze poczęstuje — mówi Józef Długosz. — A jak kto chce może i kawę dostać i herbatę, albo świeży serek.

W dymnej chałupie panuje półmrok, dym z pieca snuje się pod dach i wydostaje na zewnątrz przez dymniki u szczytu. Babcia bierze druty do ręki i wyczarowuje z nich wełniane swetry i skarpety, które w lecie kupią turyści.

— Latem jest wesoło — mówi z uśmiechem. — Odwiedza mnie dużo ludzi. Siedzą u mnie głuz jak pada deszcz, wtedy sobie pogadamy. Przychodzi też Jacek Durlak, przewodnik z Piwnicznej. Przyniesie mi z dołu co trzeba, narąbie drewna. Przychodzą też Słowacy na borówki, bo mówią, że nasze słodsze, czasem siano pograbią. A inni to się jeszcz do zeszytu wpiszą i zdjęcia zrobią.

— Kiedyś była też telewizja — dodaje babcia pokazując stertę fotografii i trzy szkolne zeszyty. — Byli tu u mnie i biskupi i urzędnicy, Koreańczyk z Seulu i Japończyk co mi tu napisał samymi zygzakami, jeszcz tylko nie było prawdziwego murzyna, ale może i on kiedyś tu trafi, rada bym go widzieć — śmieje się babcia.

Ma też na Niemcowej sąsiadów, jakieś 200 metrów wyżej mieszka rodzina Wielochów.

zmęcę przy robocie to lecę se odpocząć do Wielochów, trafię tam nawet po ciemku bo drogę znam na pamięć.

Gorzej jest w zimie, kiedy sąsiedzi schodzą mieszkać do Rytra, a wszystko dookoła zasypie śnieg, jak teraz, dni krótkie, wieczory są długie. Ludzie rzadko zaglądną, dobrze, że jest krowka no i mały piesek Puszek. A wieczorem, kiedy las gra wśród konarów swoją zimową melodię bywa, że i wilki pod dom podejdną. Ale to żaden strach dla babci.

— Czego się tu bać — mówi. — Lisów, saren, jakbym się ich bała to bym tu nie mieszkała, cóż mi mogą zrobić. Gorszi bywają ludzie. Kiedyś młodzi, pijani wybili mi szyby w oknie, zabrali nawet radio na baterie. Mam mleko i ser, kapustę w becze, ziemniaki w piwniczce. Z mąki i kwaśnego mleka upiekę placki na blasze albo syr ugotuję. Takie tam, za jednym zasiadem kolacja z obiadem. A jak przyjdą z dołu to mi naznoszą różnych tam przetworów.

Czy czuje się tutaj samotna? — Tylko wtedy, gdy odchodzą ludzie. Potem żyję czekając na nich.

W dole, jak na dłoni, widzi światła miasta. Kończy się krótki zimowy dzień, w górach osiada cisza, na niebie szybko pokazują się gwiazdy.

Beata POLAKIEWICZ

krowę, robić poch zasta- Długosz przynosi lampy, to przy- rystów. str. VIII)



dzia Jacek POLAKIEWICZ

sto, kowej. mile rogi

*2-3 lutego 2002r. „Gazeta Krakowska”*

*1 Lutego 2002r. G. Krakowska”*



Fot. Maciej Szembel

2 lutego Najniżniejszy punkt olwia - ognisko na Radziejowej  
2002.

Docieramy na Radziejową ok. godz 14:15 i tu Miłe zaskoczenie na szczycie pali się ognisko I czeka z gorącą „herbatką” nasz kol. Prezes Wiesiu Wszeński z synem Sławkiem i Adaś Bossy, który samotnie przyszedł z Piwnicznej. Wiesiu spał na Przehybie i dlatego miał czas na spokojne dojście na Radziejową i rozpalenie ogniska..



to prawie cała grupa już przy zejściu na Rogacz.

Szybko przebieramy przepocone ubrania , przemoczone skarpety /buty przemokły prawie wszystkim/i zabieramy się do smażenia jajecznicy .Jest doskonała na boczek i szynce - ponad 80 jaj .Honory „Pani domu „czyni Martunia czyli Marta Trejt jedyna kobieta w naszym zespole, która zdecydowała się na to wejście. Po toaście i pamiątkowym zdjęciu do kroniki schodzimy początkowo w stronę Wielkiego Rogacza a następnie na przełęczy Żłobki schodzimy w dół bardzo ostro i szybko potokiem i doliną o tej samej nazwie Mała Roztoka .Przepiękny głęboko wcięty jar pełen śniegu i tropów wędrujących tędy do wodopaju dzikich zwierząt. Tempo marszu jak i ciężkie warunki przejścia powodują rozbięcie naszej grupy na mniejsze grupki zwłaszcza że ostatnie odcinki drogi pokonujemy mokrą lodową drogą i piszący te słowa zaliczył dwa poważne upadki W ciemnościach o godzinie 17:50 ostatni uczestnicy wyprawy docierają do Zajazdu Ryterskiego gdzie czeka cała grupa z gorącą herbatą i szampanem bo właścicielka Zajazdu obchodzi imieniny.

Wracali do domów bardzo, bardzo zadowoleni.

Linia komunikacji PKS 27 osób, chętnych do wędrowki (8)  
w dniu 3 lutego 2002r na Sabowska Halę, dojechało do  
wsi Naciejowa.

Podoba idealnie się sprawdziła wg prognozy głoszonej  
w mediach więc wszyscy z przewodnikiem Włodkiem Kowalczykiem  
na czele ochoczo przemastrowali śnieg przez  
wieś Skądziście najpierw względna drogą, a potem już  
bardziej oblodzoną.

2 osoby zrezygowały w związku z tym z dalszego  
podejścia na Sabowska Halę, a szkoda! Górny odcinek  
"był o wiele łatwiejszy bo w ubitym śniegu."

Po dojściu do schroniska zastaliśmy dwumetrową warstwę  
jeszcze przed wejściem a i wokół niego "warstwa"  
była ładka sama." Tak pisze w relacji przewodnik Włodek.



3 lutego 2002r. W okolicy Sabowskiej Hali.

"W schronisku przyjęli nas bardzo przyjemnie, mimo że  
spożyliśmy własny prowiant a nawet w kominku.  
mleczko smażyli przyniesione ze sobą kiebaski.  
Zdziwiło to wszystkich bo słyszano się inne relacje  
o nowych władciach Schroniska.  
Z Sabowskiej Hali poszli do Somicy Górnej  
a stamtąd linią PKS-u dotarli do Nowego Sącza  
w przyzwyczajonej godzinie bo o 16<sup>10</sup>."

10 lutego 2002r

9 osób z prowadzącym w tym  
dniu Krzyszkiem Zwickowskim 9  
na Popórze Rozimowskiej do Mogiły.



FOT. N. ZIŁBEMBA

10 lutego 2002r.

Kłyszajka z Botowej. Teresa znów przed przewodnikiem.

Autobusem  
dojeżdżając

linii PKS przez Gródek w Dinnajcu, Talesnicę  
do lesniczówki Bożantówka. Stąd idę w kierunku

Botowej  
a potem  
w kierunku  
Mogiły.



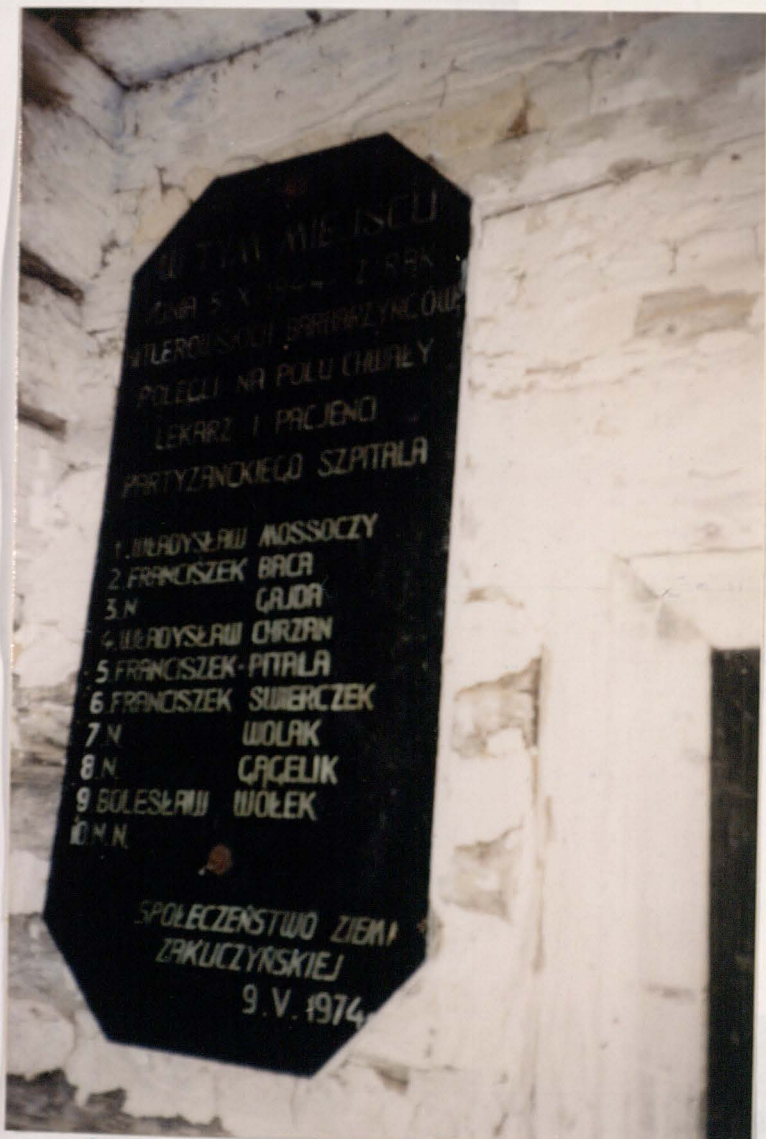
FOT. N. ZIŁBEMBA

Popórze przede wszystkim bez deszczu, szybko docierając  
na szczyt Mogiły (503 mpu) i tam rozpalając  
ognisko.



10 lutego  
2002r.

Przy partyzanckim szpitaliku.



10 lutego  
2002r.

Tablica na partyzanckim szpitaliku.

Zi Moqily obok szpitalika  
partyzanckiego (na którym  
przykoczona jest tablica  
pomordowanych 5.X.1944r)

przechodzimy pod  
pomnik pomordowanych  
w czasie II wojny światowej  
i dalej do Ruski  
Kameralnej.



Obok szpitalika cmentarz ....



.... a dalej przy nasie pomnik  
pomordowanych w czasie II wojny  
swiatowej.





no udego 2002 r. Na prawie który przeprawa nas do Czchowa.  
 Od Rudy Kameralnej (gdzie już zaczęto palić i stąd potrzeba  
 schronienia się w barze. przy pinku) przechodzimy przez  
 Górną do wsi Piaski - Drużków a stamtąd promem  
dostajemy się do Czchowa.



W Czchowie mamy czas  
 do odjazdu PKS-u więc  
 idziemy pod basztę do  
lewej i tak nie uda się  
ma wej a po tem ...



... Gwieździsty  
← rynec w Oschnie...

do wstępującej / 20-ty  
Ob. Rudy Kameralnej /  
Wzniesienie się w  
Głównie do wstę  
dostępny się do



... .. zabytkowy kościół ... ..



FOT. M. ZAREMBA

..... i na koniec goropodę.  
 Linia PKS-u wracamy do Stowego Sącza ok. godz. 16. ej.

17 lutego 2002r. pod opieką przewodnika Krzysztofa  
Luczkowskiego 19 osób podstawito (10)  
 wybrać się na Słowację a tam na Ośli  
 Wierch.  
 (859 mnpw)



Pociągiem dojechali do  
Gimnicznej - Hruszowej  
 Skąd przeszli do przejścia  
 granicznego w Musielu  
 u Papradem  
 aby przy pigwiej podzię  
 asfaltowej drodze dojść do  
Kaczego.

← Po drodze grupa mijala  
Kościółek w Musielu  
 u Papradem

FOT. M. ZAREMBA



4

Przed miejscowoscia,  
kacze skrecamy w prawo,  
dochodzimy do samotnego  
gospodarstwa starego kosiara.  
Dalej Kozyniek relacjonuje ze  
co chwile zatrzymywali sie,  
podziwiali widoki na polskie  
Stone, i wychodzuc wyzej lincii  
widoku na Tatry.

FOT. M. ZAREMBA

Bajkowa sceneria kotlów, które  
(w wąwozie) miały zamrożone sople na sobie.



FOT. M. ZAREMBA

Krótki odpoczynek.



Foto: Il. Zarembka

Grupa na drodze do karczki na jednej z polan Subotańskiej Wierzchowiny.



..... z której widok na dalekie Tatry.

"Wypuszczamy na grzbiet w pobliżu osiedla Skalna, idziemy przbieżką podziwając w oddali Tatry. Dalej przez Grzędzę, Doszlana, Szczerbówkę - i lasem i już w śniegu wychodzimy na wierchołek Oślego Wierchu - 859 mpu."

Na szczycie jak relacje: Wszystko przy pigulce, stonczymy - popodzie, salszymije, nie bęte, gadzine .....



55  
147

... i oczyszczcie palce, ognisko, piekę kiebaski.



WCIU NIE  
MAZME TATO  
WSD AL

Na ścieżce z okazji Roku Jubileusowego - 2000 - postawiony pomnik.

W tym miejscu...  
W tym miejscu...  
W tym miejscu...  
W tym miejscu...



Potem grupa schoodzi do zamlu w Starej Subotki, który  
 miecety jest Zamkiety .....



..... ogleda budynki skansenu do zamlu ...



... ..  
"Zalicza" w całym stawa zwrócić ...

... ..  
 ... ..  
 ... ..

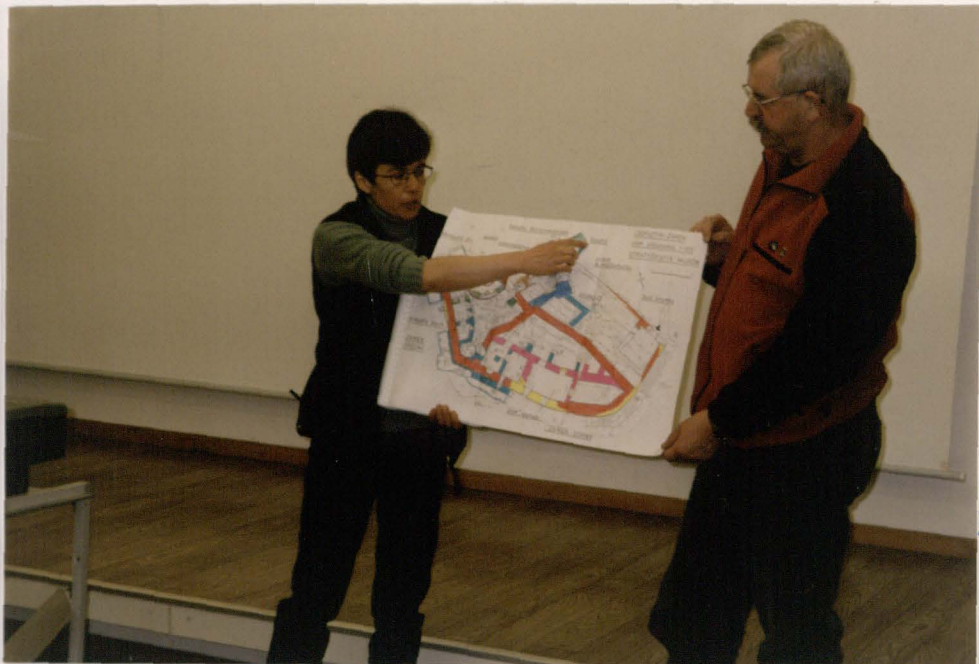


... ..  
"wezane" piwo w "Szałasię Franka" ...

... aby potem kursowym autobusem dojechać do przejścia  
 granicznego w Miśzku i Przypadku, być szybko  
 odprawionym i znowu relację - pociągami przez  
 Piwniczną, Hannszów, dotrzeć z pewnością do domu.

Niektórzy chcieli pociągami wrócić wcześniej do  
 Nowego Sącza ale w rezultacie wniadali do tego  
 samego pociągu w Piwnicznej Leśnej.





Fot. Wojciech Szarota

11

23 lutego 2002 Pani Teresa Ciesielka - pracownik PPN prowadzi wyjazd dla przewodników Kota PTT w Nowym Sączu.

42 przewodników i nie tylko z naszego kota bo i z kota Przewodników PTTK iad i przybyli przewodnicy z Tarnobrzega na ten coroczny test egzaminujący przewodników przez Pieśniński Park Narodowy z dyrekcją w Krosienku.



Fot. Wojciech Szarota

Najpierw był wyjazd w siedzibie dykcji wzbogacony preizacjami na temat parku a potem podział na 2 grupy i dalszy ciąg szkoleń na Czornym Sknie Zamku. Drugą grupę szkolił Pan Nacj Szajda.

Jedna z grup wchodzi do ruin Zamku.



Sepidarium w jaski powstało w jednej z ekspozycji między salami  
w czasie rehabilitacji muzeum zamek w Czorsztynie!

02 2 23  
02 2 23



Fot. Anna Toton

Gian Aleksander Stybel otrzymuje legitymację przewodniczącego  
na sekcję muzeum zamek w Czorsztynie.  
od tej pory mimo, że mieszka w Tarnobrzegu należy do naszej bractwa  
przewodniczący.



23 lutego  
2023r.

jeszcze historyczne, pamiątkowe zdjęcie  
na szczycie ruin zamku w Czorsztynie  
i powracamy do Krosienka aby w kierunku  
Pienińskiego Parku Narodowego napisać  
test.

Ten test prawidłowo napisany daje możliwość wyszukania  
licencji na przewodzenie wycieczek po terenie PPN.  
Test napisaliśmy w ciągu 40 min, na wykułi Kazano czekać  
a my urodzeni od dzisiejszego zadania w myśl  
pozętkowych kolonowych plandów co będziemy po  
napisaniu testu świdzaci spacerować wsiedliśmy do  
naszego autokaru pojechaliśmy do jabłki piwiarni  
La Jaromkami ("Owczarnia"), potem La Sękiem  
do drugiej. co było zaś w więdzy czasie to  
miewało nawet odnotowywać.  
Refleksja, piszącej to w kronice bardzo, bardzo  
smutna!



24 lutego 2002r.

12

pod przewodnictwem  
Marka Wojsława 16 osób  
linią PKS-u objeżdżano do  
Szczawnicy i Drogi  
Tienińskiej, doszli na  
przejście graniczne  
a potem przez lawiska  
do Vermonego klasztoru.

← Droga tą stroną, Dmucja  
jest piaska więc to  
wzpięcie się i schodzenie  
z lawisk wykonywali koleżki  
Sesiek Małota, że na początku  
wędrowniaki mieli poinformować  
o dzisiejszej trasie.  
Jakiś to Sesiek Małota!  
Lawsze coś mu przeszkadza.

Fot. M. Loremba

Jedno z co najmniej 30-u lawisk na  
tej trasie. 24 lutego 2002r.



Chwilowy odpoczynek przy następnym lawisku.



Fot. M. Zarembo-

Центральный монастырь  
в горах Татр  
в горах Татр  
в горах Татр

Детице подписано: "Заднице co to<sup>2</sup>"



Центральный монастырь  
в горах Татр  
в горах Татр

Группа входит на dziedziniec Ценоного Класитору.



Czesny klasztor miasteczko jeszcze gości nie przyjmuje  
 więc obokujemy zdjęciem, że tutaj jesteśmy.  
 Najbardziej siałował myślnikowa języka angielskiego  
 nr społecznej W S 20 a podłany KM Elżbiety II,  
 który z nami dzisiaj wędrował.  
 Przebieg całej wycieczki bardzo mi się podobał.



To pierwsze mięcie grupy już przy wyjściu z obiektu  
 mi bardzo miowi, że w tle są Trzy Korony ale....

Grupa wchodzi do klasztoru Czesny



... już za minutę widoczności wypaniała ..



nie widział  
okno  
widać?

... i idąc dalej na klasztorną Przełęcz admocamy  
 " się aby ten widok strwalic.  
 Przez Wyhladkę, -skąd maj piękniejszy widok na Trzy Korony -  
 Schoolzimy do Sešmcy a potem do Chaty "Tieniny" Tam  
 musiał Sešmcy H. postawić przepone na harnie piwo ale chyba pałło  
 się miejedno stomackie piwo gdyż składowo zyczenia Mačkowi Zdembie  
Z okazji imieniu.  
 Do grupy dotoczyła Irma Białek ze Szelemicy a poniżej Chaty  
córki Andrzeja Zbozienia i we wspierścisku Imrosku, Zedublem  
króćli wszyscy do Szelemicy i również linię PKS-u  
pomócili do Nowego Sęca.



Fot. A. Tolon

27 lutego 2021. W sali naszej przodnielich, zebrał nasze jako Azrodulow miało spotkanie z autorką książki pt. "Okuchy parigci" - Panię Magdaleny Tomkiewicz



Fot. A. Tolon

Zebrała się nas dosyć duża grupka, która wysłuchała z autorką uwagi na temat książki a części kupiła w celu Promocji tej książki.



Fot. A. Tolon

A tak szamancko odzignowano autorce książki,



# Świętokrzyskim szlakiem

## Z tatrzańskim kołem w Bieszczady, Beskidy, na Jurę

Nawet zimą nie przerywają wypraw sympatycy i członkowie tarnobrzeskiego koła Pol-

skiego Towarzystwa Tatrzańkiego oddziału Beskid. W minioną niedzielę trzydziestu

turystów z Tarnobrzega, Nowej Dęby i Stalowej Woli wędrowało po Górach Świętokrzy-

skich przez pasmo jeleniowskie.

Chociaż na trasie pokropił deszcz, humory uczestnikom jak zawsze dopisywały, a kiełbasa z ogniska bardzo smakowała - dzieli się wrażeniami z niedzielnej imprezy Barbara Reczek, sekretarz koła. Była to trzecia wyprawa taterników w tym roku, w sumie na szlaki wyszła ponad setka osób. Imprezy organizowane przez PTT cieszą się coraz większą popularnością.

W niedzielę, 24 lutego, turyści planują ponowny wypad w Góry Świętokrzyskie trasą z Kakonina przez Łysicę, Świętą Katarzynę do Bodzentyna. Zbiórka chętnych o godz. 7 pod „Tapimą”. Wpisowe dla członków PTT to 12 zł, dla pozostałych 15 zł.

Następne imprezy koła to wyjazd w Bieszczady - Pasma Łopiennika (2-3 marca) i wyjazd na Jurę Krakowską (16-17 marca). Informacje i zapisy na wycieczki w siedzibie koła przy ul. Sienkiewicza 48/3 lub pod nr. tel. 822-86-28, w każdy czwartek w godz. 16.30-18.



Fot. autor

Sandomierskie Góry Pieprzowe taternicy przemierzali pod koniec stycznia.

WWW

14 lutego 2002r. „Echo Dnia”

Koło PTT w Tarnobrzegu od czasu do czasu przysyła do naszej kolumny wycieczki (ksero) z tarnobrzeskich gazet, które stawią ich działalności. W ślad za tym są też przysyłane zdjęcia z tych wycieczek.

# Śnieżne poloniny

## W Wielki Piątek w Drogę Krzyżową

Z bieszczadzkiego szlaku zeszli turyści, uczestniczący w weekendowej imprezie tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego. 35 wędrowców przemierzało pasma Łopiennika i Poloniny Wetlińskiej.

Tradycyjnie sobotni przegląd pieśni turystycznej przeciągnął się do późnych godzin nocnych. - Niedzielnym porankiem w schronisku na Poloninie Wetlińskiej sprawił wiele radości, widoki były piękne, gdyż

przez całą noc padał śnieg - mówi Barbara Reczek, sekretarz koła.

W najbliższą sobotę można wybrać się z tatrzańskim kołem do Jury Krakowskiej, a w Wielki Piątek (29 marca) uczestniczyć w Drodze Krzyżowej na Tarnicę, najwyższy szczyt polskich Bieszczadów.

Bliższych informacji o wyjazdach można zasięgnąć w siedzibie koła PTT przy ul. Sienkiewicza 48, pokój 13, tel. 822-86-28 w godz. 16.30-18, w każdy czwartek. (WW)



Fot. autor

Ubiegłoroczna Droga Krzyżowa na Tarnicę.

13 marca 2002r. „Echo Dnia”

Zimowa aura nie przeszkadza w górskich wędrownkach

## W góry z kołem PTT

**TARNOBRZEG.** Góry Świętokrzyskie stały się w tym miesiącu ulubionym terenem wędrowek organizowanych przez tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Pierwsza wyprawa w tamte strony odbyła się przed tygodniem, następna planowana jest na najbliższy weekend.

W ostatniej wędrownce po Górach Świętokrzyskich, której szlak wiódł pasmem Jeleniowskim, udział wzięło ponad trzydziestu członków i sympatyków koła z Tarnobrzega, Nowej Dęby i Stalowej Woli.

- Mimo kropiącego deszczu humor dopisywał, a kielbasa z ogniska smakowała znakomicie - powiedziała Barbara Reczek, sekretarz tarnobrzeskiego koła PTT.

Kolejny wypad w Góry Świętokrzyskie odbędzie się w najbliższą niedzielę. Jego uczestnicy wyruszą o godz. 7 sprzed budynku tarnobrzeskiego klubu "Tapima". Będą mieli

do pokonania trasę wiodącą z Kazonia do Bodzentyna. Na trasie ich wędrowki znajdzie się m.in. św. Katarzyna i Łysica. Koszt uczestnictwa w imprezie wynosi 12 zł dla członków PTT i 15 zł dla nie zrzeszonych.

Na 2 marca zaplanowano wyjazd w bieszczadzkie Pasma Łopiennika. Natomiast dwa tygodnie później wędrowcy udadzą się w Jurę Krakowsko-Częstochowską.

Jak twierdzi Barbara Reczek, działalność koła cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W imprezach zorganizowanych tylko w tym roku udział wzięło ponad sto osób. Wszyscy zainteresowani uzyskaniem bliższych informacji o wyprawach PTT mogą zdobyć w siedzibie koła w Tarnobrzegu, przy ul. Sienkiewicza 48/3 lub dzwoniąc na numer 822-86-28. Biuro czynne jest w każdy czwartek między godz. 16.30 a 18. **mami**



Pierwsza tegoroczna wyprawa zorganizowana przez tarnobrzeski klub PTT wiodła przez Góry Pieprzowe Fot. Bogdan Myśliwiec

21 lutego 2002r. "Super Nowości"

Droga krzyżowa dla miłośników górskich wędrowek

## Wielki Piątek na Tarnicy

**TARNOBRZEG.** Tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza wszystkich chętnych w Bieszczady. Wyjazd będzie połączony z Droga krzyżową, która powiedzie na Tarnicę. Turyści-paźnicy w Bieszczady wyjadą w piątek (22 bm.) o godz. 5 rano sprzed budynku klubu TAPIMA.

Natomiast w miniony weekend członkowie i przyjaciele koła PTT deptali szlaki Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Odwiedzili m.in. Dolinę Mnikowską, gdzie podziwiali namalowany na skalnej ścianie w 1863 r. obraz Matki Boskiej autorstwa Walerego Eliasza Radzikowskiego.

- Przez dwa dni przemierzaliśmy piękne podkrakowskie dolinki - powiedziała nam

Barbara Reczek, sekretarz tarnobrzeskiego koła PTT. - Zwiedziliśmy też sanktuarium Matki Boskiej Szkaplerznej i klasztor Karmelitów Bosych w Czernej. Wieczór tradycyjnie spędziliśmy na śpiewaniu piosenek turystycznych, co trwało do późnych godzin nocnych. Była to już szósta impreza zorganizowana przez nasze koło w tym roku. Udział wzięło w nich ponad dwieście osób.

W połowie kwietnia koło planuje dwudniową wyprawę w Beskid Niski. Natomiast długi majowy weekend przeznaczony zostanie na poznawanie polskich i czeskich Gór Stołowych, Gorganów, Czarnohory, słowackich Tatr Zachodnich i Niskich.

Bliższe informacje na temat działalności miejscowego PTT uzyskać można w siedzibie koła, która mieści się w Tarnobrzegu przy ul. Sienkiewicza 48/13. Płacówka czynna jest w czwartki między godz. 16.30 a 18. W tym czasie można też dzwonić pod numer (0-15) 822-86-28. **mami**

Uczestnicy ostatniej wyprawy tarnobrzeskiego koła PTT przed skalnym malowidłem przedstawiającym Matkę Boską w Dolinie Mnikowskiej Fot. Bogdan Myśliwiec

20 marca 2002r. "Super Nowości"



Fot. Mieczysław Winiarski

13 stycznia  
2002r. Grupa PTT & Tomobrzega  
w Baranowie Sandomierskim.



Fot. Mieczysław Winiarski

27 stycznia  
2002r. Grupa PTT & Tomobrzega  
w Górach Pięprzowickich. Poszukiwanie  
na wys. 201 m n.p.m.



24 lutego Przy minacu Łamku w Bodzentynie.



Z wycieczki w dniach 2 - 3 marca 2002r.  
Na Polonie Wetlińskiej.



Fot. Mieczysław Winiarski

Grupa PTT z Tamobrzęga w jurze Krakowsko-Częstochowskiej



Fot. Mieczysław Winiarski

Wycieczka na ołbojã sig w dniach od 16-17 marca 2002r.

# IMPREZY KOŁA W TARNOBRZEGU

## 1/T 13.01.2002 RAJD REGIONALNY

Wyjście z Tarnobrzega wałem Wisły przez Nagnajów i Babulówkę, a następnie przez Baranów Sandomierski do Padwi, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Powrót autobusem przez Baranów Sandomierski do Tarnobrzega. Prowadził kol. Mieczysław Winiarski. 39 uczestników.

## 2/ T 27.01.2002 GÓRY PIEPRZOWE

Przejazd autobusem do Sandomierza. Przejście trasy przez Kamień Łukawski i Metan do Pączka Gorzyckiego. Powrót autobusem przez Sandomierz do Tarnobrzega. Prowadzili kol. kol. Marek Juszczyk i Mieczysław Winiarski. 34 uczestników.



## 3/T 10.02.2002 GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE

Przejazd autobusem przez Sandomierz i Opatów do Kunina. Przejście przez Szczytniak, Wesołówkę i Truskolaskę do Gołoszyc. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Powrót autobusem przez Opatów i Sandomierz do Tarnobrzega. Prowadzili kol. kol. Mieczysław Winiarski i Stanisław Bochniewicz. 30 uczestników.

## 4/T 24.02.2002 GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE

Przejazd autobusem przez Sandomierz, Opatów i Łagów do Kakonina. Przejście przez Łysicę, Świętą Katarzynę i Miejską Górę do Bodzentyna. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Powrót autobusem przez Nową Słupię, Opatów i Sandomierz do Tarnobrzega. Prowadzili kol. kol. Mieczysław Winiarski i Jacek Morawski. 37 uczestników.

Fragmenty  
z "Beskidu" nr. 2/48)

## 5/T 2-3.03.2002 BIESZCZADY

Przejazd autobusem przez Rzeszów i Lesko do Jabłonek. Pierwsza grupa przeszła przez Łopiennik i Dołżycę do Cisnej. Druga grupa przeszła z Dołżycy przez Buk, Łopienkę i Dołżycę do Cisnej. Wieczorem odbył się przegląd piosenki turystycznej. Drugiego dnia przejazd autobusem przez Wetlinę na Przełęcz nad Berehami. Wejście na Połoninę Wetlińską i zejście do Wetliny. Prowadzili kol. kol. Ludwik Szymański, Jacek Maślanka i Barbara Reczek. 35 uczestników.



## 6/T 16-17.03.2002 JURA KRAKOWSKA

Przejazd busem przez Koszycy i Kraków do Mnikowa. Przejście przez Dolinę Mnikowską i Zimny Dół. Przejazd do Czernej i po zwiedzeniu klasztoru przejście Doliny Eliaszków i Raclawki. Przejazd do Łaz na nocleg. Wieczorem odbył się przegląd piosenki turystycznej. Drugiego dnia przejście Doliną Będkowską, Kobyłańską i Bolechowicką. Powrót przez Kraków i Połaniec do Tarnobrzega. Prowadził kol. Mieczysław Winiarski. 19 uczestników.



## 7/T 28.03.2002 TARNICA

Turystyczna Droga Krzyżowa. Przejazd autokarem przez Sanok, Ustrzyki Górne i Pszczeliny do Mrucznego. Podczas wejścia na Bukowe Berdo odbyto Turystyczną Drogę Krzyżową. Następnie przejście przez Krzemień na Tarnicę i zejście do Wołosatego. Powrót autokarem przez Ustrzyki Dolne i Rzeszów do Tarnobrzega. Prowadzili kol. kol. Jacek Gospodarczyk i Jacek Morawski. 43 uczestników.

W Przemyślu, Krośnie i Tarnobrzegu są jeszcze wolne miejsca w autokarach przewożących uczestników Drogi krzyżowej na Tarnicę

# Wielki Piątek w Bieszczadach

**PODKARPACIE.** Liczna rzesza turystów, uczniów szkół średnich, a także studentów z całego Podkarpacia rozpoczyna każdego roku nowy sezon turystyczny od wzięcia udziału w pielgrzymce na najwyższą górę Bieszczadów, Tarnicę (1346 m n.p.m.). Także w tym roku w Wielki Piątek (29 bm.) odbędzie się tam szczególna Droga krzyżowa. Mieszkańcy Przemyśla, Krosna, Tarnobrzega i okolic tych miast mogą się jeszcze zapisać na wyjazdy do miejscowości położonych u podnóża Tarnicy.

Droga krzyżowa prowadzona przez Duszpasterstwo Turystyczne Archidiecezji Przemyskiej. Koszt wyjazdu - 25 zł.

Również Oddział PTTK w Krośnie organizuje wyjazd o godz. 6 rano do Mucznego. Stamtąd pielgrzymi wyjadą przez Bukowe Berdo na Tarnicę. Koszt wyjazdu - 30 zł.

W Przemyślu wyjazd organizuje oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Zaplanowano go na godz. 6 rano. Trzy godziny później w kościele parafialnym w Ustrzykach Górnych odbędzie się spotkanie modlitewne. Pątnicy wyjadą na Tarnicę czerwonym szlakiem, a po drodze odbędzie się

W Tarnobrzegu wyjazd zaplanowano na godz. 5 rano sprzed siedziby Klubu Technika „Tapima”. Eskapadę organizują członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Koszt wyjazdu - 25 zł (członkowie PTT) lub 30 zł (niezrzeszeni).

Nie ma już wolnych miejsc w kilku autobusach wyjeżdżających w Bieszczady z Rzeszowa.

Organizatorzy przypominają, że uczestnicy powinni posiadać odpowiednie obuwie i odzież dostosowaną do zmiennych i trudnych warunków pogodowych. Trzeba też zabrać z sobą nieco postnej żywności. dh

27 marca 2002r. „Super Nowości”

## PTT zaprasza

# Marzec w górach

Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza wszystkich na atrakcyjne, marcowe górskie wędrówki.

Na najbliższą niedzielę (3 marca) zaplanowano wyjście na Sałasz w Beskidzie Wyspowym. Wyjazd autobusem PKS do Laskowej o godz. 8.30. Tydzień później PTT zaprasza na Chełm w Beskidzie Niskim (wyjazd PKS do Kałowej o godz. 7.10). 17 marca zaplanowano zdobycie Brzanki w Pogórzu Ciężkowieckim (wyjazd pociągiem do Lubaszowej o godz. 7.40). 24 marca będzie można wyjść na Gorc (wyjazd PKS do Kamienicy, godz. 7.05), a 29 marca odbędzie się III Wielkopiątkowa Droga do Krzyża, czyli na Mogielicę w Beskidzie Wyspowym. Zapisy przyjmowane są w biurze PTT, ul. Narutowicza 3.

Trwają również zapisy na wyprawę na Huculszczyznę, która odbędzie się w „długi weekend”, czyli 26 kwietnia - 5 maja. (JAZ)



A to już masza lokalna prasa o maszycu wędrowniakach w góry w miesiącu marcu...



## Z „Beskidem” w góry

# Niedzielne wyprawy

Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w marcu proponuje mieszkańcom miasta atrakcyjne wycieczki górskie.

Już w najbliższą niedzielę odbędzie się wyprawa na Sałysz w Beskidzie Wyspowym, wyjazd autobusem PKS do Laskowej o godz. 8.30. Następną niedzielą, 10 marca - też Beskid Niski, wycieczka na Chełm, wyjazd autobusem PKS do Kałowej o godz. 7.10. 17 marca - Pogórze Ciężkowieckie, Brzank. Wyjazd pociągiem do Lubaszowej o godz. 7.40. 29 marca Wielkopostna Droga do Krzyża na Mogielicy w Beskidzie Wyspowym. Zapisy w lokalu PTT przy ul. Narutowicza 3.

Trwają również zapisy na wyprawę na Huculszczyznę, która odbędzie się w długi weekend: 26 kwietnia - 5 maja. (HSZ)

2-3 marca 2002r. „Gazeta Krakowska”

... tylko niestety notatki wielkimi są z błędami. Ale ci reklamarzy!

28 lutego 2002r. „Dziennik Polski”

MARZEC 2002							MARCH						
Pon Mon	Wt Tue	Śr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun	Pon Mon	Wt Tue	Śr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun
25	26	27	28	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
				Radosława Antoniny	Heleny Henryki	Kunegundy Maryny	Kaczmierza Lucji	Fryderyka Adriana	Wiktora Róży	Tomasza Pawła	Wincencego Beaty	Katarzyny Franciszki	Cypriana Marcela
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
Konstantego Ludosławka	Grzegorza Bernarda	Krystyny Bożeny	Mahłydy Leona	Klemensa Longina	Oktawii Izabeli	Zygiewna Patryka	Edwarda Curyla	Bogdana Józefa	Eufemii Klaudii	Benedykta Lubomira	Bogusława Katarzyny	Pelagiusza Oktawiana	Gabriela Marka
25	26	27	28	29	30	31	1	2	3	4	5	6	7
Mariani Wierczyńska	Emanuela Larysy	Ernesta Lidli	Syktusta Anieli	Wiktoryna Helmuta	Kairyna Amelii	Wielkanoc Komelego							

3 marca 2002r.

17 osób pod przewodnictwem  
Władka Kowalszyka wybrato się  
na Sałas.

13



FOT. N. ZAREMBA

Władek opowiada o trasie, które czeka wszystkich.  
Są w Sałaskowej.



FOT. M. ZAREMBA

Na szlaku. Wielki podziwiał grupa w przenie  
na jednej z polan.





Po drodze - na trasie - cmentarz z I wojny światowej.



Meszcze przed słońcem przerwę na posiłek...  
Niektórzy już zgłodnieli.



Ciżba 1.6-a w komplecie pozuje do Moniki + Maciej Loremba-  
fotografujący tą grupę.



Bez ....



.... komentarza.



Ognisko na szczybie Sałasta.



← w drodze na Miejską,  
Górę napotykamy  
stację Drogi Krzyżowej.



Grupa na i przy... "najładniejszemu krzyżu w polskich górach"

ltdk podpisał  
na odwrocie  
autor tego  
zobaczcie - Maciej  
Zaremba



Co przy dłuższej i słabszej widoczności nie można się zobaczyć można było zobaczyć na planach.



Napis na dworcu PKS-u w Simanowej. Bez komentarza.

Nie mam relacji przewodnika z przebiegu trasy tej wycieczki. Przedstawiłam jej przez Nacjona Zarembkę korzystając z opisów zdjęć dokonywanych

## Na Jasną Górę Pielgrzymka przewodników

Pięćdziesięciu sądeckich przewodników Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego z Oddziału Beskid w Nowym Sączu wzięło udział w ogólnopolskiej pielgrzymce na Jasną Górę. Jednym z ważniejszych punktów pątniczego spotkania było ślubowanie i msza św. na wałach.

Przewodnicy ślubowali żyć według zasad wiary, dbać o godność i postawę moralną polskiego przewodnika, pokazywać historię narodu polskiego i podkreślać jego chrześcijańskie korzenie. Zobowiązali się również ukazywać piękno kultury polskiej i jej patriotyczne tradycje, strzec wiecznych praw przyrody, służyć posiadaną wiedzą i roztaczać opiekę nad potrzebującymi oraz kultywować pielgrzymki do miejsc świętych i tworzyć turystykę o charakterze religijnym.

15 marca 2002r  
"Gazeta Krakowska"

Przyrzeczenie wzorowane było na ślubach króla Kazimierza i Prymasa Tysiąclecia. Złożyło je ponad tysiąc przewodników z Polski. Uroczystość miała miejsce podczas zakończenia mszy św. na wałach. Odprawił ją biskup szczeciński ks. Jan Gałęcki. Do koncelebry stanęli także księża kapelani z całej Polski a wśród nich ks. dr Jerzy Pawlik, ogólnopolski duszpasterz przewodników PTTK, honorowy członek tej organizacji. Liturgię słowa przygotowali przewodnicy świętokrzyscy.

W programie pielgrzymki było też seminarium naukowe na temat początków polskiego pielgrzymowania, powstania zakonu cystersów w Wąchocku i struktur Kościoła Polskiego w okresie od X do XII wieku.

Bardzo interesujący, w opinii sądeckich przewodników, był wykład sądeczanina o. Jana Golonki z zakonu paulinów. Dotyczył historycznych zbiorów tkanin i szat liturgicznych znajdujących się na Jasnej Górze. W drodze powrotnej, sądecy przewodnicy zwiedzili też sanktuarium s. Faustyny Kowalskiej w Łągiwnikach i muzeum Rydlówka w Bronowicach. (ATA)

Następnym wyjazdem był udział niektórych z Koła Przewodników w xviii ogólnopolskiej Pielgrzymce Przewodników.

Miała to być wielka „integracja” Koła Przewodników PTTK i PTT.

Przekonałam się sama na sobie jak wyjazd jednym autokarem obwieda koł, moctegi w tej integracji wyględaty i nie napiszę ładnego komentarza. Kto był, to wie, a reszta mianazna przy takim świecie ducha przed obliczem Madonny Jasnogórskiej musi iść w niepamięci wszystko. Dreść artykuł zamieszczony obok nawet nie wspomina o naszej 15-osobowej grupie. Imałe spostowanie - Sądeczanie i Rydlówkę zniechłali śmy 9 marca 2002r. w drodze na Jasną Górę.

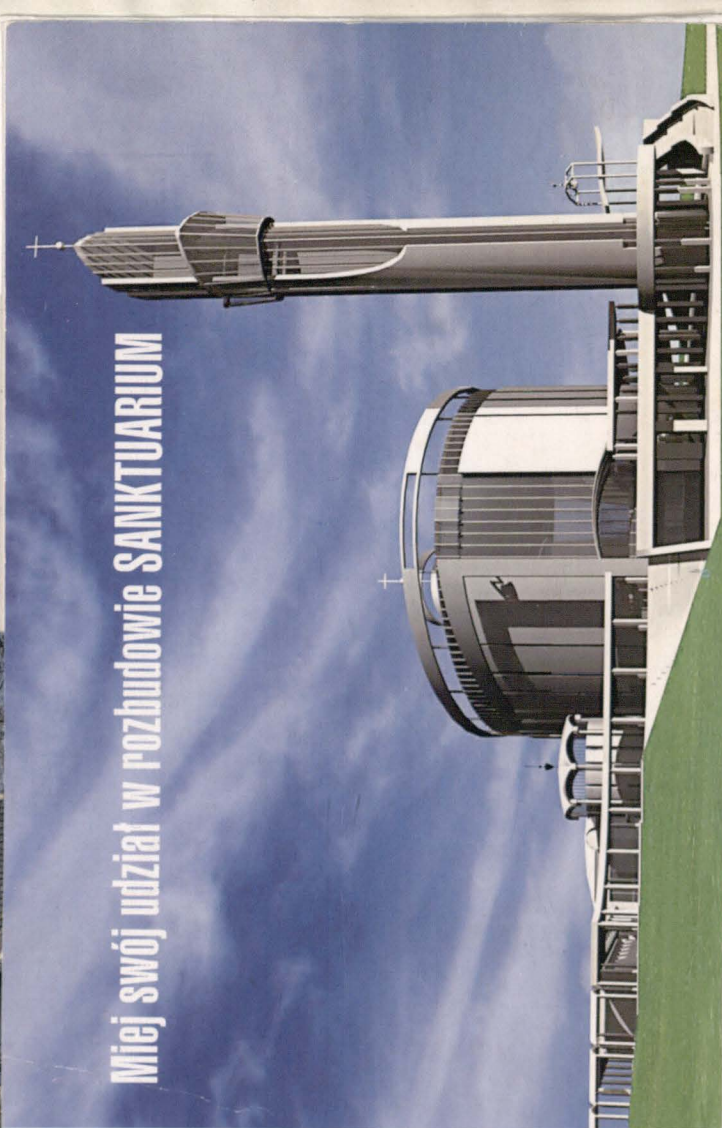
My braliśmy udział w tej pielgrzymce 9 i 10 marca.  
9 marca wyjechaliśmy o godz: 6<sup>00</sup> z Nowego Sącza.

Najpierw odwiedziliśmy Sanktuarium S. Faustyny w Zagajewicach. Najpierw to stare grobowie św. Faustyny a potem mieliśmy wgląd w budowę olbrzymiego nowego sanktuarium. Było to dla wszystkich wspaniałe przeżycie.



Bronowice Małe. Muzeum „

Dzięki przewodnicze o niebywałym o tym miejscu wiadomości był Sławisław Wyspiański a po



Miej swój udział w rozbudowie SANKTUARIUM



stara się nam bardziej zwać.



My braliśmy udział w tej pielgrzymce 9 i 10 marca.  
 9 marca wyjechalismy o godz: 6<sup>00</sup> z Nowego Sacza.

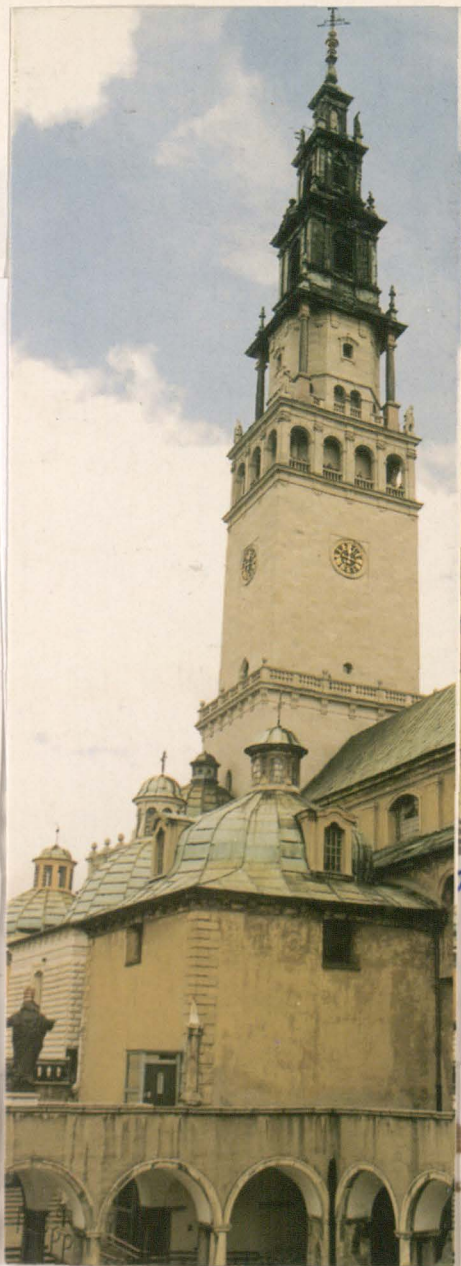
Najpierw zwiedziliśmy sanktuarium S. Faustyny w Sagajewikach. Najpierw to stare z grobem św. Faustyny a potem mieliśmy wgląd w budowę obwoluty nowego sanktuarium. Było to dla wszystkich wspaniałe przeżycie. Potem dotarliśmy do Bronowic Małych.



Bronowice Małe. Muzeum "Rydlówka".

Dzięki przewodniczącemu o niezwykłym talencie przekazywania o tym miejscu wiadomości byliśmy się gościnni na "Weselu" Stanisława Wyspiańskiego a postać Rydla i całej Młodej Polski stała się nam bardziej znana.





amerykańscy PTT na dziedzińcu  
Masnej Góry  
Fot. Stawek Włociszny



Nie ma wszystkich uczestników PTT z Nowego  
Sącza biorących udział w tej pielgrzymce. Szkoda!  
Obydwa zdjęcia do kroniki podarował Wiesiek  
Włociszny.



# Refleksje po Pielgrzymce Przewodników

Za nami XVIII Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników Turystycznych na Jasną Górę. W bieżącym roku odbyła się ona w dniach 8 - 10 marca. Organizatorami byli tym razem koledzy z trzech kół przewodnickich w Starachowicach, Ostrowcu Świętokrzyskim i Skarżysku Kamiennej.

W jakże odmiennych nastrojach jechaliśmy teraz, by pokłonić się Jasnogórskiej Pani. Przed rokiem, poza oczywistym celem pielgrzymki - wspólną modlitwą, dorocznym ślubowaniem, uczestnictwem w rekolekcjach, wykładach - nasze serca wypełniała niepewność i, co tu ukrywać, zdenerwowanie. Występowaliśmy wtedy w podwójnej roli: pielgrzymów i organizatorów. Jako pierwsze w Polsce Koło Przewodników działające przy PTT mieliśmy spełnić posługę wobec rzeszy przewodników z całego kraju. Jak się później okazało, nasze obawy mogliśmy „wpisać do historii“. Odbierane z wielu stron podziękowania były dla nas najlepszą nagrodą.

Na tegoroczną pielgrzymkę pojechaliśmy autokarem, razem z koleżankami i kolegami z Koła Przewodników PTTK, korzystając z ich zaproszenia. Mogliśmy teraz w skupieniu skoncentrować się na głównych celach Pielgrzymki oraz z pewnym dystansem oceniać jej organizację.

Z Nowego Sącza wyjechaliśmy w sobotę 9 marca. Wiesiek Piątek - szef Koła Przewodników PTTK, zorganizował w drodze do Częstochowy dwie atrakcje. Zwiedziliśmy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, gdzie znajdują się relikwie Św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Obejrzeliśmy będącą na ukończeniu budowę bazyliki, którą w sierpniu ma poświęcić Ojciec Święty. Zaś drugim punktem było Muzeum „Młodej Polski“ - Rydlówka w Bronowicach. Z zainteresowaniem oglądaliśmy eksponaty z epoki. Wysłuchaliśmy niezwykle ciekawej opowieści pani Marii Rydlowej.

Do Częstochowy przybyliśmy na czas, by uczestniczyć w popołudniowym i wieczornym programie Pielgrzymki, który rozpoczął się w sali Św. Józefa wejściem pocztów sztandarowych, hymnem przewodnickim oraz powitaniem przybyłych gości i pielgrzymów. W zastępstwie nieobecnego JE Arcybiskupa Edmunda Piszczka, słowo do pielgrzymów - przewodników wygłosił ks. biskup Jan Gałęcki. On też przewodniczył sobotniej Mszy św. odprawionej w Kaplicy Jasnogórskiej oraz niedzielnej - w Bazylice. Wcześniej jednak, jeszcze w sali Św. Józefa wysłuchaliśmy wykładów ks. dra Jerzego Pawlika oraz Ojca Superiora Karola Lipińskiego, który bardzo interesująco przedstawił temat „Święty Krzyż - początki polskiego pielgrzymowania“. Po wykładach uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej na murach klasztornych, wspomnianej już Mszy św., czuwaniu przed Cudownym Obrazem oraz Apelu Jasnogórskim.

Po niedzielnej Mszy św., podczas której odbyło się doroczne ślubowanie, przeszliśmy do sali im. Ojca Kordeckiego, gdzie wysłuchaliśmy Ojca Opata Eustachego Kocika z Zakonu Cystersów w Wąchocku oraz Ojca dra Jerzego Golonkę, który przedstawił wykład „Zbiory tkanin historycznych i szat litur-

gicznych“. Po czym nastąpiły podziękowania, komunikaty i symboliczne przekazanie „cegiełki“ na rzeźbę Św. Jakuba przez przewodników świętokrzyskich - kolegom z Kalisza, organizatorom kolejnej pielgrzymki za rok. Po modlitwie Anioł Pański i przyjęciu błogosławieństwa, nastąpiło oficjalne zakończenie pielgrzymki. Ponieważ wyjazd został ustalony na godzinę 14, zatem był jeszcze czas na indywidualne modlitwy i zwiedzanie: udostępnione były m.in. bastion, wieża, Sala Rycerska. Na mnie duże wrażenie wywarła „Droga Krzyżowa“ namalowana przez znanego artystę Jerzego Dudę-Gracza i przekazana jako votum Jasnogórskiemu Klasztorowi.

Kolejna, 18 już pielgrzymka przewodnicka jest za nami. Jako Koło uczestniczyliśmy w tym dorocznym, pątnicznym spotkaniu co prawda dopiero po raz czwarty, ale jesteśmy przecież młodą organizacją. Wzmocnieni siłą promieniującą z Cudownego Obrazu, powróciliśmy do domów, rodzin, codziennej pracy. Na Jasnej Górze spotkamy się za rok.

W imieniu przewodników z Koła PTT składam serdeczne podziękowanie za zaproszenie nas na wspólny udział w XVIII Ogólnopolskiej Pielgrzymce Przewodników Turystycznych. I niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję (choć wiadomo czyją jest ona matką), że pominięcie nas - przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego - w informacjach o pielgrzymce przekazanych do prasy przez działaczy PTTK, jest li tylko wynikiem roztargnienia.

Marek Wojsław

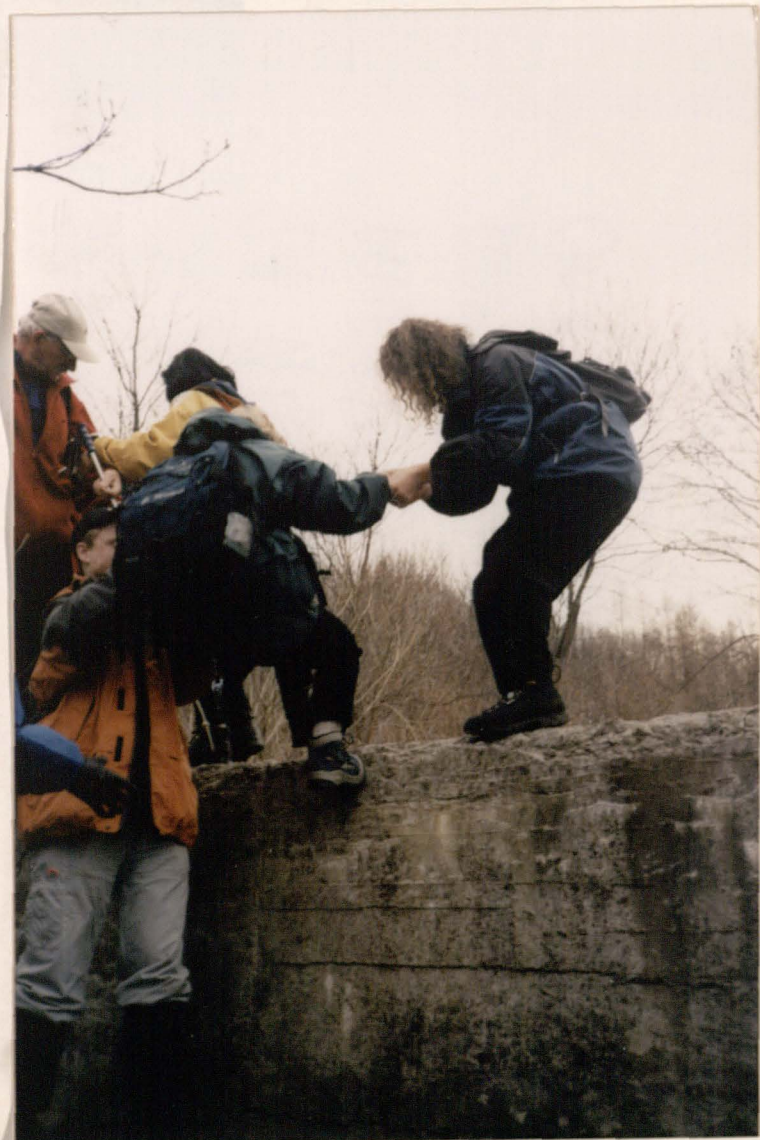
Nr. 2 (48) „Beskid“



10 marca 2002 r.  
 25 osób  
 linia PKS-u  
 dojechało  
 do Floryuki  
 opiekował  
 się grupa  
Robert  
Cempa.

FOT. M. ZAREMBA

Most na pierwszy nurt oka ma możność ok. 80kg ale  
 grupa przeszła bezpiecznie.



Z tą przeszkodą było  
 < gorzej.  
 Gracynkę w "locie"  
 złapał Robert.  
 Nie obyło się bez  
 przylupów i upadków.

FOT. M. ZAREMBA

Grupa przez wieś -  
 Wawrzka przeszła  
 na Chetwa.

Relacji z wycieczki  
 nie ma - bez komentarza  
 z mojej strony na  
 ten temat - a Anasę  
 ustaliłam z podpisów  
 na zdjęciach dokonanych  
 przez Macieja Zarembe.

10 marca 2002 r.



FOT. M. ZARĘBKA

Mijamy Cmentarz (tylko 2 nagrobki) z I wojny światowej.



FOT. M. ZARĘBKA

Czyżby Sądeczanie „zwinęli w rulon” asfalt?

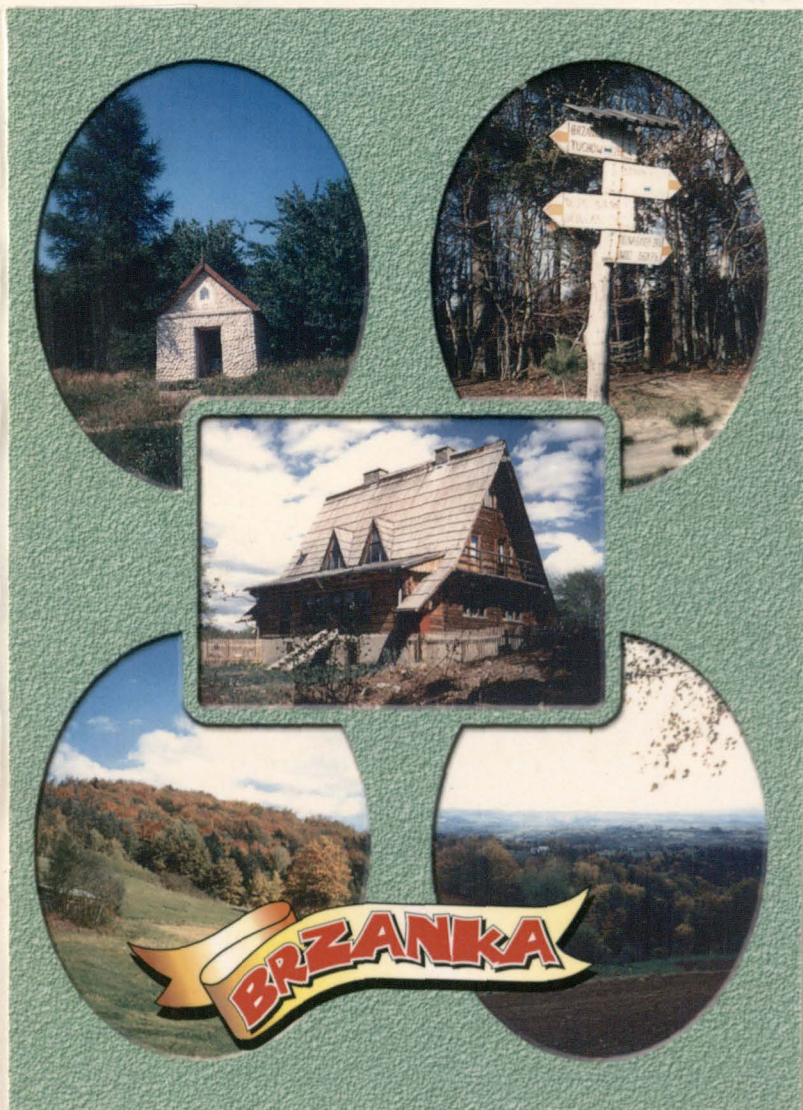


Na szczycie Chętnu tradycyjne ognisko z pieczeniem kiełbasy.



Do Grybowa grupa schodziła przez Podchętwinie a potem pociągami powróciła do Nowego Sącza.

Właśnie ta grupa przy kościele na Podchętwinie.  
Fot. Józef Orłita



17 marca 2002r. 15 osób  
 pod przewodnictwem  
 Krzysztofa Tuczkowskiego  
 pojechała pociągami  
 przez Grybów do Subaszowej.

Bez szlaku wyszła  
 ← na Brzankę.

Było ognisko & pieczenie  
 kiełbasy a potem  
 sejście do Jodłówki  
 Tuchowskiej.

Stamtąd przez  
 Nosalonę do Siedliak  
 i powrót pociągami  
 do Nowego Sącza.

17

24 marca 2002r. 10 osób pod opieką Aleksandra Jarka  
 linią PKŚ-u dojechała do  
Kamienicy. Z dalej przyłączam fragment sprawozdania  
 Olka:

Wyruszyliśmy w kierunku Osiedla Kleniny niebieskim szlakiem. Trochę  
 zagrzailiśmy się pod górę. Pod nogami świeży dwudniowy śnieżek. Po kapliczką  
 na Kleninach (710 m) opuszczamy szlak i udajemy się w kierunku pn. - zach.,  
 po drodze mijamy wierzchołek Żdźaru (866 m) i schodzimy na Przełęcz Wierch  
 Młyne (750 m). Po lewej stronie widok na dolinę Dolinę Młyne (boczną  
 od Doliny Ochotnicy), reszta w chmurach. Idziemy dalej najpierw lekko do góry,  
 a następnie ostro wchodzimy na wierzchołek Wierch Lelonek (855 m). Tam  
 chwila odpoczynku, posilamy się gorzką czekoladą i gorącą herbatą.



SZCZECIN ul. Oginskiego 15 tel. (091) 42-21-981 fax 48 77 456  
www.zhp.net.pl  
szcecin@zhp.net.pl

Foto: Krzysztof Sikora  
Bacówka na Brzance (508m n.p.m.)  
33-173 Jodłówka Tuchowska  
tel. (014) 652-68-02  
pow. tarnowski, woj. małopolskie

16

17 marca 2002r. 15 osób  
pod przewodnictwem  
Krzysztofa Łuczakowskiego  
pojechali pociągami  
przez Gybuw do Subaszowej.

Bez szlaku wyszła  
← na Brankę.  
Było ognisko & pieczenie  
kucharki a potem  
sejście do Jodłówki  
Tuchowskiej.  
Stamtąd przez  
Nosalonę do Siedlik  
& powrót pociągami  
do Nowego Sącza.

17

24 marca 2002r. 10 osób pod opieką Aleksandra Janka  
linią PKŚ-u dojechali do  
Kamienicy. I dalej przylaczam fragment sprawozdania  
wła:

Wyruszyliśmy w kierunku Osiedla Kleniny niebieskim szlakiem. Trochę  
zagrzailiśmy się pod górę. Pod nogami świeży dwudniowy śnieżek. Po kapliczką  
na Kleninach (710 m) opuszczamy szlak i udajemy się w kierunku pn. - zach.,  
po drodze mijamy wierzchołek Żdżaru (866 m) i schodzimy na Przełęcz Wierch  
Młynne (750 m). Po lewej stronie widok na dolinę Dolinę Młynego (boczną  
od Doliny Ochotnicy), reszta w chmurach. Idziemy dalej najpierw lekko do góry,  
a następnie ostro wchodzimy na wierzchołek Wierch Lelonek (855 m). Tam  
chwila odpoczynku, posilamy się gorzką czekoladą i gorącą herbatą.

# Kamienica



Pogody nie mieli ciekawej a śniegu coraz więcej przy podchodzeniu pod Gorc - cel dzisiejszej wędrówki - wys. 1228 m n.p.m.

Nie można <sup>było</sup> nawet rozpalić ogniska.

Olek raz po raz wpadał przy przecieraniu szlaku po pas w głęboki śnieg.

To dobrym posiłku i herbacie z termosu a nawet:

!!...było domowe ciasto, grupa zaczyna schodzić.

Przez Gorc Kamieniecki, Świnkówkę, Nową Polanę, dolina Głębieńca, przez trudny pięciu potamanych drzew szlak schodzimy do Centrum Szczawy." Olek wspomina jeszcze

o wspomnianym piwie w eleganckim lokaliku, które popijali mczesliwicy w oczekiwaniu na

Przyjazd autobusu linii TKS-u.

Zmęczeni ale zadowoleni wracali do Nowego Sącza. Szkoda tylko, że brak zejść z tego marszu.







Najserdeczniejsze życzenia  
wesołych, zdrowych i szczęśliwych  
Świąt Wielkanocnych  
oraz wszelkiej pomyślności  
w codziennym życiu

zyczy

Zarząd oraz członkowie

Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

W Tarnobrzegu



Nasz oddział  
otrzymał przesyłki  
z życzeniami  
świętecznymi.  
Wklejam do wronki  
niektóre z nich.



*Majserdecz  
wesolych, zdrowych  
Świąt V  
oraz wszelkie  
w codzien*



*zycze  
Zarząd oraz  
Kola Polskiego Towar  
w Tarnob*

*Podoba mi się  
wielki świąteczny  
wzrost - wesele  
i świąteczny klimat  
Oleśno w tym roku  
po raz w dzieje  
to będzie ostatni raz  
i będzie to ostatni raz*



*13 marca 2002r.*

*Nasza grupa  
chętnie do  
ogółem  
Razem  
oprowa*

*Zamiast przewodniczącego  
zebrania zebraliśmy się  
przed Białym klasztorem  
aby pod opieką  
siostry Stelli zobaczyć*



*Wielkanoc 2002*

*Z okazji Świąt Wielkanocnych  
radosne, wiosenne życzenia zdrowia  
i szczęścia*

*przesyła*

*Beata Handzel  
Dyrektor Wydziału  
Promocji Turystyki  
i Rozwoju Powiatu*

*Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu*



Fot. Anna Totow

13 marca 2002r.

Nasza grupa przewodnicząca, oraz zaproszeni, chętni do zwiedzenia gości na tle Kruzganków od strony kaplicy SS Niepokalanek.  
 Razem z Matką S. Stella, która nas oprowadzała.

Namiast przewodniczącego zebrania zebraliśmy się przed Białym klasztorem aby pod opieką Siostry Stelli zobaczyć wszystko to co tylko może nam pokazać. Ciekawie też chcemy spojrzeć na dzieje tego klasztoru, na budowę, przebudowę, obecny stan jaki mają siostry do dyspozycji w związku z spodobać nam się jak i plany na przyszłość.

Biały Klasztor w Nowym Sączu istnieje od roku 1897. Ufundowała go Matka Marcelina Darowska - współzałożycielka Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego poczęcia Najświętszej Marii Panny, którego "sercem pracy" stało się wychowanie dzieci i młodzieży.

"Aby świat przemienić - napisała w swoim testamencie fundatorka Białego Klasztoru - trzeba zacząć od przemiany, od oczyszczenia, udoskonalenia kobiety. Kobiety mądrych i mężnych, łagodnych i roztropnych świat dziś potrzebuje". Wychowanie w szkołach prowadzonych przez siostry niepokalanek (obecnie trzy szkoły średnie: licea ogólnokształcące w Szymanowie i Wąbrzychu, technikum i szkoła zawodowa o profilu gastronomicznym w Nowym Sączu oraz szkoły początkowego nauczania kl. I-III w Warszawie i Jarosławiu) oparte jest na czterech zasadach systemu pedagogicznego stworzonego przez Matkę Marcelinę Darowską:

*Bóg wszystkim - przez wszystko do Boga  
 Bóg nas stworzył Polakami  
 Wierność obowiązkom stanu  
 Uczenie myślenia*

Celem tych szkół jest przygotowanie rozumnych i oświeconych członkiń Kościoła, dobrych obywaterek - Polek, świadomych swych zadań i obowiązków córek, żon i matek.

Na przestrzeni 96 lat (1897-1993) istnienia Białego Klasztoru Zgromadzenie stara się sprostać zadaniom nakreślonym przez Matkę Marcelinę Darowską.



Fot. Anna Totow

13 marca 2002r.

Nasza grupa przewodnicząca, oraz zaproszeni, chcieli do zwiedzenia gości na tle knizpanków od strony kaplicy SS Niepokalanek.  
 Razem z Mamą S. Stella, która nas oprowadzała.

Zamiast przewodniczącego zebrania zebraliśmy się przed Białym klasztorem aby pod opieką siostry Stelli zobaczyć wszystko to co tylko mogła nam pokazać. Ciekawie też zapytaliśmy na dzieje tego klasztoru, na budowę, przebudowę, obecny stan jaki mają siostry do dyspozycji w zagospodarowaniu jak i plany na przyszłość.





Fot. Anna Totow

Biały Domek czyli kapelania, części mieszkalna do obecnej chwili. Poźniej kapelaniez wybudowano po za murami klasztoru na gruncie zakupionym od parafii św. Marianny (1903r.) i jest do tej pory od strony m. Powiatowskiego.



Przez szkoły wykonane na Lasypanej koczce Młynówce przechodzimy na ogród z wiolokiem na Biały Klasztor  
 ← od strony wschodniej.



Fot. Anna Toton

Podchodzimy bliżej kniazanków, zwiedzamy matę Marceliny Darowskiej.  
muzeum w celi



Fot. Anna Toton

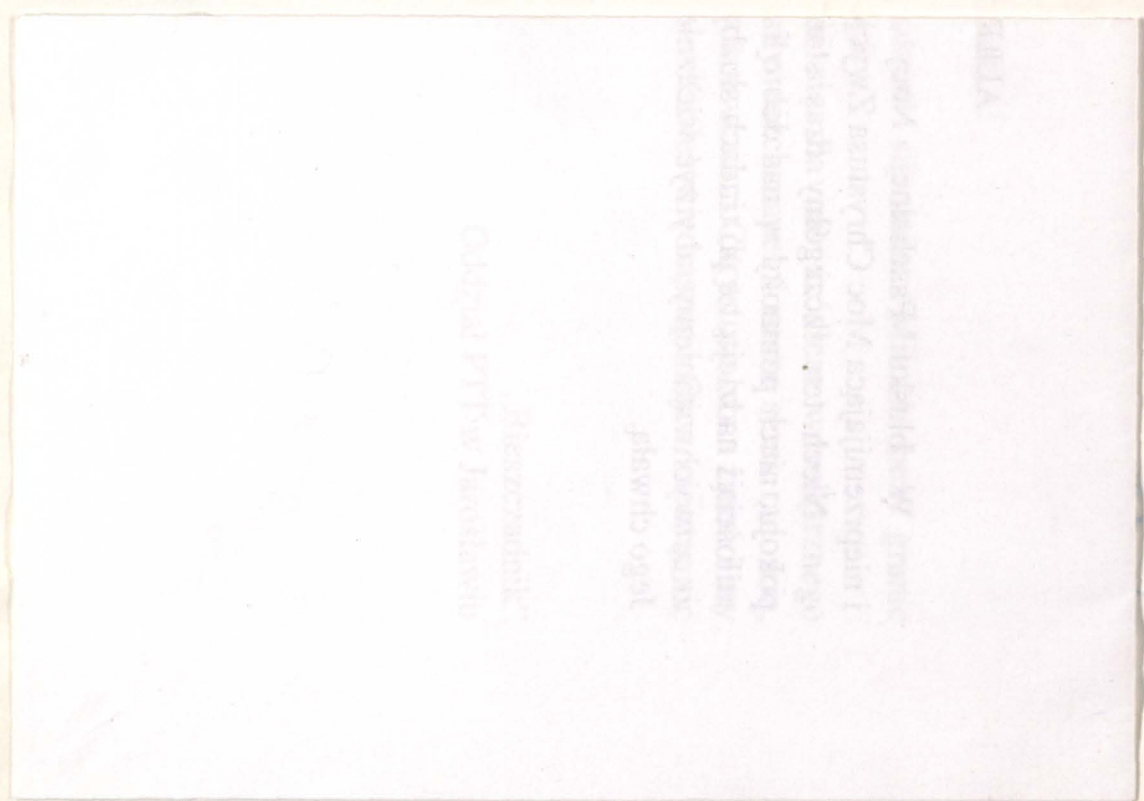
Dużo ciekawych faktów przekazała nam również ciocia Jurka Gatdy, dzięki której to dzisiejsze zwiedzanie stało się możliwe.



Zobaczyliśmy  
 ← jeszcze oryginalne  
 miejsce pochówku  
 SS Niepokalanek,  
 celę Marceliny  
 Danowskiej, która  
 jest zamieniona  
 na muzeum klasztoru.  
 Zaproszono nas  
 dzięki cioci Janka  
 Gady do wnętrza  
 klasztoru i w bibliotece  
 Siostra Filotea  
 opowiedziała  
 najciekawsze  
 epizody & historii  
 klasztoru.

Fot. Anna Toton

13 marca 2002r. Biały Klasztor.





Znów dzwoni chwala  
W cichych ogrodach  
Pustego grobu

W wielkim zdziwieniu  
Nóg Twych dotykam  
I dłońmi boku

Bo Cię znalazłem  
naprawdę dzisiaj  
znów żyjącego

Prawdziwie we mnie  
I w moim sercu  
ZMARTWYCHWSTAŁEGO...

Ks. Mieczysław Nowak

ALLELUJA!

W blasku Paschalnej Nocy ukaze się nam Miłość bez granic i nieprzemijająca Moc Chrystusa Zwycięzcy.

Niech ten szczególny czas stanie się dla nas źródłem wewnętrznego pokoju, niech pomnoży w nas dobro i siły, niech napelni nasze serca radością, miłością i nadzieją, że po trudach służby w ovczarni Chrystusa tu na ziemi i my zmartwychwstanjemy, aby żyć wiecznie w Królestwie naszego Ojca, ciesząc się Jego chwałą.

„Bieszczadnik”  
Oddział PTT w Jarosławiu



Zobaczyliśmy  
jeszcze oryginalne  
miejsce pochówku  
SS Niepokalanek,  
celę Marceliny  
Danowskiej, która  
jest zamknięta  
na muzeum klasztoru.  
Kampania mas







29 marca 2002r. Prowadzi nas krzyż.

Pod opieką 18  
 prezesa oddziału PTT  
 "Beskid" w Nowym Sączu  
 11 osób wzięto udział  
 w tej niezwykłej Drożce  
 Krzyżowej po raz drugi  
 zorganizowanej przez  
 oddział PTT w Mielcu.  
 Zdjęcia są autorstwa  
 prezesa Macieja  
 Laremba.  
 Ciekawe spostrzeżenia  
 napisana do kroniki  
 Pani Maria  
 Krzykalska.

Jak píše: "Trzeba  
 mieć odrobine wyprawy  
 w wędrówkach i wyszyc  
 się szaleństwa potęgów  
 i wypieków przedświa-  
 tecznych aby

uczestniczyć  
 w tym  
 pełnym  
 przemysłu  
 wydarzeniu!"



Przy pierwszej stacji WielkoPiętkowej Drogi Krzyżowej prowadzącej  
 na Szczyt Moortelicy



Przed następną stacją Drogi Krzyżowej. W marszu.



Przed każdą stacją  
 księga i kalendarz (składający się  
 pod Wrocławiem)  
 niezwykle refleksyjne,  
 opracowane przez  
 Mięć przemyśleń  
 Mgli Gauskiej przedsta-  
 wiali idęcy  
 a potem przybijeno  
 do drzew kolejne  
 stacje Drogi Krzyżowej  
 i mają to zrobić  
 każdy z idęcych.

Przybijają gwóźdź Grażyna Świerzek.



← Teraz Teresa Frączek



Henia Legutko →



← Jadzia Bednarek



.... i znów następna stacja ...



.... ostatnia stacja Drogi Krzyżowej  
pod szczytem Mogielicy.



J już na Mogielicy - 1170 mnpm.



A to grupa z Nowego Sącza (cała) biorąca udział  
w III wielkopiętnowej Drodze Krzyżowej.

Przy stacji "Śmierć Jezusa" modlono się za młodzież,  
która niedługo będzie zdawać maturę, a potem  
egzaminu na wyższe studia.

Potem zejście na Przełęcz Rydza Świątego  
ijazd autokarem do Jurkowa a następnie grupa  
samochodami osobowymi powróciła do Nowego Sącza.

"Myślę, że za rok grupa Chryścijan tak przeżyje Wielki  
Piątek powiększy się!" Ja też tak myślę Pani Mario!

(Krawiec)



29 marca 2002r. Przełęcz Chryśzówki - lub Przełęcz Rydza Świątego.

## KWIECIEŃ 2002 APRIL

Pon Mon	Wt Tue	Śr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun	Pon Mon	Wt Tue	Śr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun
25	26	27	28	29	30	31	1	2	3	4	5	6	7
						Poniedziałek Wielkanocny		Władysława Franciszka	Ryszarda Pankracego	Wacława Łydora	Wincentego Ireny	Celestyny Izoldy	Rufina Donata
8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
Dionizego Cezaryny	Dymitra Mai	Makarego Michała	Leona Filipa	Lubosława Juliusza	Idy Przemysława	Waleriana Bereniki	Wacławy Ludwiny	Cecyliana Kseni	Rudolfa Roberta	Apolonia Bogusławy	Tymonia Adolla	Czesława Agnieszki	Bartosza Anzelma
22	23	24	25	26	27	28	29	30	1	2	3	4	5
Łukasza Leonii	Jerzego Wojciecha	Horacego Fidelisa	Jarosława Marka	Klaudiusza Marzeny	Teofila Zyzy	Walerii Pawła	Piotra Rity	Katarzyny Mariany					

## "BESKID" ZAPRASZA

Polskie Towarzystwo Turystyczne Oddział "Beskid" w Nowym Sączu zaprasza na niedzielne wycieczki piesze.

- 7 kwietnia - Beskid Sądecki - Prehyba;
- 14 kwietnia - Pasma Gubałowskie - Szukamy Krokusów;
- 21 kwietnia - Gorce - Stare Wierchy.

Przyjmowane są jeszcze zapisy chętnych na wycieczkę po Huculszczyźnie (Ukraina), w dniach od 27 kwietnia - 5 maja br. Trasa: 27 kwietnia - wyjazd, na trasie zwiedzanie - Jaremcze, Worochta, 28 kwietnia - Góry Pokuckie - Chordie, Biała Kobyła, 29 kwietnia - Góry Pokuckie - Grahit, Rotyło, 30 kwietnia - Góry Pokuckie - Pisany Kamień, 1 maja - Góry Czywczyńskie - Czywczyn, 2 maja - Góry Hryniawskie - Tnewe, Baba Ludowa, 3 maja - Góry Hryniawskie - Kreuta, Skupowa, 4 maja - Hryniawa, Dolina Białego Czeremoszu, 5 maja - wyjazd do Polski; noclegi: turbaza (wszystkie w jednym miejscu), kolejność tras może ulec zmianie.

Zapisy przyjmowane są w biurze PTT w Nowym Sączu, przy ul. Narutowicza 3. Tam też zasięgać można wszelkich informacji.



Biuletyn Informacyjny Grodzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
Nr. 2 / 2002

Węchawkę w kwietniu rozpoczął wraz z 10-oma osobami przewodnik Marek Wójcław 7 kwietnia 2002r. linia MLK dojechano do Przyńki.

Mimo iż kalendarzowa wiosna zawitała to tylko w kalendarzu. Jak pisze Marek w sprawozdaniu: "Na szczyt Prehyby słońce w warunkach typowo zimowych, jeszcze dużo śniegu na szlaku".

Miejsc na 2 zolpca  
ktoś ma 2 zolpca  
dad ma 2 zolpca  
Ma ole 2 zolpca  
Adam Bossy  
2 tej myciaku

Na Przehybie, grupa mycholska z Przyietnicy przez  
Trzypy - podroże spotykają się z Adamem Bossym,  
który mycholski z Piwierskiej. W schronisku na Przehybie  
spotykają się również z Jurkiem Gajda, który siedzi przez  
Gabon.  
Po maradzie zmieniają plany wcześniejsze i zamiast  
schodzić do Kytra schodzą na Kadziejową, aby potem  
przez Rogacze, Obidzę, Suchą Dolinę, zejść do  
Kosarupk i autobusem MZK powrócić do Nowego  
Sączol.



Zaczął się od Pieprzówek

# Ciągnie ich w góry

**TARNOBRZEG.** Wejście na Mont Blanc i Gran Paradiso było jednym z największych sukcesów członków tarnobrzęskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Trzecią rocznicę istnienia koła tarnobrzęscy „taternicy” uczczą wspominkową wyprawą w okolice Iwonicza i Rymanowa.

siące metrów: Mont Blanc, Mont Blanc du Tucal i Gran Paradiso. – Rano nasz namiot po noclegu na wysokości 3000 metrów przypominał oszronioną lodówkę. Droga nie była trudna, ale niezwykle męcząca (oblodzona ścieżka, brak tlenu). Idący przed nami Włosi niemilosiernie się włoką. Wreszcie jesteśmy na szczycie. Przed nami rozpościera się fantastyczna panorama Alp. Widać nasz następny cel – Mont Blanc – taki opis wejścia na Paradiso można przeczytać w informatorze koła „Nasze Wędrowanie”.

Ekipa PTT, która w sierpniu 2001 r. postanowiła wejść na najwyższy szczyt Europy miała kłopoty z noclegiem. W schronisku proponowano im rezerwację na połowę września. W pewnym momencie oczekujący na dole koleldy wspinaczy otrzymali wiadomość, że na Mont Blanc zabił się Polak. Kiedy następnego ranka drużyny mającej zdobyć górę ciągle jeszcze nie było, wszyscy mieli jak najgorsze przecucia. Oba-

wy okazały się bezpodstawne, piątka wspinaczy

## wróciła cała i zdrowa

– Za przełęczą czekał nas trawers w poprzek stromego zbocza. Droga wiodła gzymsikiem szerokości jednej stopy. Małe zachwianie równowagi i cały zespół leciałby w dół. Lepiej więc było wypiąć liny i iść samodzielnie. Kiedy byliśmy „tylko” 600 metrów od szczytu, w płucach zaczynało brakować powietrza – dwa kroki i postój, dwa kroki i postój. Potem pięć godzin równie trudnego schodzenia. Musieliśmy się spieszyć, gdyż o 20 odjeżdżała ostatnia kolejka do Chamonix – wspomina Winiarski.

Przed kilkoma dniami nowym prezesem PTT został Jacek Maślanka. W najbliższy weekend członkowie PTT wybierają się w Beskid. W planie jest nie tylko wielkie wspominkowe ognisko, ale również zwiedzanie jaskiń w masywie Cergowej.

ANDRZEJ KOZICKI

**N**a pierwszą swoją wycieczkę ośmiu członków koła wybrało się w maju 1999 roku w podsandomierskie Góry Pieprzowe. W następnych roku PTT udało się zorganizować aż 19 wyjazdów w góry. Wzięło w nich udział ponad 500 osób. – Byliśmy w Tatrach (polskich i słowackich), Górach Świętokrzyskich, ukraińskiej Czarnohorze, Alpach, Dolomitach, Pirenejach – opowiada Mieczysław Winiarski.

## Szczególny w historii

PTT był rok 2001, w którym członkowie PTT zdobyli trzy szczyty liczące ponad cztery ty-

10 kwietnia 2002r.

„Nowiny”

# Nowe władze „taterników”

**TARNOBRZEG.** Tarnobrzęskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wybrało nowe władze. Przy okazji podsumowano pierwsze trzy lata istnienia koła zrzeszającego amatorów górskich wędrowców.

Na pomysł założenia w Tarnobrzegu koła PTT wpadła w 1999 r. grupa 12 miłośników turystyki górskiej. „Górale” przyłączyli się do Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Be-

skid” w Nowym Sączu i stworzyli własne koło. Pierwszą imprezą zorganizowaną przez tarnobrzęskie koło była wycieczka w Góry Pieprzowe. Do końca 1999 r. koło zorganizowało 8 imprez. Uczestniczyło w nich 200 osób. Tarnobrzęscy wędrowcy zorganizowali też górską wycieczkę dla 45-osobowej grupy wychowanków Domów Dziecka w Grębowie i Tarnobrzegu, a także dzieci z mniej zamożnych rodzin, pokrywając w ca-

łości koszt trzydniowego wypadu.

– Od tamtego czasu notujemy systematyczny wzrost liczby członków naszego koła, a także niezrzeszonych uczestników wędrowek. W 2000 r. w 19 typowo górskich imprezach wzięły udział 534 osoby, zaś liczba członków koła wzrosła do 65, nie tylko z Tarnobrzega, ale i Nowej Dęby, Stalowej Woli, Sandomierza, a nawet Radomia – mówi Mieczysław Winiarski. – W następnym roku imprez było już 25. Byliśmy m.in. w Alpach (4 członków koła weszło na najwyższy szczyt Europy Mont Blanc) i na Ukrainie. Wśród już 115 osób zrzeszonych w naszym kole znaleźli się ludzie mieszkający od Zamościa po Sanok, Kraków, Warszawę, a nawet Szczecin i Tarnopol na Ukrainie.

Dynamiczny rozwój tarnobrzęskiego koła został dostrzeżony przez centralę PTT. Jacek Gospodarczyk z Tarnobrzega wszedł w skład Zarządu Głównego PTT.

Podczas ostatnich wyborów prezesem koła wybrano Jacka Maślankę. W skład zarządu weszli: Jacek Gospodarczyk, Barbara Reczek, Ludwik Szymański i Mieczysław Winiarski. wel



Podczas wyborów władz koła PTT atmosfera była bardzo przyjacielska  
Fot. Bogdan Myśliwiec

10 kwietnia 2002r.

„Super Nowości”



13 i 14 kwietnia 2002r. 35 osób brało udział w wycieczce w Tasma Babiogórskie (20)

Odnosząc się do każdego z przewodników tylko ze wspomnień sobie każdy z tych przewodników o tych elciach wzięcia które podarował do krowiarki -

Biuletyn wycieczkowy PTT Nowy Sącz, nr 3 (2/2002)

# BABIA GÓRA

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie  
Oddział „Beskid” w Nowym Sączu  
oraz Koło Przewodników PTT



zapraszają na wycieczkę w dniach

**13-14 kwietnia 2002 r.**

**przewodnik: Krzysztof Żuczkowski**



Fot. Wiesław Wcześny

encyja -

y został włączony do osfery UNESCO (MaB). ecnie 3392 ha. ręgowców oraz 2437 i zwierząt, obok ilka, spotkanie można aka. Na Babiej Górze o okrzyku jeleniego Ponadto znaleźć tu okogórskich, które poza skidach. ta Ośrodek Edukacyjny. której można zobaczyć górskiej flory i fauny. oświęcona kulturze dek organizuje także lukacyjne. ślin Babiogórskich. zczanych szlakach na Krowiarki, wa) powstały Punkty BPN. Znajdują się alne, plastyczne mapy potrzeb osób

obrzeża

13 i 14 kwietnia 2002r. 35 osób brało udział w wycieczce w Pasma Babiogórskie (20)

Odnalazłem w kronice ten fakt aby nie zapomnieć przebiegu tych dni - opisał mi go był 4-ech przewodników a każdy siedi tam ze sobą grupa gdzie chiał tylko, że zapomniał sobie każdy z tych czterech przewodników napisać sprawozdania a chcąc zostawić ślad o tych dniach wklejam przygotowany weselej biuletynu! oraz zdjęcia które podawał do kroniki weselej -

## BABIA GÓRA

To najwyższa góra całych Beskidów Zachodnich. Wznosi się na wysokość 1725 m n.p.m. Jej kopuła szczytowa nosi nazwę Diablaka, Diabiego Zamku. Stanowi centralną część masywu (Pasma Babiogórskie) ograniczonego od zachodu Przełęczą Jałowiecką, a od wschodu Przełęczą Lipnicką (Krowiarki). Pasma Babiogórskie stanowi historyczną granicę pomiędzy obszarem południowo-zachodniej Małopolski a Orawą. Krainy te dzieliła w przeszłości granica polsko-węgierska, później w okresie zaborów galicyjsko-węgierska, a po I wojnie światowej polsko-czechosłowacka. Głównym grzbietem Pasma biegnie europejski dział wodny oddzielający zlewiska Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego.

Z Diablaka rozpościera się jedna z najpiękniejszych panoram w Polsce, m.in. na Tatry, Podhale, Beskid Śląski, Żywiecki, Mały, Makowski, Wyspowy, Gorce. Szczyt słynie ze wspaniałych wschodów i zachodów słońca. Częstym zjawiskiem jest tzw. morze mgieł.

W masywie Babięj Góry występuje klasyczny układ piętrowy roślinności: do 550 m - piętro pogórza, do 1150 m - regiel dolny, do 1400 m - regiel górny, do 1650 m - piętro subalpejskie (kosodrzewina), powyżej 1650 m - piętro alpejskie (halne). Atrakcją Babięj Góry są jeziora osuwiskowe (np. *Mokry Stawek*), zaś ciekawostką hydrologiczną *Głodna Woda* - najwyżej położone źródło w Beskidach (1650 m).

Babią Górę często określa się jako *Królową Beskidów* oraz *Matką Niepogody* - ze względu na zmienność pogody, gwałtowne letnie burze i śnieżne zamiecie zimą.

Babia Góra od dawna cieszyła się zainteresowaniem turystów. W XVII i XVIII wieku przybywali tu geolodzy, kartografowie, przyrodnicy i pierwsi turyści, zaś od końca XIX wieku turystyka zaczęła przybierać formy zorganizowane. Powstały pierwsze schroniska: w latach 1904-5 wybudowane na południowym stoku przez Beskidenverein oraz w 1906 r. na Markowych Szczawinach postawione z inicjatywy H. Zapalowicza przez Towarzystwo Tatrzańskie, Oddz. Babiogórski.

Babia Góra jest ważnym węzłem szlaków turystycznych, przebiega tędy m.in. Główny Szlak Beskidzki.

### Program wycieczek

#### 13.04.2002- grupa szkoleniowa [przewodnicy i sympatycy]

Szkolenie - Ośrodek Szkoleniowo - Dydaktyczny w Babiogórskiego Parku Narodowego. Szkolenie do godziny 13:30. Po szkoleniu zakwaterowanie w pensjonacie „Pod Kwiatkiem”.

Wyjazd na przełęcz Krowiarki - [Lipnicka przełęcz] „spacerek” Głównym Szlakiem Beskidzkim na Sychlec (ok. 1140m.) - Główniak (1093), Broski (1236), Kiczorka (1298), Polica (Police 1369) - czas przejścia 2,15h

Z Policy pójdziemy na Kiczorka (1298), Cyl Hali Śmietanowej, Mosarny Groń (1045), Polana Zimna Dziura ( Zawoja Lajkonik) - czas zejścia 2.00h

#### 13.04.2002- grupa wycieczkowa [członkowie i sympatycy PTT]

Początek wędrowki Pasma Jałowieckie, Przełęcz Przyslop (661m) w programie na początek mała odcinka - Za Kamień - zwiedzanie zabytkowego kościołka.

Kiczorka (905m), Solniska, Przełęcz Kołędówki, Przełęcz Opaczne - obiad i małe co nieco w Hacie Zbójników.

Jałowiec, Suchy Groń (1062m) Przełęcz Klekoiny - Schronisko, zejście do Czatoża, czas przejścia wg przewodnika prowadzącego Krzysztofa Życzkowskiego 6,4 /czas w warunkach letnich/.

#### 14.04.2002- wspólna wędrowka przez Masyw Babięj Góry

Rozpoczynamy w Markowych Szczawinach, Mała Babia Góra (1515-1517m.) szlak czerwony, przekraczamy granicę przejściem turystycznym, Przełęcz pod Borsuczem, Półgóra, Słona Woda (750m.), Chata Słana Woda, Aleja Hviezdosława szl.zielony, przełęcz Przywarówka- między Priporem a Czyżów Polaną a Stańcowa czas przejścia ok.7h

Opcja dla osób nie posiadających paszportów (prowadzi Kol. Maciej Pietrkiewicz): Wyjście z Zawoi-Markowej przez Markowe Szczawiny do Babięj Górze, zejście do Przywarówki obok leśniczówki Stańcowa, gdzie na obie grupy będzie czekał autokar.

Przewidywany powrót do Nowego Sącza w godzinach wieczornych ok. 21:00



Fot. Wiesław Wczesny

relacja -

wy został włączony do biosfery UNESCO (MaB). obecnie 3392 ha. kregowców oraz 2437 ch zwierząt, obok wilka, spotkać można soka. Na Babięj Górze sko okrzyno jeleniego j. Ponadto znaleźć tu /sokogórskich, które poza leskidach. riata Ośrodek Edukacyjny. na której można zobaczyć ogórskiej flory i fauny. poświęcona kulturze rodek organizuje także edukacyjne. Roślin Babiogórskich. ęszczanych szlakach ilana Krowiarki, kowa) powstały Punkty ej BPN. Znajdują się cjalne, plastyczne mapy to potrzeb osób

obrzeża

-41-  
13 i 14 kwietnia 35 osób brało udział w wycieczce w Pasma Babiogórskie (20) 2002r.

Odnosząc w końcu ten fakt aby nie zapomnieć przebiegu tych dni który był 4-ech przewodników a każdy z nich tam ze sobą grupą gdzie chciał tylko ze wspominać sobie każdy z tych czterech przewodników napisać sprawozdania a chcąc zostawić ślad o tych dniach wklejam przygotowany wcześniej biuletyn! oraz zdjęcia które podawał do wiadomości jak zawsze solidny Wiesiek Wcześny, który zawsze niektóre fakty wraz z synem Sławkiem.

**Babiogórski Park Narodowy** - został utworzony 30.X.1954 roku początkowo na powierzchni 1704 ha, obecnie jego obszar wynosi ponad 3390 ha, zaś otulina ponad 8400 ha. Jednak ochrona przyrody na tym terenie datuje się znacznie wcześniej. Pierwsze naukowe badania masywu przeprowadził Stanisław Staszic w 1804 roku. Opublikował je wraz z pierwszą mapką Babiej Góry w dziele „O ziemioródtwie Karpatów i innych gór i równin Polski”. Propagatorem unikatowej przyrody tego terenu był Hugo Zapałowicz, zwany ojcem turystyki babiogórskiej. Liczne przedsięwzięcia ze strony orędowników ochrony przyrody (M. Raciborski - 1910, K. Sosnowski - 1923, W. Midowicz - 1928, W. Szafer - 1930) doprowadziły w efekcie do powstania rezerwatu przyrody na północnych stokach Babiej Góry w 1933 r. Na obszarze Babiogórskiego Parku Narodowego chroni się około 700 gatunków roślin naczyniowych, prawie 200 gatunków mchów, ponad 250 gatunków porostów, ponad 800 gatunków grzybów. Wśród rzadkich gatunków roślin należy wymienić tocję alpejską oraz jedyne stanowiska w Polsce okrzynu jeleniego (symbol BgPN) i rogownicy alpejskiej. Z fauny na terenie Parku występuje 167 gatunków kręgowców, w tym 2 gatunki ryb, 7 płazów, 6 gadów, 105 ptaków, 47 gatunków ssaków. Ponadto wymienić należy prawie 3600 gatunków bezkręgowców. Z większych zwierząt można tu spotkać wydry, lisy, borsuki, dziki, rysie, jelenie, sarny. Pojawiają się również wilki oraz niedźwiedzie brunatne.

**KOMUNIKAT GOPR z dnia 11.04.2002 r.:**  
Pokrywa śnieżna 100 cm, temperatura -2 °C, widoczność dobra, bezwietrznie, warunki turystyczne trudne  
**Prognoza pogody dla rejonu Babiej Góry na 13 i 14.04.2002 r.:**  
Sobota i niedziela – zachmurzenie całkowite, temperatura 5 – 10 °C, w górach poniżej zera, opady deszczu, w górach śniegu, wiatr 10 – 20 km/h

**Bibliografia:** W. Krygowski „Beskid Śląski, Żywiecki, Mały”  
P. Krzywda „Grupa Babiej Góry”  
**Prognoza pogody i komunikat GOPR:** [www.onet.pl](http://www.onet.pl), [www.wp.pl](http://www.wp.pl)

**PTT Oddział „Beskid” zaprasza na kolejne wycieczki i wyprawy**

- 21.IV – PASMO GUBAŁOWSKIE 1.V – PISANA HALA I CYRHŁA
- 28.IV-5.V – UKRAINA 3.V – TRZY KORONY
- 28.IV – PRZEŁOM JARABIŃSKI 5.V – BUSZOV

PTT Oddział „Beskid” w Nowym Sączu, ul. Narutowicza 3, tel. 443-53-57  
internet: [www.pttns.of.pl](http://www.pttns.of.pl), e-mail: [pttbeskid@poczta.onet.pl](mailto:pttbeskid@poczta.onet.pl)  
opr. Jerzy Gałda, Krzysztof Żuczkowski, Marek Wojsław

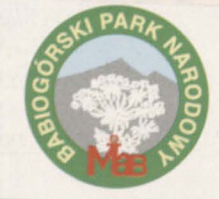


Fot. Wiesław Wcześny

13 kwietnia 2002r. Siedziba Babiogórskiego - Dyrekcja - Parku Narodowego.



W masywie Babiej Góry, dominującym nad całym obszarem gmin należących do SGB, utworzony został w 1954 roku **Babiogórski Park Narodowy**. Stało się to głównie ze względu na potrzebę ochrony nieprzeciętnych walorów przyrodniczych oraz wartości naukowo-dydaktycznych tego masywu górskiego. Na Babiej Górze występuje niezwykle przejrzysty, modelowy układ roślinnych pięter wysokościowych - od regła dolnego, przez górny i piętro kosodrzewiny, po piętro halne. Zachowały się też fragmenty prastarej puszczy karpackiej i pierwotnego boru świerkowego.



Okrzyn jeleni - symbol BPN

W 1977 r. Babiogórski Park Narodowy został włączony do międzynarodowej sieci rezerwatów biosfery UNESCO (MaB). Właściwa powierzchnia parku liczy obecnie 3392 ha. Na Babiej Górze żyje 166 gatunków kręgowców oraz 2437 gatunków bezkręgowców. Z większych zwierząt, obok pojawiających się tu niedźwiedzia i wilka, spotkać można dziką, jelenia, rysia, sarnę, lisa i borsuka. Na Babiej Górze występuje jedyne w Polsce stanowisko okrzynu jeleniego (symbol BPN) i rogownicy alpejskiej. Ponadto znaleźć tu można ponad 30 gatunków roślin wysokogórskich, które poza tym miejscem nie rosną nigdzie w Beskidach. W budynku dyrekcji BPN w Zawoi działa Ośrodek Edukacyjny. Urządzona jest tutaj Wystawa Stała, na której można zobaczyć materiały poglądowe dotyczące babiogórskiej flory i fauny. Osobne miejsce zajmuje ekspozycja poświęcona kulturze materialnej Górali Babiogórskich. Ośrodek organizuje także wystawy czasowe i prowadzi zajęcia edukacyjne. Obok budynku urządzony jest Ogród Roślin Babiogórskich. Na terenie BPN, przy najbardziej uczęszczanych szlakach turystycznych (Przełęcz Lipnicka, Polana Krowiarki, Przywarówka w Lipnicy i Zawoja Markowa) powstały Punkty Informacji Przyrodniczej i Turystycznej BPN. Znajdują się w nich m.in.: wystawy czasowe i specjalne, plastyczne mapy dotykowe Babiej Góry dostosowane do potrzeb osób słabowidzących i niewidomych.



**LEGENDA:**

- miasta, siedziby urzędów miast i gmin SGB
- wsie, siedziby gmin SGB
- pozostałe wsie SGB
- wsie należące do gmin współpracujących z SGB
- pozostałe wsie i miasta
- przejścia graniczne
- turystyczne przejścia graniczne

- kolej
- stacje i przystanki PKP
- rzeki, potoki
- granice państwa
- drogi główne
- drogi drugorzędne
- pozostałe drogi

- szlaki turystyczne
- trasy rowerowe
- kempingi
- stacje benzynowe
- skanseny, muzea
- schroniska górskie i młodzieżowe
- granica BPN





13 kwietnia  
2002r.

Widok na Babia Górz.



Starz migawek  
z wędkówtek  
w okolicy Babiej  
Góry jak i ciekawe  
ujęcia różnorodnego  
piękna.

Amuzyczna Kapliczka



Fot. Stawek Wczesny



Fot. Stawek Wczesny





13 kwietnia Wiolok na Babia Góra i Pasma Jałowieckiego.  
2002r.



Fot. Sławek Wczesny

Skoda, że Sławek nie podpisał komentarza do tego zdjęcia.



BPN - czyli Fot. Wiesław Wcześniey  
Babiogórski Park Narodowy



BPN Fot. Stawek Wcześniey



**POLSKIE TOWARZYSTWO  
TATRZAŃSKIE**  
Kolo w Tarnobrzegu



**ZAPROSZENIE**

W Górach odkrywasz Człowieka, staje ci się On Towarzystwem Tatrzańskim.  
Nieważne, czy nosi on zielony pas Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,  
czy inny przyodziewek.  
Sądzę, że nie tak ważna jest znajomość topografii Gór,  
ich niebezpieczeństw, znajomości techniki.  
Ważna jest umiejętność wczucia się w Góry, ich Piękno.  
**Góry, Piękno, Człowiek.**  
Tak widzę ludzi z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz ich  
Przyjaciół. **LUDZI GÓR**  
**Piękno, Góry, Człowiek.**

Maciej Mischke  
Prezes P.T.T.



Fot. Stawek Wcześny

## Zaproszenie

Z okazji **III rocznicy powstania** Koła Polskiego Towarzystwa  
Tatrzańskiego w Tarnobrzegu,  
mamy zaszczyt zaprosić

**Macieja Zarembe**

na uroczyste spotkanie przy ognisku i muzyce, które odbędzie się dnia  
13 kwietnia 2002 roku w Iwoniczu Zdroju o godzinie 19.00  
Miejsce naszego spotkania: Iwonicz Zdrój - Pensjonat „Krokus”, ulica  
Braci Kazurów 2.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

Zarząd Koła PTT  
w Tarnobrzegu



**ZAPROSZENIE**



Ryszard Pietrzkiwicz i jego malarstwo, wydały mi się kiedy je poznałem czymś nietypowym, niezwykle interesującym, odrębnym i żyjącym własnym niezależnym istnieniem.

Jeżeli mówimy, że artysta maluje wszystkim czym żyje, co czuje, jak odbiera otaczający świat, w jaki sposób jego sztuka osiąga jego wznosami i upadkami, tragediami i uniesieniami jego życia - to w przypadku tego artysty jest to szczególnie prawdziwe.

Akwarele wymagające pewności i trafności widzenia oraz "reki" stawiają przed każdym malarzem nie lada trudności. Pietrzkiwicz z prostolinijną szczerością i mistrzostwem operuje tą techniką. Harmonijnie zgrana gama kolorystyczna, bezpretensjonalna kompozycja, trafny rysunek tworzą w szczęśliwym połączeniu ten rodzaj języka malarskiego, który daleki jest od banału. Wrażliwie i czujnie zobaczona struktura architektury, kwiaty - ich dekoracyjne układy modelowane są przejrzysto i miękko. Akwarele Ryszarda Pietrzkiwicza mówią i wyrażają, opisują i przemawiają, w pełni ujawniają wewnętrzny i malarski świat artysty.

Ryszard Mitek

Ryszard Pietrzkiwicz

oraz

Dyrektor Sądeckiej Biblioteki Publicznej

zapraszają na  
wernisaż wystawy malarstwa  
akwarela, gwasz

we wtorek 16 kwietnia 2002 r. o godz. 17<sup>00</sup>

w zabytkowych piwnicach SBP

ul. Franciszkańska 11



Widok w okolicach Barcic  
zdj. archiwalne kronikarska

21

14 kwietnia  
2002r.

8 osób pod  
opieką Leszka  
Małoty linia PKS-u

objechano do Kosarupk aby  
stamtąd wyjść na Niemcewz.  
Grupa Leszka przez  
Goczekaj do Doliny Małej  
Kosztoli a potem do  
Rytra. Powrót do Nowego  
Sącza również linia PKS-u.

21 kwietnia  
2002r.

17 osób

pod opieką Władka Kowalczyka  
Bus-em przez Krosienko, Nowy Tarq  
objechano do Bachledówki - 947 mupw

22

po zwiedzeniu kościoła pw. Matki Bożej Częstochowskiej,  
ementaria grupa przejechała na Furmanowz.

Przez Gubałóvkę, Guszów Wierch i Osdrysz  
jeszta do Uchołowa. Stamtąd powrót do Nowego Sącza.  
Brak relacji pisemnej przewodnika, przebieg wycieczki opisuje



olxighi  
podpisom  
na  
zdjeciach  
robionych  
przez  
Nacieję  
Sarembe.

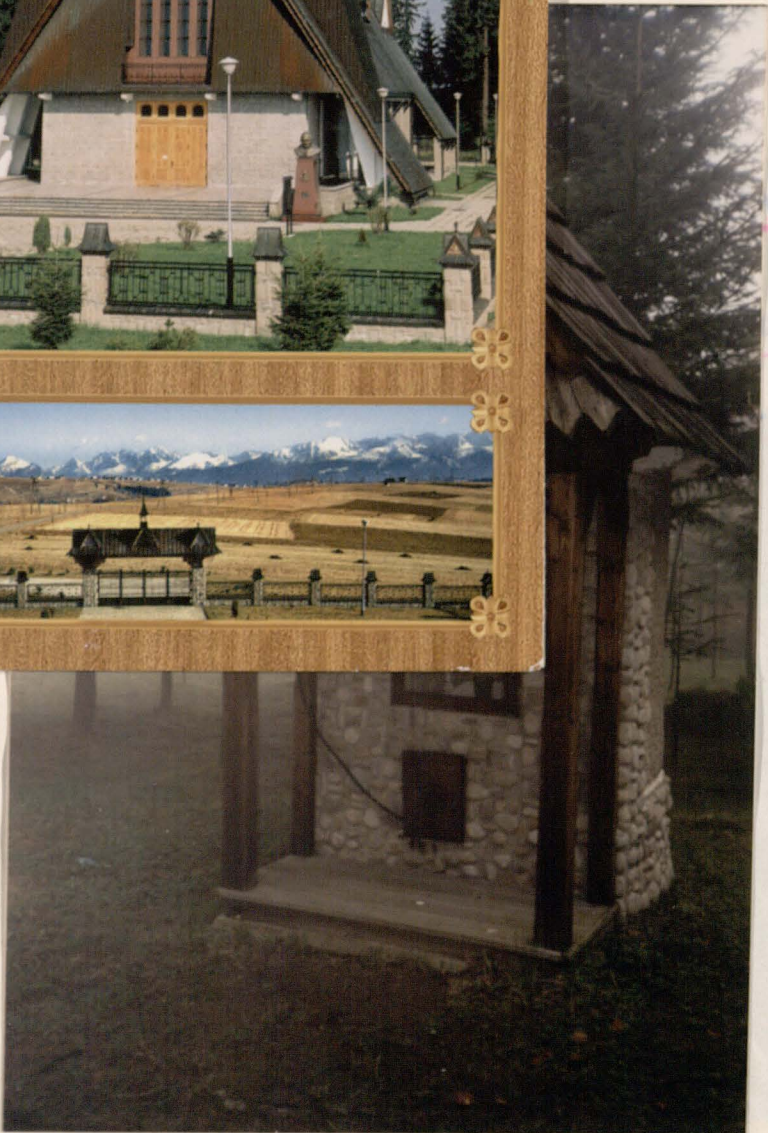
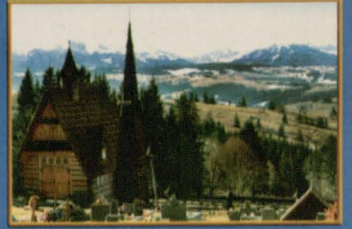
21. kwietnia  
2002r.

Przewodnik Władysław Kowalczyk opowiedział  
o Bachledówce.

# Bachledówka



edówka



*Kaplica cmentarna  
i  
w Bachledówce*

Stylna kapliczka.



## DOM ZAKONNY PAULINÓW

### 1. INFORMACJE OGÓLNE

W samym sercu Podhala, na wyniosłym wzgórzu *Bachledówki* (947 m n.p.m.), jednym z najwspanialszych punktów widokowych na Tatry oraz Beskidy, wyrosła w latach 1985-1991 wysiłkiem Zakonu Paulinów i okolicznych mieszkańców nowa świątynia pod wezwaniem *Matki Bożej Częstochowskiej*. Architektura wnętrza swoim pięknem i lekkością urzeka najwytrawniejszych miłośników i znawców stylu podhalańskiego. Odnosi się wrażenie jakgdyby Pani Jasnogórska sama wybrała to wyjątkowe pod względem krajobrazowym miejsce na poszerzenie Jej kultu. *Bachledówka* coraz bardziej przyciąga turystów i pielgrzymów stając się jednym ze stałych punktów ich tras po Podhalu i Tatrach.

Wzgórze *Bachledówki* wznosi się nad wsią Czerwiennie w gminie Czarny Dunajec i stanowi wyraźną kulminację w środkowej części Pogórza Gubałowskiego. Od Zakopanego oddalone jest jedynie 9 km, od Nowego Targu -13, a od Czarnego Dunajca - 8 km. Nazwę swoją zawdzięcza *Bachledzie* - legendarnemu zbiegowi z dworu królewskiego, który tu znalazł schronienie.



### 2. PAULINI NA BACHLEDÓWCE...

W 1935 r. osiedliła się na *Bachledówce* *Helena Kowieska-Jarząbek*. Podczas II wojny światowej, w warunkach zagrożenia życia ze strony gestapo, złożyła ślub, że przekaze swą posesję jakiemuś zakonowi, jeśli ukryta przez nią w ulu radiostacja i broń nie zostaną znalezione. I rzeczywiście, do ostatniego z ulów, gdzie partyzancki ekwipunek się znajdował, gestapowcy nie zagłębili. Po wojnie p. Jarząbkowa, wierna złożonemu ślubowi, próbowała przekazać swój majątek michaelitom, sercankom, wreszcie paulinom. Po pokonaniu wielu trudności ci ostatni w 1955 r. stali się właścicielami *Bachledówki*. W 1957 r. uzyskali oficjalne pozwolenie i otwarty tu został *Dom Zakonny Paulinów*. Willa na *Bachledówce* została zaadaptowana do potrzeb zakonnych, m.in. urządono kaplicę, do której stylowe sprzęty wykonali miejscowi artyści. 10 lipca 1955 r. paulini przywieźli ze sobą kopię obrazu *Matki Bożej Jasnogórskiej*.

*Bachledówka* stała się nowym ośrodkiem kultu *Pani Jasnogórskiej* na Podhalu oraz pustelnią dla zakonników. Paulini, nawiązując do dziejów patriarchy Zakonu, *Św. Pawła z Teb w Egipcie, Pierwszego Pustelnika*, nadali swemu ośrodkowi nazwę „*Tebaída*”. Zaczęto organizować wypoczynek dla zakonników paulińskich, zwłaszcza z *Jasnej Góry*, rekolekcje dla kleryków i nowicjuszy. Również Archidiecezja Krakowska organizowała tu rekolekcje dla kapłanów oraz dla różnych grup młodzieżowych.



### 3. ROZWÓJ OŚRODKA PAULIŃSKIEGO

Do kaplicy na *Bachledówce* coraz liczniej zaczęli uczęszczać okoliczni mieszkańcy. Zmusiło to Ojców do ustalenia stałego porządku Mszy św. i nabożeństw nie tylko w niedziele i święta, ale i w dniu powszednie. Funkcje *Bachledówki* jako ośrodka wypoczynkowego zaczęły więc być poszerzane o rozmaite posługi duszpasterskie. W sierpniu 1981 r., na Jubileusz 600-lecia Obrazu *Matki Bożej Jasnogórskiej*, wyruszyła z *Bachledówki* pierwsza pieszka pielgrzymka do Częstochowy. 15 stycznia 1984 r. kard. F. Macharski erygował na *Bachledówce* Ośrodek Duszpasterski, a 29 maja 1988 r. - parafię p.w. *Matki Bożej Częstochowskiej*, obejmującą *Górne Czerwiennie*, liczące 670 mieszkańców.

Z inicjatywy ówczesnego generała Zakonu, O. Józefa Płatka, rozpoczęto prace, związane z budową kościoła parafialnego. Dnia 8 września 1985 r., w uroczystość Narodzenia NMP, bp Jan Pietraszko (od 1994 r. sługa Boży) poświęcił teren pod budowę nowego kościoła, dla którego kamień węgielny pobłogosławił w Rzymie Jan Paweł II. Pierwszym proboszczem i budowniczym kościoła był O. Edmund Krynicki. Po jego śmierci proboszczem został O. Antoni Sądół. Prace budowlane wykonywane były oraz materialnie wspierane przez górali-parafian. W dniu 26 sierpnia 1991 r., wybudowany wg projektu mgr inż. arch. Czesława Białego kościół, został poświęcony przez kardynała Franciszka Macharskiego.



Świątynia została harmonijnie wkomponowana w krajobraz pogórski, a jego strzelista sylwetka widoczna jest z dala na tle ciemnej ściany lasu. Wnętrze, zaprojektowane przez art. plastyka Józefa Kulona, utrzymane jest w jednolitym stylu, a wszystkie boazerie, mensa ołtarzowa, obudowa tabernakulum, potężna rozeta-dziewięćsił na głównej ścianie prezbiterium z wizerunkiem *Matki Bożej Jasnogórskiej* w środku, ołtarz boczny ku czci *św. Pawła Pierwszego Pustelnika*, ławki, pulpit, krzyż, konfesjonał i inne elementy wyposażenia wykonane są z różnego koloru drewna i bogato zdobione typowymi dla góralskiej architektury sakralnej motywami i wzorami geometrycznymi oraz roślinnymi. Prace stolarskie wykonywali: Bronisław Miętus, Jan Skubisz, Stanisław Bachleđa i inni., prace rzeźbiarskie: Janusz Ufir, Szczepan Masny, Władysław Trzebunia. Rzeźby stacji drogi krzyżowej wykonał Czesław Kaluźny, żyrandole, kinkiety i lampy - Władysław Gąsienica-Makowski. Nad wyposażeniem wnętrza kościoła i pracami z tym związanymi czuwa bezpośrednio O. Janusz Kosak, trzeci z kolei proboszcz na *Bachledówce*.



W roku 1992 rozpoczęto budowę nowoczesnego ośrodka rekolekcyjnego dla duchowieństwa. Rozpoczęto też prace nad przygotowaniem izby pamięci dwóch wielkich Polaków - Prymasa Tysiąclecia i Jana Pawła II - Papieża Dwutysiąclecia, którzy tu, na *Bachledówce* spotykali się i rozmawiali o żywożytnych sprawach Kościoła i Ojczyzny.



W latach 1967-73 stałym gościem na *Bachledówce* był Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński, który spędzał tu swe wakacje. Na ogół towarzyszyli mu General Zakonu O. J. Tomziński i O. F. Pasternak. Codziennie w kaplicy odprawiał *Mszę św.* i wygłaszał homilię, a wieczorem prowadził *Apel Jasnogórski*.

Podczas pobytu Księdza Prymasa na *Bachledówce* przyjeżdżał tu z Krakowa na początek i koniec jego pobytu kard. Karol Wojtyła. Odwiedzali go też m.in. ks. abp Stanisław Baraniak, ks. bp Bronisław Dąbrowski, ks. bp. Stefan Bareła, O. Piotr Roztworowski, ks. prałat (obecnie kard.) Andrzej Deskur z Rzymu i ks. prof. Zdzisław Peszkowski z USA. Zazwyczaj obecny też był ówczesny sekretarz i kapelan Ks. Prymasa, ks. dr Józef Glemp.



Kard. Karol Wojtyła, ówczesny Metropolita Krakowski w latach 1969 i 1975 odprawiał tu swoje rekolekcje. Tu pracował nad redakcją dokumentów synodalnych, odwiedzał wielokrotnie kapłanów, podczas ich rekolekcji, a w czasie wakacji także młodzieżowe grupy oazowe, z którymi lubił spotykać się przy ognisku. 27 września 1978 roku, na dwa tygodnie przed historycznym konklawe, kiedy to został wybrany papieżem, właśnie na *Bachledówce* uczestniczył w rekolekcjach kapłańskich.



Sarembę.

xyk opowieda



Stynna kapliczka.



21



W latach 1982-83 staraniem O. Leona Chałupki - rektora samodzielnego Ośrodka Duszpasterskiego - zbudowana została asfaltowa droga z Czerwienego na Bachledówkę, nazwana *Szlakiem Prymasa Tysiąclecia*. O. Chałupka założył też cmentarz i rozpoczął budowę kaplicy cmentarnej w stylu góralskim wg projektu Jędrzeja Czarnika. Przed głównym budynkiem ustawił epitafium upamiętniające postać Prymasa Wyszyńskiego. Mieszkańcy Czerwienego ufundowali też przydrożną, drewnianą kaplicę. Cmentarz i kaplica cmentarna zostały poświęcone 21.10. 1984 r. przez bpa Albina Małysiaka w obecności Generała Zakonu O. Józefa Płatka i licznie zgromadzonych gości. Z okazji jasnogórskiego jubileuszu (1982-83) ufundowano też 2 dzwony i wybudowano dzwonnice oraz dokonano wielu prac renowacyjnych na zewnątrz jak i wewnątrz domu.



Do świątyni namalowała wierną kopię obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej Anna Maria Torwirt z Torunia w 1989 roku. Na frontonie kościoła obraz Matki Bożej Jasnogórskiej w mozaice wykonał Fabiano Farvet z Pietrasanta z Włoch w 1999 roku. W 1999 roku przed kościołem postawiono dwa pomniki: sługi Bożego ks. kardynała St. Wyszyńskiego w/g projektu J. Kucza i Jana Pawła II w/g projektu Wł. Dudka. Pomniki odlał w brązie St. Kowalówka, prace kamieniarskie wykonał K. Wolski, a postumenty przygotowali St. Gąsienica i W. Kalisz z Czerwienego. W dniu 27 sierpnia 2000 roku kościół został konsekrowany przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego - metropolitę krakowskiego.



**MSZE ŚWIĘTE:** niedziele i święta: 8.00, 11.00, 16.00;  
dni powszednie: 7.00, 18.00 (w zimie: 17.00).  
*Nieszpory, gorzkie żale, nabożeństwa majowe, czerwcowe i październikowe - po Mszy św. popołudniowej*

**ODPUST GŁÓWNY:** Matki Bożej Częstochowskiej  
pierwsza niedziela po 26 sierpnia

**ODPUST II:** Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych  
pierwsza niedziela po 24 maja

**PIESZA PIELGRZYMKA DO CZESTOCHOWY:** przełom lipca i sierpnia

**ADRES:** Dom Zakonny Ojców Paulinów  
Bachledówka, Czerwińskie 341  
34-407 CICHE

**TELEFON:** (018) 26-581-18

ISBN: 83-87055-18-2. PAULINIANUM. Wyd. Zakonu Paulinów  
Jasna Góra - Bachledówka, 1997  
Fotografie: Paweł Murzyn, Ludwik Kaszowski OSPPE, archiwum.  
Przygotowano do druku i druk: Drukarnia MULTIPRESS - Kraków.



W sdy.

21

Go c...



Sarembę.

21. Kwietnia 2002r. Przewodnik Władysław Kowalczyk opowiedział o Bachledówce.

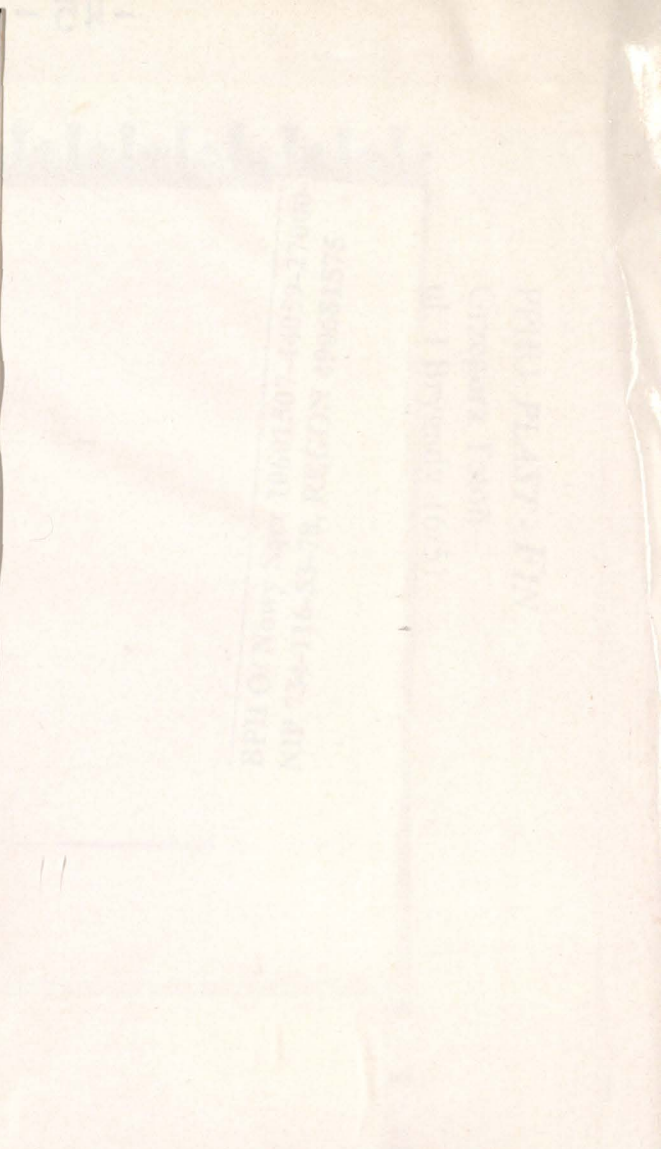


# Bachledówka



*kaplica  
i  
w Bachledówce*

Стынная капляшка.



Kaplica cmentarna

i kryz →

na Bachledówce.





Wnętrze kościoła  
na Bachledówce.



Kaplica na Furmanowej.



Pierwsze knolusy i "Tadne kwiatki" na nich.



Teoretyczny  
wynik co  
powinno się  
widzieć  
z Gubałowi  
gdzie by była  
drobna  
mielocznosc. →





DREWNIANY DOM  
 A-05-000111-2  
 WAPNENI

Następna Baczkówka ale na Gubańcu....



... pigłna polana krokusów...

przebieg



..... dom drewniany ale komin z kamienia!



Idziemy przez Trzy Korony - 1022 m n.p.m. - tylko, że nie w Piemach.



21 kwietnia 2002r. Cała grupa pozuje do kroniki.



Pamiątkowa tablica twórcy kościoła  
w Chochołowie.



Karpaty Wschodnie - 27 kwietnia do 5 maja  
2002r.

23

24



22 osoby pod opieką Jerzego Gałoty z grupa linią PKS-u dopiechata do Koszarusk.

12.2

# W góry marsz

## Długi weekend z PTT

Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przygotował dla mieszkańców miasta cztery propozycje na najbliższy długi weekend.

28 kwietnia odbędzie się wycieczka do Jarabińskiego Przełomu na Słowacji. Wyjazd do Koszarusk linią „P” o godz. 7,10. Na 1 maja zaplanowano wejście na Pisaną Halę i Cyrle w Beskidzie Sądeckim. Wyjazd PKS do Frycowej o godz. 8,30. 3 maja o godz. 8 nastąpi wyjazd PKS do Krościenka, skąd wyjście na Trzy Korony. 5 maja do Krynicy na Słowacja, tym razem najłatwiejszy Beskid Niski i szczyt Łysa Góra. Wyjazd PKS do Krynicy o godz. 6,50.

W kolejne niedziele PTT proponuje następane górskie wycieczki: 12 maja - Wielka Góra w Beskidzie Żywieckim, 19 maja - Rajtopiky-Bratka na Słowacji, 26 maja - Łysa Góra.

Zapisy na te imprezy przyjmuje punkt informacyjny PTT w biurze „Turysta” przy ul. Ducha Św. 5. Następnie w siedzibie PTT przy Narutowicza 3 już można zapisać na wycieczkę Karkonosze, która odbędzie się w kolejny długi weekend 29 maja - 2 czerwca.

(JAZ)

28 kwietnia 2002r. Część grupy w województwie Jarabińskim z Koszarusk przez obiadę przeszła na Przełęcz Rozdzielczą i zesłała do Sitmanowej. z Sitmanowej przez Przełom Jarabiński wyszła na Przełęcz Wabec a potem Bussem dopiechata grupa do przejścia granicznego w Mnišku u Popradu. Stąd do Nowego Sącza.



Royal Palace



Matthias Church



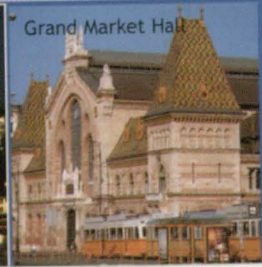
Parliament



Vörösmarty Square



Buda Castle



Grand Market Hall

# Budapest

kwietnia 2002r.  
„Dziennik  
Polski”

24

22 osoby pod opieką  
Jenego Gałoty  
linią PKS-u dojechała  
do Koszarzyšk.



Lot 2

# W góry marsz

## Długi weekend z PTT

Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskieho przygotował dla mieszkańców miasta cztery propozycje na najbliższy długi weekend.

28 kwietnia odbędzie się wycieczka do Jarabińskiego Przełomu na Słowacji. Wyjazd do Koszarzyšk linią „P” o godz. 7,10. Na 1 maja zaplanowano wejście na Pisaną Halę i Cyrle w Beskidzie Sądeckim. Wyjazd PKS do Frycowej o godz. 8,30 3 maja o godz. 8 nastąpi wyjazd PKS do Krościenka, skąd wyjście na Trzy Korony. 5 maja znów Słowacja, tym razem tamtejszy Beskid Niski i szczyt Buszov. Wyjazd PKS do Krynicy o godz. 6,50.

W kolejne niedziele PTT proponuje następane górskie wycieczki: 12 maja - Wielka Racza w Beskidzie Żywieckim, 19 maja - Rajtopiky-Branisko na Słowacji, 26 maja - Turbacz.

Zapisy na te imprezy przyjmuje punkt informacyjny PTT w biurze „Turysta” przy ul. Ducha Św. 5. Natomiast w siedzibie PTT przy ul. Narutowicza 3 już można się zapisać na wycieczkę w Karkonosze, która odbędzie się w kolejny długi weekend 29 maja - 2 czerwca.

(JAZ)

26 kwietnia 2002r.  
„Dziennik  
Polski”

28 kwietnia 2002r. Część grupy w wozie Jarabiński  
do Koszarzyšk przez obiadę przeszła na Przełęcz  
Kozłowie i zeszła do Sitmanowej.  
do Sitmanowej przez Przełom Jarabiński wyszła  
na Przełęcz Wdbec a potem Buszem dojechała  
grupa do przejścia granicznego w Mniszku u Pogorza.  
Stąd do Nowego Sącza.

Üdvözlét Budapestről!  
Greetings from Budapest!  
Grüße aus Budapest!

STUDIO  
ARS  
BUDAPEST  
2002.V 3  
CEC  
LF  
Képeslap • Made in Hungary  
3.V. 2002r. Budapest  
Ats Una Studio 118 Budapest, Villányi út 101. Tel.: 279-2329  
Fotokomáromi család barátai  
kedvelőjei és barátai  
PTT

ARKÓD  
BN-0025



Kronika PTT  
Biuro Poczty  
w. Narutowicza 3  
33-200 Nowy Sącz

P O L S K I

Anka Tetton



MAJ 2002 MAY

Pon Mon	Wt Tue	Śr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun	Pon Mon	Wt Tue	Śr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun
29	30	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
		Święto Pracy Józefa	Zygmunta Atanazego	Konst. 3 Maja Marii	Floriana Moniki	Waldemara Ireny	Juranda Judyty	Ludmily Gizeli	Stanisława Lizy	Grzegorza Bożydara	Antonina Izydora	Miry Igi	Pankracego Domicela
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26
Serwacego Roberty	Bonifacego Macieja	Zofii Nadziei	Andrzeja Jędrzeja	Stawomira Paschalis	Eryka Aleksandry	Piotra Iwy	Bernardyna Bazylego	Kryspina Wiktora	Heleny Wiesławy	Iwony Emilii	Joanny Zuzanny	Grzegorza Borysława	Pauliny Filipa
27	28	29	30	31	1	2	3	4	5	6	7	8	9
Juliusza Jana	Augustyna Jaromira	Teodozji Magdaleny	Boże Ciało Feliksa	Petroneli Anieli									



Fot. 2

25

1 maja 2002r.

Pisana Góra.

25

38 osób pod opieką przewodnika Władysława Kowalczyka linia PKS-u dojechało do Frycowej.  
 Stamtąd wyszła na Pisana Górę gdzie było ognisko z pieczemieniem kiełbasy.  
 Potem grupa przez Cybkę szła do Rytra i powróciła linia PKS-u do Nowego Sącza.

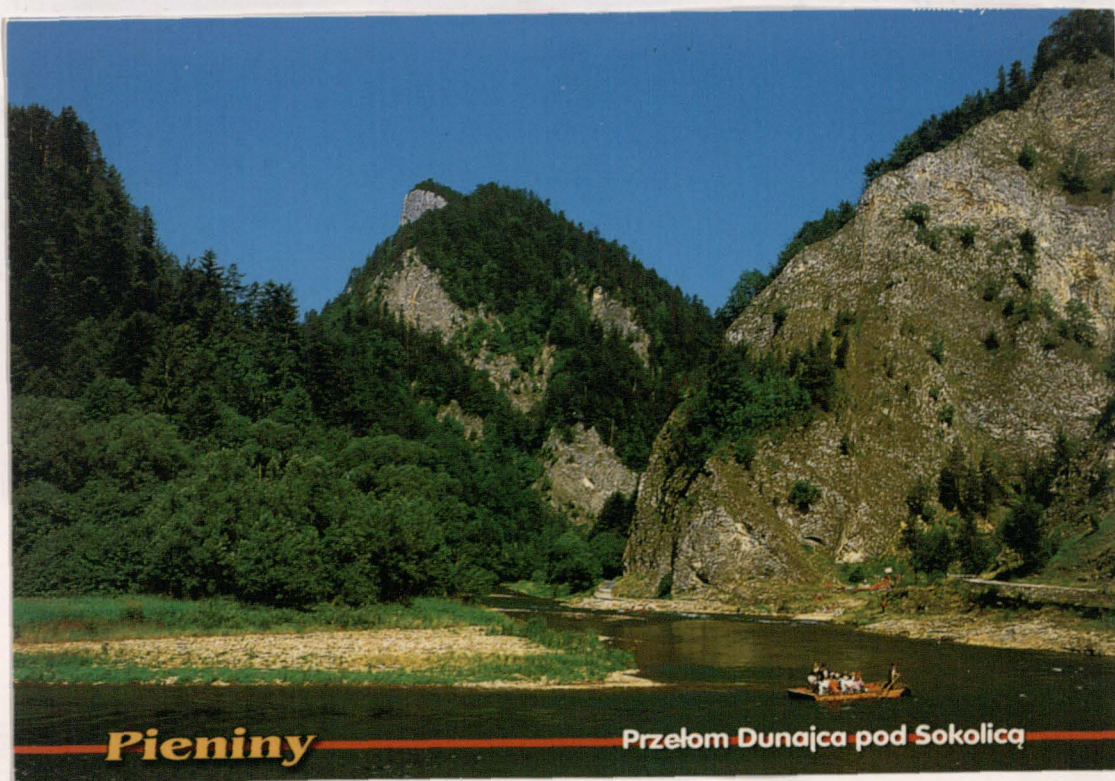


Splyw Przelomem Dunajca

26

3 maja 2002r 17 osob pod opieką Aleksandra Jarka  
 linia PKS-u dojechalo do Krosienka  
 a potem BUS-em na Przelec Osice.

Z bardzo krótkiej relacji Olka wiemy, że grupa przez  
Macehak i Przelec Szopka wyszła na Trzy Korony  
 a potem przez Lankow Góre i Czesterek na Sokolice.  
 Potem przepłynięcia się Tadzia przez Dunajec, przeszedł  
 do Szczawnicy i do Nowego Sącza powrócił linia PKS-u.



Pieniny

Przełom Dunajca pod Sokolicą



5 maja 2002r.

12 osób pod opieką Aleksandra Jarka linia PKS-u dojechała najpierw do Krynicy a potem do Muszyki.

W/q relacji Olka (też bratka) grupa przeszła przez Przełęcz Tylicka, Petrova do Cigelki a potem przez Galeńce, Myszki na Busov.

Z Busova szła do Gaboltova i powróciła do Krynicy również przez Przełęcz Tylicką. "Galicyjka" po obrodze Górze Parkowej w Krynicy a potem powróciła linia PKS-u do Nowego Sącza.



Szkoda tylko Olku, że do tych krótkich naprawdę spawozdań (ale tylko Ty pamiętasz aby zaraz napisać relację) nie zdobył paru zdjęć. Trudno.



Fot. Wiesław Węsiński

11 maja na szlaku Trochocin - Marcinkowice  
 2002r. - Wadek Kowalczyk  
 - Wiesiek Węsiński  
 - Sławek Węsiński odmalowali po wędalsku . . .



Fot. Wiesław Węsiński

. . . . szlak. Wadek maluje a Sławek  
z siekierką, jest jego "gorylem".



Fot. Wiesław Węśny

Syn pracuje a ojciec fotografuje.



Fot. Wiesław Węśny

Ten myślawiony jezyc, a wiecniomy w kucie  
 so oia syci kurytow a raczej pseudo kurytow,  
 ktory miszce, szlaki... i nie tylko TIT.





28



KUPON KONTROLNY

Nr 0036904

Cena .....

Bilet upoważnia jedną osobę do jednorazowego wstępu do muzeum

PKP Drukarnia Kolejowa w Krakowie, ul. Bosańska 6 tel./fax 421 08 20 834/98

W znowu następna wycieczka organizowana przez oddział PTT w Nowym Sączu ale mogę tylko o niej odnotować włącznie zgrupowanie motowanych wycieczkach drukowanych w następnym numerach "Beskiel" - a notatki udostępnił Maciej Jaremba - prezes oddziału a jednocześnie redaktor "Beskiel".

Ładne perszacje mi pomogły aby przewodzący grupy. przewodnicy zdarzali relacje, dostawali zdjęcia. To za długi dla nich wynik i dozwitek. Tudno.

18 osób pod opieką Władysława Komarzewskiego 12 maja 2002r.

BUS-em przez Sączko dojechało do Subomiernia - Przystopu.

Stamtąd przez Gorc Troszaleki wyszli na Kudłoń i przez Przełęcz Borek Leszki do Koniny.

Potem grupa przejechała do Poroby Wielkiej, przeszła do "Orkanówki", śniadali i BUS-em wróciła przez Subomiernia, Sączko do Nowego Sącza.

**BESKID WYSPOWY**  
Panorama widokowa Beskidu Wyspowego z Pustki. Dom Władysława Orkana - obecnie Muzeum, Gabinet Orkana i kuchnia. Władysław Orkan (Franciszek Smreczyński) żył w latach 1875-1930 - wybitny poeta, pisarz, publicysta. Urodził się i większość życia spędził na Starnachowskim Groniu.



MUZEUM BIOGRAFICZNE WŁ. ORKANA  
ORKANÓWKA  
Oddział Muzeum w Rabce  
34-635 Poręba Wielka 109  
tel. Niedźwiedź 88

Wyd. Foto Pol. © FOTOUA U T. WILSIKOWIE Kraków, tel. (012) 634 90 96

□□ - □□□□

### Wycieczki z PTT „Beskid”

Sądcecki oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza na najbliższe trzy wycieczki. 12 maja planowana jest wędrownka na Wielką Rączę w Beskidzie Żywieckim, 19 maja na Branisko do Słowacji, 26 maja w Gorce na Turbacz. Zapisy przyjmowane są w punkcie informacyjnym PTT przy ul. Ducha Św. nr 5. Na przełomie maja i czerwca przygotowany jest czterodniowy wyjazd w Karkonosze, od 31 maja do 2 czerwca. (WCH)

28

9 maja „Dziennik Polski”  
2002r.

MUZEUM im. WŁADYSŁAWA ORKANA  
W RABCE

**BILET WSTĘPU**

Nr 0036904

Cena 2 Zł.

KUPON KONTROLNY  
Nr 0036904

Bilet upoważnia jedną osobę do jednorazowego wstępu do muzeum

PKP Drukarnia Kolejowa w Krakowie, ul. Baszka 6 tel./fax: 4210820 834/98



Fot. Wiesław Węśny

... a umieszczony w kwaterze  
... a raczej pseudo kwaterze,  
... i nie tylko PTT.

W tym następną wycieczką organizowaną przez oddział PTT w Stowym Sączu ale mogę tylko o niej odnotować włą zgrupowanie motowanymi wycieczkami drukowanymi w następnym numerze „Beskidu” - a notatki udostępnił Maciej Jaremba - prezes oddziału a jednocześnie redaktor „Beskidu”.  
Ładne perswazje mi pomogły aby prowadzący grupy przewodnicy składali relacje, dostarczali zdjęcia. To zadanie dla nich i wynik i dobrych. Trudno.

18 osób pod opieką Władysława Konarskiego 12 maja 2002r. BUS-em przez Sączko dojechało do Submierza - Przystopu.

Stamtąd przez Gorc Troszka wyszli na Kudłoń i przez Przełęcz Borek Leski do Koniny.  
Potem grupa przejechała do Poroby Wielkiej, przeszła do Orkanówki, zjedździła BUS-em wróciła przez Submierza, Sączko do Nowego Sącza.

# Listy do pani Marii

„Sądecki rodowód Władysława Hasiora”

Ukazała się piękna książka, cacko edytorskie: „Sądecki rodowód Władysława Hasiora” w opracowaniu Ireny Styczyńskiej i Antoniego Kroha, z licznymi zdjęciami archiwalnymi i współczesnymi Piotra Drożdżika, oparta o listy artysty, których adresatką była Maria ze Styczyńskich Butscherowa-Długopolska.

Pani Maria, przedwojenna harcmistrzyni, zatrudniona przez wiele lat w oddziale Narodowego Banku Polskiego w Nowym Sączu, opiekowała się Hasiorem, najpierw jako uczniem liceum zakopiańskiego, a potem studentem warszawskiej ASP. Pewnie nie przypuszczała, że jej podopieczny zostanie jednym z najsłynniejszych artystów polskich XX wieku.

Hasior kojarzony jest w świadomości społecznej z Zakopanem. Książka Styczyńskiej i Kroha wybija na plan pierwszy jego dość powierzchownie traktowany przez biografów sądecki etap życia, nasycony przygodami harcerskimi i sportowymi, młodzieńczy okres „burzy i naporu”, w którym formował się przyszły wizjoner nowoczesnej sztuki.

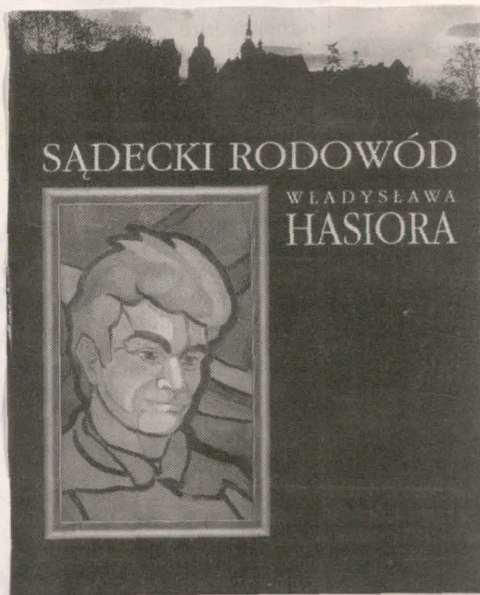
JERZY LEŚNIAK

„Sądecki rodowód Władysława Hasiora” – Irena Styczyńska, Antoni Kroh, opracowanie graficzne Barbara Magierowa, zdjęcia Piotr Drożdżik i archiwalne (Krystyna Drozdowska, Władysław Hasiór i nieznaní), Sądecka Oficyna Wydawnicza MCK „Sokół” w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2002, drukarnia Kwadrat, str. 95, cena 35 zł.



Fot. Anna Totów

8 maja 2002 r. w sali spotkań przewodników PTT  
gościliśmy autorów tej publikacji: Irenę Styczyńską  
Antonia Kroha.



Okładka książki z portretem Hasióra pędzla Ewy Harsdorf



"Dziennik Polski"

Fot. Anna Totów



Rynek w Gorlicach.

(29)

19 maja 2021 33 osoby pod opieką Krzysztofa  
Zmykowskiego autokarem wybrały  
 się na Słowację. Jeszcze ciekawe,  
olimska relacja ale bez zdjęć. Szkoda.

Oddaję głos Krzyżkowi: "Przez Grybów, Gorlice dojeżdżamy  
 do przejścia granicznego w Koniecznej. Tutaj jak zwykle  
 z odprawą tobi się "nabożeństwo" - stoimy półtorej godziny!!  
 z przykrością stwierdzam, że produkcje w mowidzeim stronie  
 polska"

To odprawie krótka przerwę na drobne zakupy i autokarem  
 grupa mijając Bardów dojeżdża do Staravova.  
 Krzyżek chciał pokazać majstarszy drewniany kościółek  
 na Słowacji. lecz była, msza św. i klucze "też" bo (z 1500r.)  
 były w piwnicy tego kościoła zabytkowe.  
 A msza św. trwała w kościele nowo budowanym. Oras magli,

Przez Preszów grupa dojeżdża na przełęcz Strawisko.  
 Trochę się gorąco ale na szczyt z przełęczą - 750 mupm  
 na Kudník - 1024 mupm podejście było w cieniu, lub w lesie.  
 A tu w wąwozach grupa wyszła na wierzchołek Rajtopyky  
1036 mupm.

Na szczycie zastawiony długi odpoczynek.

Grupa porzuciła również rozciągające się na szczycie  
malownicze "Skalne miasto".

To pokernie przez "Skalną Bramę" my chcieliśmy na  
"Suchy Hrb" - 1051 m n.p.m. Tutaj grupa wpisuje się do  
Księgi Wyjść Szczytowych oraz korzystając z odhrytego  
teren podziemia rozciągające się wiodli.

Podobnie było na następnym szczycie Slubica - 1129 m n.p.m.  
Slubica jest najwyższym szczytem pod. części Braniska.

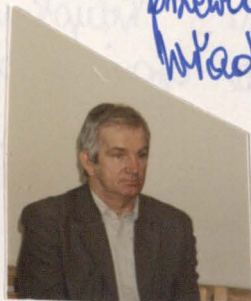
Ze Slubicy zejście do Richnawy. Zejście długie i męczące.  
"W Richnawie góry docieramy, stwierdzamy, że nie ma naszego  
autokaru w umówionym miejscu!" Przynajmniej go przez  
komórkę - po prostu "nie ma" albo nie ma w tym miejscu.

Powrót do Polshi był również przez Koniczną, ale  
tym razem było sprawnie i szybko. Potem był jeszcze  
problem z mostem w Usciu Gorniczym ale wszyscy cali,  
szczęśliwi powrócili do Nowego Sącza ok. 2130.

(30)

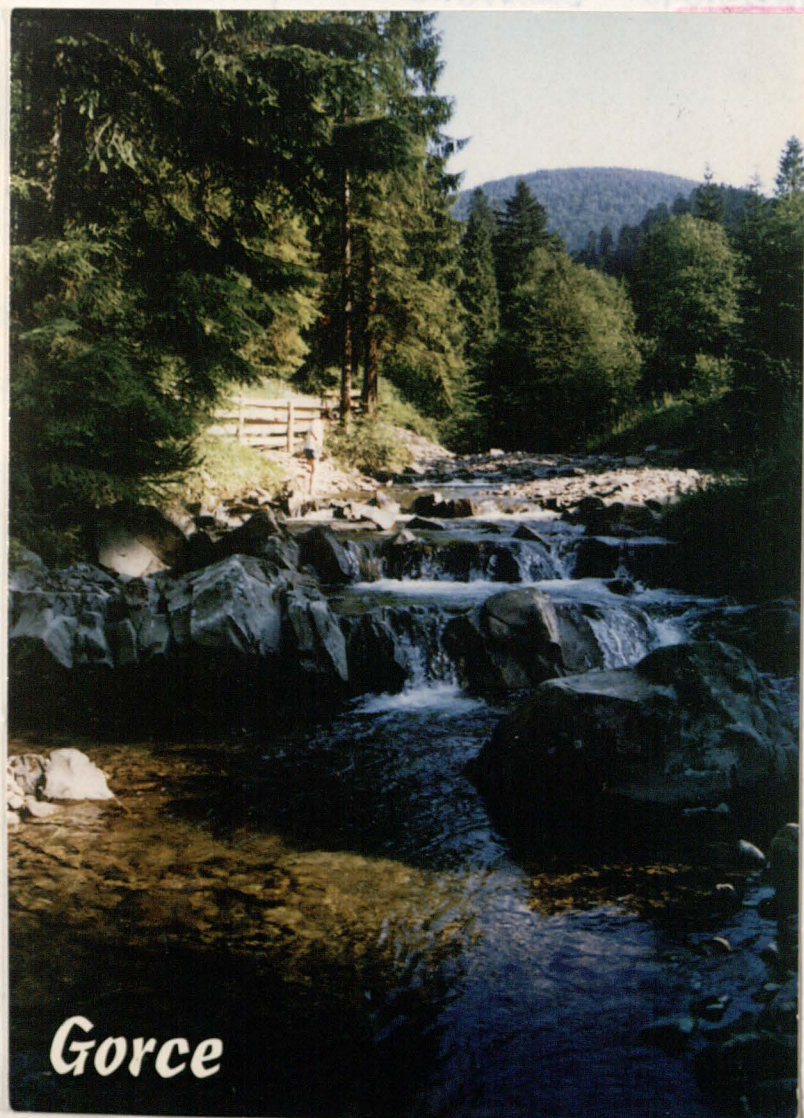
26 maja 2002r. 12 osób

pod opieką  
przewodnika  
Władysława



Konakryka  
dojeżdża  
BUS-EM

przez  
Krościenko do Sopusznej.  
To świeżym cmentarzem  
przez Bukowinę, Waksmundzką  
wyszedł na Turbac z którego  
zeszli przez Stare Wierchy  
ob Obidowej.  
Przez Limanową BUS-em  
do Nowego Sącza.



Gorce



25 maja 2002r. ta sama  
trójka  
znakarzy z PTT prowadziła  
konsensację szlaku Zielonego  
prowadzącego z Dąbrowy  
na Dąbrowską Górę.

Fot. Wiesław Kłesński

25 maja 2002r. Władek i Stawek pozują  
do kroniki na tle „papieszki” kapturki, która jest  
na tej trasie.





Fot. Wiesław Wzrębny

Konserwując szlak  
na Dąbrowską Górę,  
natknęli się na  
hodowlę szkuri.  
A czy kupili jajo na  
jajecnicę?

## Czerwiec w górach

W czerwcu Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza mieszkańców miasta na 8 imprez górskich. Już w sobotę zaplanowano wycieczkę dla dzieci do Skamieniałego Miasta. Dzień później PTT zaprasza do Słowackiego Raju, 9 czerwca na Małą Fatrę (też Słowacja), a 16 czerwca na Sarnią Skalę w Tatrach. Będzie też nocne wędrowanie w Paśmie Radziejowej (noc 21 na 22 czerwca). Dzień później kolejna wyprawa w Tatry, tym razem na Czerwone Wierchy. 29 czerwca Oddział będzie świętował kolejną rocznicę swego powstania (też w górach, oczywiście), a 30 czerwca miłośnicy gór pożegnają ten miesiąc w Niżnych Tatrach (Słowacja).

Bliższych informacji można zasięgnąć w siedzibie Oddziału (ul. Narutowicza 3, tel. 443-59-25). Tam też można zapisać się do Towarzystwa.

(JAZ)

## Czerwcowe wycieczki

### Co niedziela w góry

W maju nowosądecki oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zorganizował dla mieszkańców Nowego Sącza osiem wycieczek górskich. rozpoczęto wyprawą w ukraińskie Karpaty, a zakończone wyjazdem w Karkonosze.

Równie bogata jest oferta PTT „Beskid” w czerwcu. Dla milusińskich w czerwcu urządzana jest w impreza w Skamieniałym Mieście koło Ciężkowic, a potem już w każdy weekend jakaś wycieczka. 2 czerwca – Słowacki Raj (Słowacja), 9 – Mała Fatra (Słowacja), 16 – Sarnia Skala (Tatry), 21/22 – nocne wędrowanie w Paśmie Radziejowej Beskidu Sądeckiego, 23 – Czerwone Wierchy (Tatry), 29 – święto Oddziału na Radziejowej, 30 – Niżne Tatry (Słowacja).

Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie PTT „Beskid” przy ul. Narutowicza 3. Tam też można się zapisać do Towarzystwa.

(HSZ)

29-30 maja 2002r.  
„Gazeta Krakowska”

29-30 maja 2002r. „Dziennik Polski”



foto: Ryszard Petyk

Schronisko "Pod Szabstym Szczytem" - Karkonosze

31

W dniach od 30 maja do 2 czerwca 2002r. grupa 20 osób pod opieką Bogumiła Freja wędrowała po Karkonoszach. Celem tej wycieczki udostępni mi w maksymalnym stopniu przez oddziały.

- Dzień pierwszy - przez Kraków, Wrocław dojechał do Bolkowa. Zwiedzenie zamku i przejazd na nocy do Karpacza.
- Dzień drugi - przejazd do Szklarskiej Poręby, przejście przez wodospad Szklarki, Ciepka, Ścieżka, nad Regłami, Świeżka Kottły, Przejście Czarne, Świeżka, Hale, Szrenicka i wodospad Kamieńczyk.
- Dzień trzeci - przejazd do Borowic Przejście do chaty w kotle Smagorni, Świeżka nad Regłami, przez Pielgrzymy, Golanę, Samotnię i Biały Jar nad Świeżką. Zwiedzenie obserwatorium, zejście Doliną, Łomnicki do Karpacza.
- Dzień czwarty - przejazd do Wroclowa, zwiedzenie sanktuarium i przez Wrocław, Kraków...





POLSKIE TOWARZYSTWO  
TATRZAŃSKIE  
ODDZIAŁ „BESKID”

w Nowym Sączu

**KOŁO w TARNOBRZEGU**

ul. Sienkiewicza 48 / 13

-ORGANIZUJE-

WYCIECZKĘ  
KRAJOZNAWCZO - TURYSTYCZĄ

**UKRAINA 2002**

W programie

**GORGANY**

WYSOKA - SYWULA - PRZEŁĘCZ

LEGIONÓW - CHOMIAK

**CZARNOHORA**

TURKUŁ - HOWERLA

W terminie

**29 V - 2 VI 2002rok**

**CZERWIEC 2002 JUNE**

Pon Mon	Wt Tue	Sr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun	Pon Mon	Wt Tue	Sr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun
27	28	29	30	31	1	2	3	4	5	6	7	8	9
					Gracjana Jakuba	Marianny Erazma	Leszka Tamary	Karola Franciszka	Bonifacego Waltera	Laurentego Norberta	Wiesława Roberta	Maksyma Medarda	Felicjana Pelagii
10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
Makorzaty Bogumila	Radomira Barnaby	Onufrego Janiny	Antoniego Lucjana	Bazylego Elizy	Jolanty Wita	Benona Aliny	Laury Adolla	Elzbiety Marka	Gerwazego Protazego	Bogny Diny	Alojzego Alicji	Pauliny Flawiusza	Wandy Zenona
24	25	26	27	28	29	30	1	2	3	4	5	6	7
Daruty Jana	Wilhelma Lucji	Jana Pawła	Władystawa Maryli	Ireneusza Leona	Piotra Pawła	Lucyny Emilii							

## Obsługa imprezy:

Mieczysław Winiarski - przewodnictwo  
 Dariusz Jara - przewodnictwo  
 Jarosław Kosowski - lekarz imprezy

### PROGRAM WYCIECZKI

#### 29 V 2002

Wyjazd godz. 1,00 z Tarnobrzega - Klub „Tapima” ul. 3-go Maja. Przejazd przez Przemysł, Medykę, Mościska, Drohobycz (krótkie zwiedzanie), do Truskawca, spacer po uzdrowisku i degustacja wody mineralnej „Naftusia”, wymiana walut, w miarę wolnego czasu zwiedzenie zamku Tustan w Uryczu. Przejazd przez Sambor do Osmołodzie nocleg w turbazie (warunki prymitywne) lub własnych namiotach.

#### 30 V 2002

Przejście piesze na trasie Osmołoda - Matachów (1672 m. n.p.m.) - Wysoka (1805 m. n.p.m.) - Sywula (1836 m. n.p.m.) - Przełęcz Ruszczyna. Wycieczka dość uciążliwa, czas przejścia około 10 godzin. Nocleg na przełęczy w namiotach. Istnieje możliwość wejścia na Wysoką i powrót do Osmołodzie. Nocleg w turbazie w Osmołodzie lub w leśniczówce w Rafajłowej.

#### 31 V 2002

Przełęcz Ruszczyna - Taupiszyrka (1503 m n.p.m.) - Przełęcz Legionów (1110 m. n.p.m.) - Rafajłowa. Przejście ok. 6 godzin Przejazd do Worochty nocleg w turbazie (Druha grupa Rafajłowa - Przełęcz Legionów - Rafajłowa,

czas przejścia ok. 4 godz). Przejazd przez Jaremcze do Worochty zakwaterowanie i obiadokolacja w turbazie

#### 1 VI 2002

Po śniadaniu wyjazd autobusem pod Zaroślak i stąd przejście piesze na trasie:

Zaroślak - Obserwatorium - Jezioro Niesamowite - Turkuł - Pożyżewska - Bereskuł - źródło Prutu - Howerla (2061 m. n.p.m.) - wodospad Prutu - Zaroślak. Czas przejścia ok. 8 godz. Przy dobrej pogodzie wycieczka bardzo atrakcyjna widokowo. Druha grupa: Zaroślak - Howerla - Zaroślak przez wodospad Prutu. Ok. 5 godz. Powrót do turbazy w Worochcie, obiadokolacja, możliwość skorzystania z sauny. **Wieczorem występ kapeli huculskiej z Tatarowa**

#### 2 VI 2002

Po śniadaniu przejazd do Tatarowa i dla chętnych przejście piesze na trasie: Tatarów - Chomiak - Tatarów czas przejścia ok. 5 g., przejazd na bazar huculski. Dla pozostałych przejazd do Jaremcza na bazar huculski zakupy, indywidualne zwiedzanie Jaremcza czas ok. 5 godz. Przejazd do Stanisławowa; krótkie zwiedzanie, przejazd przez Sambor, Drohobycz, do Medyki. Planowany przyjazd do Tarnobrzega ok. godz. 1,00 3 VI 2000 r.

### WPISOWE I ZGŁOSZENIE

Zgłoszenie i wpisy do dnia 9 V 2002 roku przyjmuje biuro Koła w Tarnobrzegu ul. Sienkiewicza 48 pok. 13 czynne w czwartki w godz. 16,30 - 18 tel. 15 - 8228628

### Koszt uczestnictwa:

Członkowie PTT Oddziału Nowy Sącz - 280 zł, pozostali 305 zł.

### W ramach wpisowego organizatorzy zapewniają:

ubezpieczenie NW, przejazd autobusem, przewodnictwo na trasie, wstęp do Karpackiego Parku Narodowego, 1 nocleg w turbazie w Osmołodzie (warunki ukraińskie), 2 noclegi w turbazie w Worochcie (pokoje 2,3-osobowe z pełnym węzłem) z dwoma śniadaniem i obiadokolacjami, występ kapeli huculskiej, obsługę medyczną.

Każdy uczestnik wyjazdu powinien posiadać: **ważny paszport**, **odpowiedni ubiór i obuwie dostosowane do turystyki górskiej**, **śpiwór**, **materac albo karimat**, oraz **namiot**.

**GORGANY** - Pasma górskie w Beskidach Wschodnich ciągnące się od doliny Świcy i Mizuńki oraz Przełęczy Wyszowskiej na zachodzie po dolinę Prutu i Przeł. Jabłonicą na wschodzie. Nazwa wywodzi się od słowa *horhan* (góra pokryta rumowiskiem skalnym) Najwyższym szczytem pasma jest Sywula Mają trudno dostępne wierzchołki zazwyczaj porośnięte lasem a w górnych partiach najwyższą w Karpatach kosodrzewiną.

**CZARNOHORA** - najwyższy łańcuch górski w Karpatach Wschodnich na Ukrainie, którego szczyt Howerla 2061 m. n.p.m. jest również najwyższy w tym kraju. Główne pasmo od Szeszula poprzez Pietrosa, Howerlę, Turkuł, Brebenieskuł, do Popa Iwana długości 24 km. pokrywa połonina. Panorama z Howerli jest jedną z najładniejszych w całych Karpatach. Wyływają stąd Biała Cisa, Czeremosz i Prut

## CZERWIEC 2002 JUNE

Pon Mon	Wt Tue	Sr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun	Pon Mon	Wt Tue	Sr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun
27	28	29	30	31	1	2	3	4	5	6	7	8	9
					Gracjana Jakuba	Mariany Erzema	Leszka Tamary	Karola Franciszka	Bonifacego Waltera	Laurentego Norberta	Wiesława Roberta	Maksyma Medarda	Felicjana Pelagii
10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
Małgorzaty Bogumila	Radomira Barnaby	Onufrego Janiny	Antoniego Lucjana	Bazyliego Elizy	Jolanty Wita	Benona Aliny	Laury Adolfa	Elzbiety Marka	Gerwazego Protazego	Bogni Diny	Alojzego Alicji	Pauliny Flawiusza	Wandy Zenona
24	25	26	27	28	29	30	1	2	3	4	5	6	7
Daruty Jana	Wilhelma Lucji	Jana Pawła	Władysława Maryli	Ireneusza Leona	Piotra Pawła	Lucyny Emilii							

## POSTANOWIENIA KOŃCOWE

Impreza odbędzie się bez względu na pogodę. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmiany trasy lub czasu trwania wycieczki.

Kierownictwo imprezy nie bierze odpowiedzialności za wypadki i szkody wynikłe w czasie trwania imprezy zarówno wobec uczestników jak i osób trzecich.

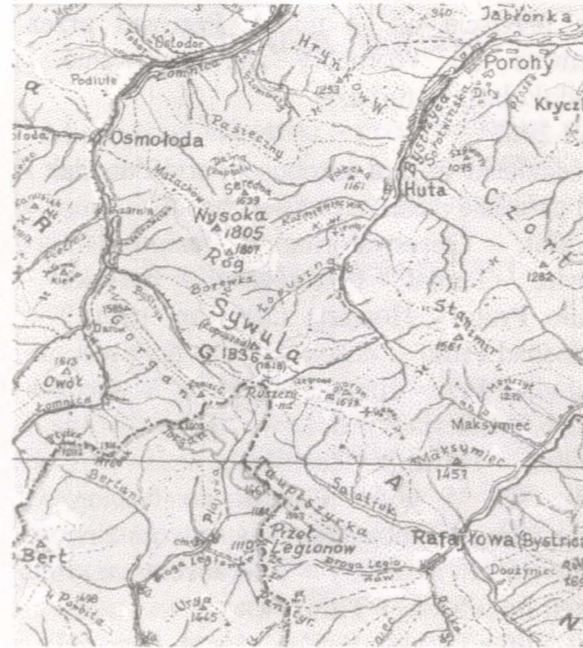
Uczestnicy wycieczki którzy odłączą się od grupy prowadzonej przez kierownictwo wycieczki idą na własną odpowiedzialność.

W przypadku rezygnacji z wyjazdu do 2 tygodni przed planowanym wyjazdem zwrot wpisowego w wysokości 50%, do tygodnia 25%. W przypadku nie zgłoszenia się uczestnika w chwili wyjazdu wpisowe nie będzie zwracane.

Uczestnicy imprezy zobowiązani są do przestrzegania postanowień niniejszego regulaminu, przepisów obowiązujących na terenie Ukrainy, oraz zasad poruszania się po górskich szlakach turystycznych.

**Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do kierownictwa imprezy.**

Z turystycznym pozdrowieniem  
ORGANIZATORZY



### TURYSTO!

Jeżeli jesteś zainteresowany członkostwem w **Polskim Towarzystwie Tatrzańskim** – tarnobrzesckim Kole Oddziału „Beskid” w Nowym Sączu serdecznie zapraszamy.

Wpisowe wynosi: 40 zł dorośli  
(ze składką roczną) 25 zł dzieci, młodzież ucząca się, renciści i emeryci

Składka roczna : 25 zł dorośli  
15 zł. dzieci, młodzież

### ZOSTAŃ CZŁONKIEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

## CZERWIEC 2002 JUNE

Pon Mon	Wt Tue	Sr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun	Pon Mon	Wt Tue	Sr Wed	Cz Thu	Pt Fri	So Sat	N Sun
27	28	29	30	31	1	2	3	4	5	6	7	8	9
				Gracjana Jakuba	Maryanny Ezema	Leszka Tamary	Karola Franciszka	Bonifaciego Waltera	Laurentego Norberta	Wiesława Roberta	Maksyma Medarda	Felicjana Pelagii	
10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
Margarety Bogumila	Radomira Barabaly	Onufrego Janiny	Antoniego Lucjana	Bazyliego Elzy	Jolanty Wity	Berona Aliny	Laury Adolla	Elzbiety Marka	Gerwazego Protazego	Bogny Diny	Alojzego Alicji	Pauliny Fawuszt	Wandy Zenona
24	25	26	27	28	29	30	1	2	3	4	5	6	7
Danuty Jana	Wilhelma Lucji	Jana Pawła	Władysława Maryli	henusza Leona	Piotra Pawła	Lucyny Emili							

1 czerwca 2002r. jak  
co roku była organizowana  
przez PTT w Kompi Sączu  
impresja z okazji Dnia  
Dziecka.  
Tym razem było 6-u  
mieszkańców.

Do dyspozycji było BUS.  
Przejazd przez Grybów  
do Ciechomic.  
Tam przejście do Wąwozu  
Czarownic a potem  
przez Skamieniałe  
Miasto.

Zakończyła się ta  
impresja ogniskiem  
z pieczeniem kiełbasy.  
Przewodzący : Maciej  
Idziec : Laremba



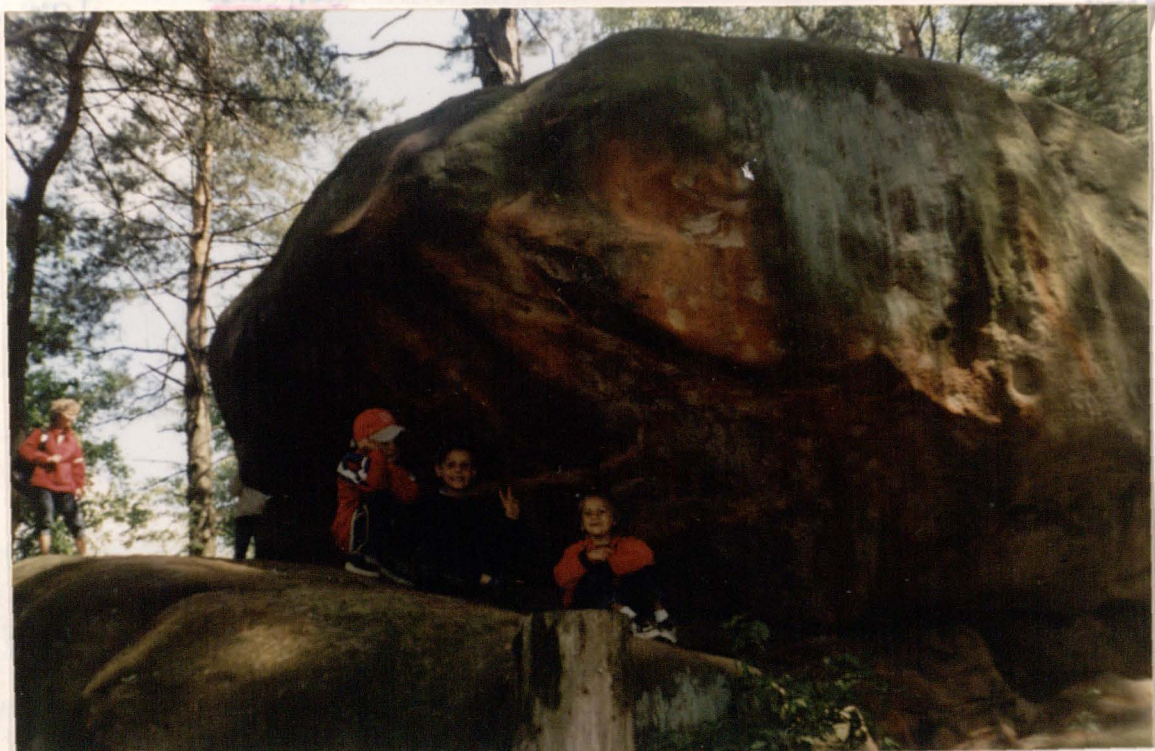
1 czerwca W Wąwozie Czarownic.  
2002r.



Yaki to Janiec Paulinko ?



Na skale z krzysem.



Babcia filmuje. Dzieci pozują do kroniki -  
w pigułcej sceny Słomianiego  
Miasta.



Dzieci postanowiły „przebrać” Skamieniałe Miasto.

Czy im się to uda?



Jak tu fajnie! Chyba zostaniemy.



"Czterech Panów a oquiska pilmuje tylko dwie Panie?  
 "Gdzie se ukopy?" ... elciotoby się zaspiewać. Takie  
 czaasy."



Drugą imprezę z okazji 33  
 Dnia Dziecka dla grupy  
 Mexiów Szkoły Podstawowej  
 i Gimnazjum w Zabowej i również  
 w dniach 1 czerwca 2002 r. w ramach Międziczejowego Klubu  
 Turystyki Górskiej prowadzili: Maciej Piętkiewicz  
 i Damian Gurba.

Wczeskuicyo 17-u Chętych. Ciekawe sprawozdanie  
 napisał Maciej, brat Zolję. Szkoda.

"Owejsie szlakiem im. hr. Adama Sleskuickiego  
 z Zabowej na Jawor a tym samym dojście do Górnego  
 Szlaku Beskidzkiego aby potem przez Kunek dotrzeć  
 na Jaworzynę Krynichę. Tam zwiedzić Muzeum Kultury  
 Turystyki Górskiej, spotkanie i pokaz sprzętu przez  
 ratownika GOPK-u. No i ... oquisko z pieczywem  
 Kielbasy."

Potem zielonym szlakiem przez Diabełski Kamień  
 dojście do szlaku czerwonego i przez Kunek  
 obrotanie na Zabowską Halę. Tam odbył się konkurs  
 z wiadomości nstyszanych w ciągu dnia. Wzrostomości  
 były nagradzane i to otrzymać każdy z uczestników.  
 Musiało to wstępko być bardzo ciekawe bo większość  
 uczestników zadeklarowała chęć wstąpienia do  
 Szklanego Kota Turystyki Górskiej P.T. czyli pod znak  
 Naszej "Kozicy". Powrócili do Zabowej przez Zaboniec. Grano Maciek!





**Pieniny**

Zamek w Niedzicy

2 czerwca 2002r. o godz: 7<sup>00</sup> z placu przed dawny DKK  
16 osobowa grupa pod przewodnictwem  
"głós" sprawozdaniu Pawła. Szłoda, że bez zdjęć.

*W dniu 2 czerwca o godzinie 7. 00 z placu przed DKK grupa 16 osobowa zebrała się , aby wyjechać na kolejną niedzielną wędrowkę z PTT. Tym razem celem naszym był Słowacki Raj. Z Nowego Sącza wyjechaliśmy przy deszczowej pogodzie i mieszanych odczuciach. Po przejechaniu przez Łącko i Krościenko dojechaliśmy do przejścia granicznego Łysa n/Dunajcem. Odprawa paszportowo-celna odbyła się szybko i sprawnie. Następnie po przejechaniu przez Spiską Białą i Kieżmark dojechaliśmy do Podlesoka. Na miejscu okazało się, że deszcz przestał padać i mogliśmy przy słonecznej pogodzie spokojnie wędrować. Nasza trasa przebiegała rokliną Sucha Bela, a następnie na Klastorisko gdzie zrobiliśmy dłuższy odpoczynek. Wypoczęci i najedzeni ruszyliśmy w dół do przełmu Hornadu. Po przejściu odcinka rzeki doszliśmy do Podlesoka gdzie nasz pięć godzinny spacer zakończyliśmy. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się jeszcze w Spiskiej Starej Wsi na zakup słodyczy i po przekroczeniu granicy wróciliśmy do Nowego Sącza w którym byliśmy o godzinie 19. 00.*

*Myślę, że była to kolejna udana wycieczka z PTT.*

**Przewodnik - Paweł Kielbasa**





Jest 9 czerwca 2002r.

Miała być wycieczka na Małą Fatę na Słowacji. Niestety za mało osób. Tylko 23.

Krzysiek Luczkowski decyduje, że jedzie na Spisz ... w Polsce.  
Przez Łącko, Krościenko dojeżdżają do Niedzicy:

"Zabierzmy się, zwiedzamy zabytkowy, gotycki kościół pw. św. Bartłomieja z 1501r. Mam szczęście, kościół jest otwarty bo za chwilę zacznie się msza św. a do radości mały aby udało się wnetrze obkładać oglądając!"

Potem przez Sąpsze Wznie, Wznie (tutaj nie udało się wejść do również zabytkowego kościółka z 1760r. Pw. św. Piotra i Pawła - Mała niedzielnia msza św.)

dojeżdżają do miejsca gdzie Krzysiek w/g swoich "koci" rozsznau bez szlaku przy mieliby ciekawej popołudnie prowadzi grupę najpierw - Nad Wierch - 895,6 m n.p.m. a potem na wys. 1034,6 m n.p.m. czyli na Wierch Kurastawski.

Ten szczyt to najwyższy punkt Spisza w Polsce. Odkrytym grzebieniem dochodzi pod szczyt Kopylec, trawersując go od północy i dochodząc do osiedla Sapszanki o nazwie blizki koniec. Potem stymca zwioloków najpiękniejszy na Tatrach - Przełęcz nad Sapszanką.

Mały, niestety nielobny tylko Tatry Bielskie reszta w mgle. Po przerwie na posiłek wpuszczają z parostem trawersując tym razem Kopylec od strony płd. i przez Pieszkowy Wierch - Średni Wierch - Kopia Góra, Krzyżową Góra wejść do ciekawej, zabytkowej wsi polskiego Spisza do Kacwina. Kościół pw. Wszystkich Świętych można tylko zobaczyć przez kratę. Dobrze i to. Natomiast uprzejmy gospodarz wpuści całą grupę na swą posesję i mogli zobaczyć resztki miłyny wodnego i wodospad.

po tradycyjnym pińku w Kacwinie jedzą jeszcze "pomniwkowat" na Słowacji, po słowackie "delicje" aby potem jesi wrócić do Nowego Sącza.

Trzyp. kronikarza:

"Relacja dotychczas, ciekawa ale gdzie zdjęć?" //





Autokarem przez Kościelko,  
Bukowina, Talmanowska dojazd  
do Lakopańskiego.  
Przejsie do Kwinnic i do  
klasztoru SS Albertynski.  
Przez Przełęcz Białego,  
Ciemna Przełęcz myjskie  
na Sarnia Skata - 13 7 7 mpr.  
Sejsie na Podane, Strajyska,  
przejsie do  
wiospady Siklawica.  
Dojsie do Drogi pod Keglami  
i wejście do Doliny ku Dziurze.  
Wiedzenie jaskini, przejsie  
pod Kokiew.  
Powrót autokarem przez  
Chochotów, Kabkę i Łęcho  
do Nowego Sącza.

Pustelnia św. Brata Alberta  
na Kalatówkach



Cel myciecki - Sarnia Skata.



10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30  
31  
32  
33  
34  
35  
36  
37  
38  
39  
40  
41  
42  
43  
44  
45  
46  
47  
48  
49  
50  
51  
52  
53  
54  
55  
56  
57  
58  
59  
60  
61  
62  
63  
64  
65  
66  
67  
68  
69  
70  
71  
72  
73  
74  
75  
76  
77  
78  
79  
80  
81  
82  
83  
84  
85  
86  
87  
88  
89  
90  
91  
92  
93  
94  
95  
96  
97  
98  
99  
100

16 czerwca 2002 r. Na szczyt Samia Skata.



1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9  
10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30  
31  
32  
33  
34  
35  
36  
37  
38  
39  
40  
41  
42  
43  
44  
45  
46  
47  
48  
49  
50  
51  
52  
53  
54  
55  
56  
57  
58  
59  
60  
61  
62  
63  
64  
65  
66  
67  
68  
69  
70  
71  
72  
73  
74  
75  
76  
77  
78  
79  
80  
81  
82  
83  
84  
85  
86  
87  
88  
89  
90  
91  
92  
93  
94  
95  
96  
97  
98  
99  
100

Wodospad Siklawica w Dolinie Skazyskiej.

# "Noce wędkowanie"

37-38

Krzysztof Łuczowski

w nocy z 21/22 czerwca 2001r.  
Mosób prowadzi z Labrzeja  
przez Cebulówkę - tutaj była  
przena na ognisko z pieczeniem  
kiebasy - a następnie przez

Kozianę na Dąbówkę. Grupa przez Beresnik  
lesia do Szczałowicy....



Pod Winogronem. No 1



Pod Sercem. No 11<sup>ty</sup>



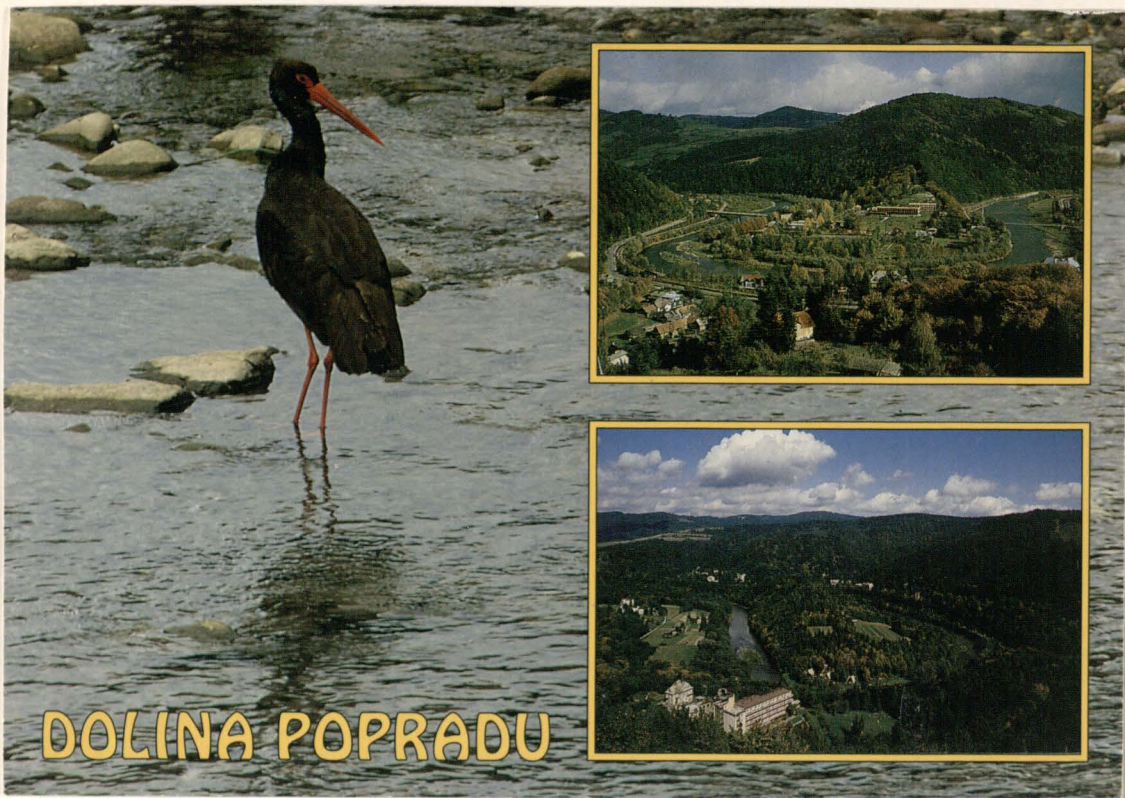
Pod Aniołkiem

Kartka z Szczałowicy autorstwa Piotra Drożdżika.

Na upragniony sen po nocnym wędkowaniu wróciła  
grupa imię PKS-u do Nowego Sącza.

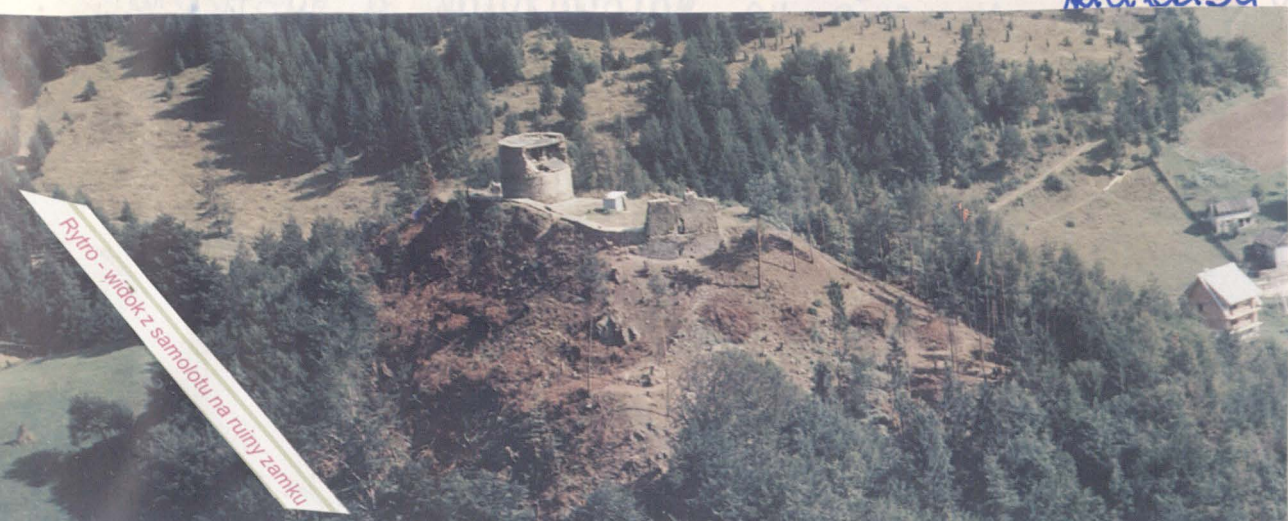
Krzysiek przespał i zapomniał napisać sprawozdanie  
z tej nocnej wędkarki.





39

29 czerwca 2002r. 8 osób pod opieką Jerzego Gałoty pociągami dojeżdżaliśmy do Rytra aby potem Cyganiskim Potokiem myśli na Poczekaj a następnie Niemcowa. Schodziła grupa Dolina Małej Rostoki. W czasie przerwy w Wędrówce było ognisko z pieczeniem kiełbasy.



Grupa zesza do Rytra i nimia PKS-u powróciła do Nowego Sącza.



26 czerwca 2002r odbyło się szkolenie  
a także Tańce po muzeum  
zameczku Tropitzku.

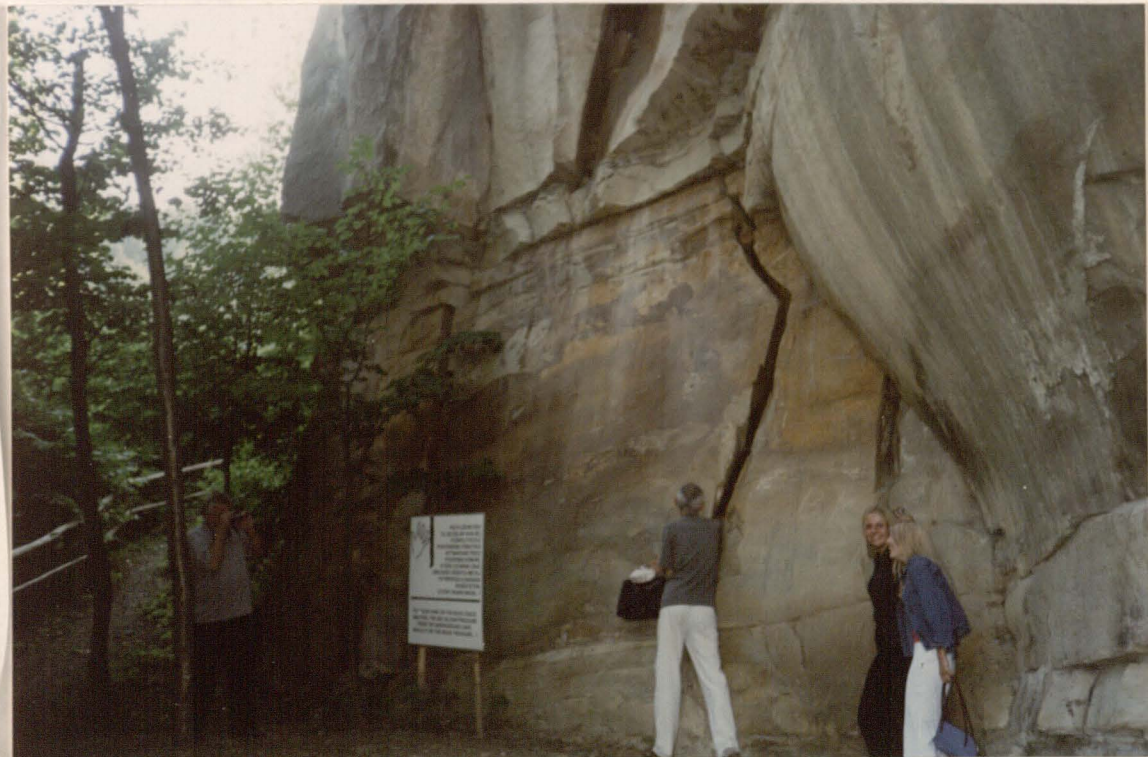
← Po jednej stronie Dnaja zabudowany  
kościółek w Tropiu a po drugiej  
stronie mieli przy szosie na Kralow  
rekonstruowany, umocniany, chyba  
w przyszłości oddany na cele muzealne  
zameczek Tropitzku.  
Może za parę lat będzie o nim więcej  
wiadomo.

Przewodnicy  
PTT chcieli  
zobaczyć  
stan  
aktualny  
no i...  
zobaczyli.



Fot. Anna Totou

26 czerwca 2002r. Weniarz zamku Tropitzku.



Fot. Anna Totou

Uchwycałam moment jak duchy zamku chcieli w szczelinie umocnić "reżę" Marka



40  
Jest to 40-a wycieczka organizowana przez Oddział "Beskid" PTT w Nowym Sączu a zarazem ostatnia w I półroczu 2002r.

30 czerwca 2002r 38 osób pod opieką Krzysztofa Luczkowskiego i Macieja Laremba autokarem przez Krościenko, Niedzicę, Poprad i Siptowski Mikulasz dojechała do Magurki.



Zdjęcia  
wykonał:  
Maciej  
Laremba

Grupa startuje z Magurki. Zobaczcie na mnie, cześć. Jaka wiosna!



Lamostska Hala. Przerwa na posiłek i podziwianie Panorammy.



Grań Gówna Niżnich Tatr. „Obiedne wiołoki”.



Durkova. Krzysiek objaśnia panoramę.



Na zdjęciu, w odtali a w środku cel naszej wędrówki,  
czyli Chabenec.



30 czerwca 2021 r. Chabenec - cel wycieczki.

Widoki muszą być naprawdę rewelacyjne.

Podpis na zdjęciu: "... widoki takie, że Pan Piotr się topie  
się za głowę!"

Ze szczytu grupa zeszła do Doliny Jasnej.  
A potem powrót do Nowego Sącza.

